

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Maj 2017

Rok XVIII nr 05 / 215

Młodzieżowa Rada z Międzyrzecza z wizytą w Berlinie



– MARIA SOBIERAJ – ANIOŁ FARMACJI 2016

– CZY TO PSUCIE PAŃSTWA, CZY NARODU?

– DZIAŁALNOŚĆ LIGI OBRONY KRAJU

– JAK BYĆ PIĘKNĄ I ZDROWĄ

– PIÓRKIEM PEDIATRY

– KUBA – WYSPA GORĄCA

– WYSOKIE LOTY ORŁA

– TRZCIELSCY ZAPAŚNICY

APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, MOTOCYKLIŚCI, KRZYŻÓWKA, KINO MOK



CENTRUM MEBLOWE

ormeb

MIĘDZYRZECZ POZNAŃSKA 106

☎ 95 741 22 55

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULĘCIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel.95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Kredyt gotówkowy

Wiosenny

**...czas obudzić
marzenia**

www.gbsmiędzyrzecz.pl
Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Błędzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Do przemyslenia...

Najpierw kilka słów o polityce. Jeżeli chcecie Państwo poznać moją opinię na temat polityków i posłów, to przeczytajcie relację „Dobrego wojaka Szwajkara” z pobytu w domu wariatów. „Taka tam panuje wolność, o jakiej nawet socjalistom się nie śniło. [Tu następuje przegląd i charakterystyka współtowarzyszy.] Każdy mógł tam wygadywać, co mu ślina na język przyniosła, jakby był w parlamencie...” Nic dodać, nic ująć. I jeszcze powtórzę za święteczną ANGORĄ: – Za Gomułki było 1000 szkół na tysiąclecie. Za Kaczyńskiego będzie 1000 pomników na dziesięciolecie (*wed*); – Jeszcze trochę i zamiast na drzewach (tych jeszcze niewyciętych) będziemy na drogach rozbijać się na pomnikach smoleńskich (*ech*). Odwiedziłam kolegę w szpitalu i powiedziałam mu o kolejnej sztuczce rządowych limuzyn, co on skomentował bardzo trafnie: popatrz, a dwa fiakry na wąskiej drodze miały się bez kolizji! I nic już więcej w tym temacie nie dodam, – jak mówi moja znajoma – „ręce opadają”.

W Międzyrzeczu ciągle przybywa banków. Co rzut kamieniem, to bank albo punkt obsługi. Podobno społeczeństwo biedniejsze, ale chyba jesteśmy bogatsi, skoro aż tyle instytucji może się utrzymać na rynku. A w przedświątecznej gorączce było tyle „korzystnych” ofert, że nie, tylko brać pełnymi garściami pieniądze nie myśląc o tym, co będzie jutro. Najgorsze jest to, że można brać różne kredyty i chwilówki na dowód osobisty, bez wiedzy i zgody najbliższych, którzy często dowiadują się po dłuższym czasie, jakie sumy mają do spłacenia. No i ciągle – mimo apeli policji – dajemy się oszukiwać „na wnuczkę”, „na chore dzieci”, „na wielką miłość” i na wszystkie inne sposoby.

Na międzyrzeckiej poczcie listy wrzucamy do kosza przy stanowisku z paczkami. O tej możliwości mówią petenci stojący w kolejce po znaczki i z innymi sprawami, bo żadnej informacji nie ma. Skrzynka jest na zewnątrz budynku. Temat międzyrzeckiej

poczty na pewno wróci w moich felietonach, bo zbliżają się upały i ciekawa jestem, czy klimatyzacja wreszcie po latach została naprawiona albo wymieniona. Przy okazji dowiem się, czy może naczelnik został wymieniony, bo pani naczelnik już 3 lata temu obiecywała, że klimatyzacja będzie. Panie w okienkach są bardzo sympatyczne i starają się sprawnie nas załatwiać, ale i one tak samo jak my odczuwają brak świeżego powietrza. I jest to bardzo eufemistyczne stwierdzenie. Tyle razy pisałam o „Mrówce”, że kasjerki muszą stać przez kilka godzin, że im wreszcie dali stołki. Może podobnie będzie z klimatyzacją? Piszę to przed sezonem. A jeżeli już stał się cud i klimatyzacja będzie działać – to całe naczalstwo pięknie przeproszę.

Że jesteśmy bałaganiarzami „to słyszać, widać i czuć”. Widać na ulicach, dookoła domów, przy śmietnikach, a nawet ostatnio na naszym międzyrzeckim cmentarzu. Niedziela Palmowa – ludzie przyjechali z różnych stron Polski i z Niemiec, bo trzeba uporządkować groby. A tu – nie ma gdzie wyrzucać śmieci, bo nad kontenerem przy wejściu ogromna śmieciowa czapa, a dookoła też już stoją worki i reklamówki pełne liści i starych kwiatów. I tak było też tydzień wcześniej. Góra śmieci wciąż rośnie. Ponieważ za cmentarną bramę bez uiszczenia wysokiej opłaty nie mogą wjechać np. kamieniarze, to może śmieci musi wywozić jakaś inna firma niż ta zarządzająca nekropolią? W pierwszy dzień świąt kontener też był pełny.

Są wśród nas narodowcy, patrioci i prawdziwi Polacy, którzy muszą swoje chore poglądy przedstawiać na domach i chodnikach. Napis *...ć Żydów*, pojawił się na nadobrzezańskim bulwarze Jana Pawła II, papieża, który głosił tolerancję i konieczność dialogu, a potępiał rasizm, ksenofobię i faszyzm. A tu proszę, żadnego szacunku, bo „Polska dla Polaków”. Powtarzałam już kilka razy, że Polacy słuchali papieża, ale nie słyszeli co mówił. I zdania o nas nie zmienię i ciągle się za moich rodaków wstydzę.

Izabela Stopyra
redaktor naczelna



Miłość matki

Mamo, mamusiu, mateńko, matulu ileż słów o takiej samej treści, to słowo matusiu, matulu jedno serce i miłość w sobie mieści. Bo miłość matki to głębia bez miary bezmierna jak kosmos, od słońca gorętsza, to miłość niezmienna, najpotężniejsza.

Właśnie. Kto tak kocha jak matka, która gotowa oddać życie za swoje dziecko. Mówią, że nieraz miłość matki jest ślepa. Ona kocha, wszystkie uczucia przelała na to dziecko i czeka, że się opamięta, że się poprawi. Jakże je odepchnąć od siebie, od tej swojej zawiedzionej nadziei?

Parę lat temu w gorzowskim Domu Spokojnej Starości odwiedziłam bezdzietną

sąsiadkę. Ten dom stał się przytułkiem dla jej już niedołężnej starości. Lecz były tam matki i ojcowie – jeszcze pełnosprawni, jak na swą starość – i oni mieli dzieci. Te ukochane dzieci jak niepotrzebny mebel oddały ich do tego domu. Takie było podziękowanie rodzicom za ich miłość, za nieprzespane noce, za starania, żeby te ich dzieci miały lepiej. Taka podzięką ich spotkała. Lecz w rozmowie nie narzekali na swoje dzieci. Żadne złe słowo nie padło. Tylko żal ogromny – dlaczego nie odwieżdżają, nie pokażą wnuka czy prawnuczki. Nie napiszą nawet listu. Dzieci – czyż one się nie boją, że ich może czeka to samo? Ale są też dzieci, które opiekują się swoimi rodzicami i otaczają ich miłością. Dzięki im za to.

Wszystkim Mamom dziękujemy za miłość, za zrozumienie serdeczne, za ich trud i za wszystko, co dla nas zrobili.

Kochane Mamy!

Ona jedna dostrzegła w ciemnym świecie tym jakiś ład własną piersią dokarmiała oczy mlekiem zalewała. Wychowała jak umiała a gdy wyrzwał już człek na świat wziął swój los w ręce swe i nie w głowie mi było że

Ref:

Nie ma jak u mamy ciepły piec cichy ką
Nie ma jak u mamy kto nie wierzy robi błąd
Nie ma jak u mamy cichy ką ciepły piec
Nie ma jak u mamy kto nie wierzy jego rzecz

A tymczasem człek trawil spać nie dawał mu taki mus żeby sadłem się nie dawał lecz choć trochę świat poprawił nieraz w trakcie tej zabawy świeży na łbie zabolął guz człowiek jadł z okien kit i zanucił mu było wstyd

Ref: Nie ma jak u mamy ...

Wanda Imielita z
Mickiewiczów

Słowa: Wojciech Młynarski,
Muzyka: P. Bonadziejew

UWAGA!

Materiały do publikacji przyjmujemy do 18 każdego miesiąca.

Przesłane po terminie ukażą się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu
tel. 660 742 140

Biurow reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1.

tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl

(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

28.04. – 0.04. – Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	– 95742 1039
1-05. – Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	– 95 742 1538
2.05. – Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	– 95 742 1039
3.05. – Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	– 95 741 6048
4.05. – Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	– 95 742 1039
5.05. – 11.05. – Apteka „mgr Urszula Szczerba” ul. 30 Stycznia 51	– 95 742 2540
12.05. – 18.05. – Apteka „Aspirynka” os. Centrum 3	– 95 741 2538
19.05. – 25.05. – Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	– 95 741 6048
26.05. – 01.06. – Apteka „Medyk” ul. B. Chrobrego 23	– 95 741 1137

PIÓRKIEM PEDIATRY

No i przyszła: z jakimś trudem i powoli, niechętnie jakby i nieśmiało, najpierw zimna z deszczem i gradem prosto w oczy, potem już coraz okazalsza, śmiejąca się żółtymi żonkilami i tym słoneczkiem, co tak optymistycznie nastraja nawet największych smutasów – WIOSNA! A wraz z nią nowe wyzwania, nadzieje i plany oraz zmiany, zmiany, zmiany...

Zamierzone i spodziewane, a także te znienacka zaskakujące. Do mnie też, z czego zaraz się wytłumaczę, bo „na mieście” często pytacie, co mnie troszkę nawet dziwi, ale pozytywnie raczej, bo zainteresowanie podszyte zwykle życzliwością i uśmiechem. Nie jestem już ordynatorem pediatrii. Nie, to nie wynik żadnej katastrofy, konfliktu czy awantury. Z końcem marca wygasł mój kontrakt na kierowanie oddziałem i do kolejnego konkursu ofert nie przystąpiłem. Pełnienie kierowniczej funkcji w szpitalu wymaga wzajemnego zaufania pomiędzy Zarządem a lekarzem ją sprawującym. Tej chemii pomiędzy nami ostatnio było coraz mniej, więc trudno mi było podejmować dalej odpowiedzialność za pacjentów i Zespół. Wiele się przez ostatnie 5 lat, kiedy kierowałem międzyrzecką pediatrią, zmieniło w naszej lecznicy, a niektórych z tych zmian nie potrafiłem zaakceptować. Jako ordynator, lekarz i człowiek. I dlatego po 17 latach szefowania (przed międzyrzecką pięciolatką było 12, z małą przerwą, w Szczecinie) wróciłem do szeregu „zwykłych doktorów” i zaczynam się na nowo sprawdzać w obszarach, które przez ten czas trochę zaniedbałem. Będę dalej leczył dzieci w poradni nefrologicznej, a także w ograniczonym zakresie (dyżury, godziny konsultacyjne) na oddziale. Jest mi oczywiście trochę smutno, ale patrząc racjonalnie i bez emocji, pozostawiam Zespół, który z pewnością sobie poradzi. Żadna w tym moja zasługa, pochwalić jednak Koleżanki i Kolegów mogę i powinienem, bo pracują świetnie, a przez te wspólne lata dużo się razem nauczyliśmy. Z wielką radością komunikuję też, iż przewidywane wcześniej kolejne sukcesy właśnie się ziściły: dr med. Hanna Marciniak zdała egzaminy i została specjalistą nefrologiem dziecięcym (drugim w województwie, do tego oba-dwa u nas pracują, więc jesteśmy w absolutnym lubuskim nefro-dziecięcym topie!), a dr Paweł Szostak uzyskał tytuł specjalisty pediatrii. Mam nadzieję, iż „młodzi” pozostaną w Międzyrzeczu na dłużej, troskę o nich polecam Panu Prezesowi i Powiatowej Władzy. Jeśli dodamy ich do starszej stażem części kadry – doktorstwa Barbary Marszałskiej i Kazimierza Antonowicza – to ta mieszanka doświadczenia i młodości naprawdę rokuje i można być w miarę spokojnym o przyszłość oddziału. Oczywiście o tych doświadczeńszych też trzeba dbać, bo efekty niecenienia lekarzy smutne przykłady w okolicy pokazują. W Międzyrzeczu jest kapitał pediatryczny – lekarski i społeczny – i jest ziarenko finansowe kilkudziesięciu tysięcy na koncie Stowarzyszenia Rozwoju Pediatrii po dwóch balach. No i są wspaniałe pielęgniarki... Nie można tego zmarnować!

Swoją drogą jakoś dziś tak się funkcjonowanie placówek opieki zdrowotnej organizuje, że rolę lekarza coraz bardziej sprowadzono do wypełniania okienek w komputerowych formularzach i rubryczek w papierowych kwitach. Bycie z chorym, rozmowa, badanie,

myślenie nad rozpoznaniem i leczeniem, lektura fachowych tekstów, udział w sympozjach i konferencjach – to wszystko czynności mało wymierne i w ocenie pracy medyka często pomijane. Liczy się przede wszystkim czy usatysfakcjonował szpitalny system komputerowy i zakodował wszystkie dane, których wymaga ten system i płatnik. I czy oddał w terminie historii chorób. Nie, że bym był przeciwnikiem porządku, ale ośobiście jako pacjent wolałbym, żeby lekarz poświęcał czas mi i mojemu problemowi zdrowotnemu, a nie skupiał się na jego sprawozdawaniu. Ktoś powie, że w całym świecie medycyna jest zburokratyzowana. To prawda, tylko że w tym świecie lekarza otacza grono pracowników pomocniczych, którzy wykonują całą papierowo -komputerową robotę. I robią to oczywiście sprawniej i lepiej od medyków. Tymczasem model pracy, do którego zmusza się polskiego doktora (i pielęgniarkę niestety też), przypomina sytuację piłkarza, który oprócz udziału w treningach i meczach byłby jeszcze zobowiązany malować linie, kosić trawę, sprzątać szatnię i pisać ze swoich występów relacje do gazet. Nie tylko Lewandowski by na to nie poszedł!

Nie wiem, czy działania podejmowane przez ministra Radziwiłła coś w powyższej kwestii zmienią. Przez ostatnie lata duża część opieki zdrowotnej „oderwała się” od państwa (sprywatyzowała, skomercjalizowała, etc.) i jako taka nie podlega woli władzy (dobrej czy złej, woli, nie władzy). Szeroko komentowana i krytykowana ustawa o sieci szpitali może przynieść trochę porządku i przywrócić państwu wpływy, ale więcej na razie w tym temacie niewiadomych, niż pewników. Dla pediatrów inny akt prawny jest równie ważny – „Ustawa o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin”. Kojarzy się ona głównie ze świadczeniem pomocowym (4000zł), tymczasem ma wymiar znacznie szerszy. Chodzi o wszechstronną pomoc małym dzieciom z ciężkimi wrodzonymi chorobami i powikłaniami okołoporodowymi (wady rozwojowe, mózgowie porażenie dziecięce, konsekwencje wcześniactwa). Wywiedziony z ustawy program ministerialny „Za życiem” zakłada wiele działań, które mają poprawić los tych maluchów. Planowane jest m.in. stworzenie powiatowych ośrodków rehabilitacyjno-pomocowych i regionalnych centrów koordynowanej opieki pediatrycznej, w których mały pacjent w jednym miejscu i czasie uzyska poradę wielu specjalistów. Brzmi jak bajka, ale do tej bajki podczipione są konkretne budżetowe pieniądze, po które za chwilę będzie można sięgać. Bardzo pięknie byłoby, gdyby również nasz samorząd się nimi zainteresował. Wśród działań wymienianych w programie jest też opieka hospicyjna i w tym zakresie nowy zielonogórski pomysł powołania hospicjum dla dzieci idealnie się czasowo z rządowymi planami zgła. Lubuskie jest dotychczas białą plamą na polskiej mapie tej działalności i teraz może się to zmienić. Oby!

Na koniec jeszcze słów kilka o chorobach zakaźnych, a szczególnie jednej. Wraca odra – okropne chorobsko, które przysparza dzieciom wiele cierpień, a potrafi i zabić. Baliśmy się jej rok temu, kiedy szalała za zachodnią granicą, tymczasem znienacka zaatakowała teraz i wygląda, że chce się rozpanoszyć. W pierwszym kwartale tego roku odnotowano 18 zachorowań, podczas gdy w tym samym okresie rok temu tylko 2 (przed erą szczepień chorowało do 200 000 osób rocznie, z czego 200-300 dzieci umierało, a tysiące miało powikłania). Obowiązkowe szczepienia rozpoczęto w Polsce w roku 1975, a w 2004 wprowadzono

tzw. szczepionkę trójwalentną (MMR – odra, świnka, różyczka), aktualnie podawaną dwukrotnie: w 13-15 miesiącu życia i w wieku 10 lat. Tak się składa, że to właśnie o tym preparacie nakłamał dr Wakefield twierdząc, że może on wywoływać autyzm. Nie miał na to żadnych naukowych dowodów, a jednak zmanipulował swoje „badania” tak sprytnie, że opublikowało je słynne czasopismo naukowe „Lancet”. Oszustwo ujawniono i artykuł został wycofany, ale do dziś ruchy antyszczepionkowe się na niego powołują. A to właśnie odmowy szczepień i migracje z krajów, gdzie są one

niedostępne, powodują zwiększoną zachorowalność. **Nie dajcie się więc, Kochami PT Rodzice, zwieść fałszywym prorokom i nie ryzykujcie zdrowiem i życiem swoich pociech. Pytajcie do upadłego, wyjaśniajcie wszelkie wątpliwości, ale szczepcie dzieci, jeśli tylko nie mają istotnych przeciwwskazań!**

Tomasz Jarmoliński
(Wasz pediatra)



Czy to psucie państwa, czy też narodu?

Zwiastun „tylko takiej jednej wiosny w życiu”, ksiądz Robak, sposobił rodaków na Europę Napoleona. Mówił: „Papież mu błogosławi, żyją z sobą w zgodzie i nawracają ludzi w francuskim narodzie, który się trochę popsul”.

Zastanawiam się czy dzisiejsza społeczność (elektorat) nie sięga mentalności szaraczków znad Niemna anno 1812. Miałem życiową szansę uczestniczyć w procesie reorientacji większości narodu, zasiadając przy Okrągłym Stole. Którego rocznicę właśnie przeoczono. Odnieśliśmy tam zwycięstwo większe niż Grunwald, Kirchholm, Kłuszyno i Chocim razem wzięte. Bez jednego wystrzału opuściła Polskę (i pół Europy) najpotężniejsza armia świata. Minister od obrony i jego naczelnik nie zgodzą się z tą tezą, ale oni znają się na historiozofii tak, jak ja na ukształtowaniu powierzchni Marsa. Trzeba to podkreślić po spektaklach ignorancji i arogancji pani premier w trakcie debaty nad votum nieufności dla Przewodniczącego Rady Europejskiej, zakończonej klęską nieznaną w naszej historii. Ulegliśmy onegdaj trzem zaborcom, teraz rząd Polski przegrał w stosunku 1 : 27! A pani Szydło z uśmiechem uznała to za ... sukces. Wielu rozmówców mówi mi, że to była klęska rządzącego PiS, ale ja poznałem i utrzymuję kontakty – jak mi wyliczyła córka – z obywatelami 18 państw kontynentu. W Helsinkach, Palermo czy w Reykiawiku nikt nie mówi o PiS, PO, PSL, SLD, ale o rządzie Polski. Dodam słowa przyjaciela – rodowitego Amerykanina. Wytknął mi w rozmowie telefonicznej, że atak na Tuska to tak, jakby szlachta, mieszczaństwo i chłopscy kosynierzy wydali po Raclawicach Kościuszkę – Moskwie, Berlinowi czy Austrii. Ta przykra paralela to skutek dewastacji konstytucji (Trybunał), zawłaszczenie mediów, spółek, likwidacji gimnazjów, poddania sądownictwa rządzącej partii, gdy pomysły na rodzaje szpitali (zespólone, specjalistyczne, skategoryzowane) zastąpiła chęć ich zamykania. No cóż. W kraju, gdzie wycina się miliony drzew – wielowiekowych dębów, buków – w parkach, przy placach, w unikalnej na skalę kontynentu Puszczy Białowieskiej, nawet recepty z lekami zastępuje się fałszywie interpretowaną klauzulą sumienia. Ja sam – katolik wg wzorców Prymasa Tysiąclecia (podejmował mnie w pałacu pod jednym dachem z Ministerstwem Zdrowia na Miodowej) i jego następcy – dla mnie serdecznego kolegi Józia z liceum w Inowrocławiu – nie sięgam wersji Kalwina czy Lutera wg znanych mi z „Potopu” książek, ale to już sprawa wtórna. Każdy ma prawo wyboru światopoglądowego, ale zachowania i postawy narodu, a więc rządzących i opozycji, to rzecz pierwszorzędna. **Istnieją nie tylko dwie różne wartości: mieć i być, ale każda z nich ma również dwie miary. Powiedzmy – indywidualną i społeczną.**

Koalicja PO – PSL wydała dokładnie tę samą ilość złotych (12 miliardów z okładem, tyle też zostawiła w odnośnych paragrafach budżetu) na korzyści zbiorowe

(wielość przedszkoli), gdy obecny rząd przelał je na indywidualne, tutaj głośne 500 plus. Znam zwolenników obu teorii wśród pobierających owe pieniądze. Eksperci z troskami o wyhamowanie rozwoju kraju są przeciwni prymitywnej, sięgającej czasów pańszczyzny metodzie rozdawnictwa. Jak też ulegania nastrojom nawet nie konserwatywnym, ale wstecznym, typu przesunięcia obowiązku szkolnego o rok. Znakomity socjolog francuski mówi mi, że gdyby oni gonili Europę po wiekowych zaborach, to zaczynaliby szkołę od pięcioletków. Wiadomo, że wówczas funkcjonuje jeszcze hormon szyszynki, która zwiększa zdolność uczenia się parokrotnie. Np. na Zachodzie w wieku 7 lat każde dziecko zna 2 języki. W szczególny sposób, już bez zawołowania – władza „czciła” 7 rocznicę tragedii, czyli ZAMACHU (bomba termopróżniowa) SMOLEŃSKIEGO. Powoływali się na jego skutek – festiwal nienawiści (opozycji rzecz jasna) znani profesorowie Legutko i Krasnodębski ... Nie od fizyki, kinetyki, lecz – na mój gust – specyficznej sztuki szkalowania narodu metodą notorycznych przekłamań. Pan prezydent w nader emocjonalnym wystąpieniu grzmiał o „teoretycznym państwie”. (Określenie z kryminalnego podsłuchu b. ministra.) Które to niby-państwo nie potrafi zorganizować bezpiecznego przemieszczania się rządzących. Rzecz – o dziwo – nie tyczyła notorycznych wypadków samochodowych, które zagroziły życiu premier Szydło, ministra Antoniego, a nawet samej osoby prezydenta. Mowa była o państwie, którego głową był śp. prezydent Lech Kaczyński. Interesujące. Ale też wysoce niebezpieczne. Gdy Ameryką rządzi budzący dziwne refleksje prezydent – próba skłócenia się z Unią Europejską (1 : 27!), przy zbyt kategorycznym stosunku do Berlina i Moskwy – ja sięgam pamięcią do mego dzieciństwa, w trakcie którego wylęły się dwa totalitaryzmy mega śmierci.

Dzisiaj stoję u kresu trudnego, okrutnego, ale też chwalebego żywota. Zapamiętałem wyliczalne ściśle wartości mego dzieciństwa – i porównuję je do dzisiejszych. Radzę to rozważyć. Świat: 3 miliardy, Chiny 300, Niemcy 68, Francja 40, Polska (Zaolzie i W.M. Gdańsk) 38 mln ludzi. Dzisiaj: świat 7,5 mld, Chiny 1,2 mld, Niemcy 90, Francja 65, Polska ... swoje 38 mln.

Fantastom od mocarstwa
Międzymorza radzę wybrać się w drogę po rozum do głowy. Daleką!

Aleksander Zielonka



PRZEDSTAWIAMY OSADNIKÓW

89 - letnia Maria Gandurska z domu Kwiatkowska do Bukowca przyjechała w 1945 roku

- Pani Mario, jak znalazła się pani w Bukowcu?

- Mieszkaliśmy w Burkanowie, w powiecie Podhajce woj. tarnopolskie. W czasie wojny moja mamusia była sama z dziećmi, ponieważ tatuś był na wojnie. Ciocia, siostra mamy, wyjechała pierwszym transportem, a my zostaliśmy sami. Wszyscy ruszali wtedy za rodzinami i my też. Najpierw zatrzymaliśmy się w Świdnikach pow. Hrubieszów w woj. lubelskim. Dopiero potem ruszyliśmy do Bukowca, bo dowiedzieliśmy się, że tutaj mieszka siostra mamy. Miałam wtedy 18 lat. Tatuś po powrocie z wojny dowiedział się, że rodzina wyjechała do Polski. Szukał nas najpierw w Burkanowie, potem w Świdnikach, skąd ruszył za nami na zachód. Moi rodzice spotkali się na drodze między Bukowcem a Zbąszynkiem. Wojna spowodowała takie zmiany w ich wyglądzie, że prawie minęli się nie rozpoznając się wzajemnie. Na szczęście wszystko ułożyło się dobrze i znowu cała rodzina była razem.



- Jaka była droga do Polski?

- Do Podhajec dali nam tzw. podwozy. Potem do Tarnopola i do Świdnik jechaliśmy pociągiem towarowym i stąd razem z innymi, szukającymi rodzin, na ziemie zachodnie. Wygod w takim transporcie towarowym nie było, ale jechaliśmy do swoich i to pomagało nam przetrwać. Było ciężko.

- Czy przyjechaliście z innymi sąsiadami?

- Dużo było naszych znajomych nie tylko z Burkanowa, ale i

z sąsiednich wiosek. Spotkaliśmy się z nimi na tych terenach, a ich potomkowie do dzisiaj mieszkają w Bukowcu i Starym Dworze (choćby Medyńscy, Kozłowscy, Witwiccy, Gandurscy). Witwiccy potem przenieśli się do Kaławy. Rodzina Gandurskich pochodziła z sąsiednich Sokolnik. Tam pierwszy raz zobaczyłam Jana Gandurskiego, mojego przyszłego męża, z którym tak naprawdę poznaliśmy się dopiero w Bukowcu.

- Jakie były pierwsze miesiące życia w zupełnie obcych stronach?

- Bardzo ciężkie. Najpierw mieszkaliśmy u cioci Medyńskiej. W otrzymaniu domu pomógł nam kuzyn, który był wojskowym i przedstawił sołtysowi nasze papiery repatriacyjne. Jako repatrianci, za mienie pozostawione na wschodzie, mogliśmy się wreszcie wprowadzić na swoje. Było to polonimieckie gospodarstwo, które składało się z domu i chlewika dla bydła. W domu były dwa pokoje i kuchnia. Rodzice za sprawą sołtysa otrzymali krowę, a potem już sami kupowaliśmy i hodowaliśmy świnki i kury. Przy domu był duży ogród i sad, więc były swoje warzywa i zboże. Rodzice dostali też łakę i las. Zaczęliśmy uprawiać ogród, stawiać zabudowania gospodarcze, rozbudowaliśmy dom. Ze sobą przywieźliśmy mało rzeczy, więc trzeba było wyposażać dom, bo po Niemcach wszystko już zostało rozszabrowane. Czas płynął pracowicie, a my mogliśmy liczyć na pomoc rodziny, sąsiadów i sołtysa.



- Ile lat przeżyliście państwo wspólnie?

- Za Jana Gandurskiego wyszłam w 1946 roku. Miałam 19 lat. Wspólnie przeżyliśmy 65 lat. Urodziłam sześciorgo dzieci, ale wychowaliśmy pięciorgo (dwóch synów i trzy córki), bo jeden zmarł jako niemowlę. Dzieci moje mieszkają w Bukowcu, Bobowicku i Świnarach. Wszyscy pokończyli szkoły, zdobyli zawód, pozakładali rodziny i pracują. Doczekałam się siedmiorgo wnuków i pięciorgo prawnuków.

- Jak się pani żyje?

- Spokojnie i dobrze. Mieszkam z najmłodszą córką Anią (jest pielęgniarką i pracuje w naszym szpitalu), zięciem i wnukami. W Bukowcu mieszka też mój syn Szczepan z synową. Rodzinnie spotykamy się przy okazji różnych uroczystości. Mam wszystko co potrzebne, brakuje mi tylko pracy w ogródku.

Bardzo dziękuję za rozmowę, życzę dużo zdrowia i pogody ducha.

Wiesława Chamienia



ZAPROSZENIE

Firma Maya oraz ks. Marek Rogeński, kustosz Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski, zapraszają do włączenia się do akcji charytatywnej, mającej na celu pomoc dla Klaudii Mazury i jej rodziny.

Klaudia to nastolatka, u której w wieku 12 lat zdiagnozowano guza pnia mózgu i rdzenia kręgowego. W 2010 r. przeprowadzono operację i usunięto część guza. Po operacji musiała na nowo uczyć się chodzić i mówić. W początkowej fazie lekarze byli zadowoleni, jednak guz zaatakował ze zdwojoną siłą. Lekarze zastosowali chemioterapię, która nie przyniosła oczekiwanych efektów. Teraz przebywa w szpitalu po operacji. Obecnie najbardziej nagłą potrzebą jest intensywna rehabilitacja, która pozwoli Klaudii jak najdłużej funkcjonować w miarę samodzielnie.

30 kwietnia 2017 r. zorganizowano towarzyskie zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody w miejscowości Gorzyca na terenie ośrodka agroturystycznego Maya, z których dochód przekażemy na konto Klaudii.

Artur Przybylski

MARIA SOBIERAJ – ANIOŁEM FARMACJI 2016

Od 2011 roku działa w Warszawie Fundacja, której pomysłodawcą i założycielem jest Adam Górczyński. W 2012 roku po raz pierwszy Kapituła Nagrody przyznała Anioły Farmacji, w 2013 rozszerzono tę piękną nagrodę o Anioły Medycyny, a w 2014 o Anioły Honorowe. „Anioły” są szlachetną formą podziękowania farmaceutom i lekarzom za wyjątkową troskę o pacjentów. I nagroda jest wyjątkowa, bo kandydatów zgłaszają pacjenci i to ich głos jest najważniejszy. Data wręczenia „Aniołów” jest symboliczna i wiąże się ze Światowym Dniem Chorego.

W 2016 roku ANIOŁEM FARMACJI została Mariola Sobieraj z Międzyrzecza. Maria to imię urzędowe i bardzo oficjalne. Uroczystość wręczenia Aniołów odbyła się 20 marca 2017 r.

- Jest pani magistrem farmacji (bardzo trudne studia) i od 1991 roku właścicielką Apteki Aspirynka na os. Centrum 3. Konkurencja duża, bo w Międzyrzeczu jest 12 aptek. Czym wyróżnia się Aspirynka?

- Aspirynka jest najstarszą prywatną apteką w mieście. Od 26 lat współwłaścicielem jest mój brat Radosław Karolak. W aptecce realizujemy recepty złożone, leki gotowe, środki ochrony zdrowia, a dla zapracowanych mamy możliwość zamówień telefonicznych. Staramy się negocjować ceny z hurtowniami, bo chociaż ceny leków refundowanych i dla seniorów są jednakowe w całej Polsce, to już nierefundowanych – różne. Apteki prywatne nie są w stanie rywalizować z sieciówkami, których jest już kilka w Międzyrzeczu, a w kraju bardzo dużo i ciągle powstają nowe. Dla mnie zawsze pacjent jest na pierwszym miejscu, a oprócz porad medycznych staram się porozmawiać z nim, wysłuchać jego trosk.

- Jaka była pani droga do zdobycia tej prestiżowej nagrody?

*- Na V – jubileuszową edycję SERCE ZA SERCE – wpłynęło 140 tysięcy kandydatur, z czego wybrano 5 tysięcy farmaceutów i lekarzy, a Fundacja Anioł Farmacji i Anioł Medycyny wyłoniła po 100. przedstawicieli tych dwóch profesji. Kapituła ocenia nominatów biorąc pod uwagę wywiad środowiskowy i ocenę merytoryczną pracy. Ja napisałam pracę na temat: *Ile jest miejsca na serce w zawodzie farmaceuty*. W efekcie tych działań Kapituła Honorowa Nagrody pod przewodnictwem prof. dr. hab. Jerzego Woy-Wojciechowskiego wyłoniła 10. Aniołów Farmacji i 10. Aniołów Medycyny. W tej dziesiątce znalazłam się również ja. To dla mnie ogromne wyróżnienie. Tym większe, że staram się każdego pacjenta traktować indywidualnie, z życzliwością i uśmiechem. To właśnie pacjenci mnie docenili i bardzo im dziękuję.*

- Kim jest Adam Górczyński, założyciel „Anielskiej Fundacji”?

*- Adam Górczyński to redaktor naczelny miesięcznika *Moda na Zdrowie*. Ponieważ do redakcji wpływało wiele podziękowań od*

wdzięcznych pacjentów, to p. Adam zainicjował akcję i powołał fundację, dzięki której mogą oni podziękować farmaceutom i lekarzom za serce, życzliwość i pomoc. W miesięczniku jest kupon, który należy wypełnić i przesłać na adres redakcji. Liczba zgłoszonych kandydatów, która co roku jest wyższa, świadczy o tym, że pomysł p. Adama jest doskonały.

- Nagroda niesie przesłanie CZŁOWIEK – ZDROWIE – MIŁOŚĆ. Jak w Aspirynce realizuje się to przesłanie?

*- Aby odpowiedzieć na to pytanie, posłużę się fragmentem mojej pracy – *Ile jest miejsca na serce w zawodzie farmaceuty* – „... Różnicowanie zamożności społeczeństwa przekłada się na możliwość realizacji recept i zakup leków pojedynczych osób. Zmierzyć się z wyzwaniem i stanąć oko w oko z pacjentem, któremu brakuje pieniędzy na realizację recepty jest bardzo trudne i wymaga od farmaceuty dużo empatii oraz wiedzy i wysokiego poczucia etyki, żeby przezwyciężyć chęć zysku i zaproponować tańszy lek...” Ja kocham swój zawód i pracuję z pasją. Do studiowania farmacji zachęciła mnie mgr Jadwiga Bartkowiak, moja pani profesor z międzyrzeckiego ogólniaka. I nigdy tego wyboru nie żałowałam. Razem z całym moim zespołem staramy się, żeby pacjenci byli z nas zadowoleni.*

- Proszę opowiedzieć o uroczystej Gali.

- Gala wręczenia Aniołów 2016 odbyła się 20 marca br. w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Anioła Farmacji wręczył mi prof. dr hab. n. farm. Roman Kaliszan z Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku. Honorowego Anioła otrzymała Fundacja TVN i Bożena Walter. Było wielu zasłużonych dla nauki i kultury gości, a uświetnił tę wzruszającą uroczystość koncert Małgorzaty Walewskiej. Na Gali był ze mną mój mąż i brat Radek z żoną. Dla mnie i moich najbliższych było to wielkie przeżycie.

- Jest pani jedyną laureatką z województwa lubuskiego. Czy w następnych latach może pani ponownie ubiegać się o tę nagrodę?

- Mogę być nominowana do nagrody co roku. To nie ja decyduję, decydują moi pacjenci wysyłając kupon konkursowy. Dzięki nim mam ten zaszczytny tytuł i tę piękną statuetkę. Bardzo, bardzo dziękuję.

- Czym jest dla pani to wyróżnienie, ten złoty Anioł z rozpostartymi skrzydłami?

- Po pięknej i wzruszającej uroczystości wróciłam do swojej pracy i do swoich pacjentów, bo ludzie chorzy zawsze nas potrzebują. Ten Anioł jeszcze bardziej uświadomił mi, że to co robię, jest takie ważne. To dla mnie wielka i wspaniała nagroda. Taki farmaceutyczny Oskar.

Dziękuję z całego serca wszystkim, którzy docenili moją pracę, moją chęć niesienia pomocy i sprawili, że ten piękny złoty Anioł Farmacji znalazł się w Międzyrzeczu i stoi na honorowym miejscu w aptece Aspirynka.

Anioł Farmacji cieszy nie tylko p. Mariolę. Cieszy wszystkich, którzy rozumieją, że chorzy i cierpiący tak bardzo potrzebują serdeczności, empatii i serca ludzi związanych z farmacją i medycyną. Oby było ich jak najwięcej.

Pani Mariolko! Serdecznie gratuluje. Niech ten piękny Anioł doda pani skrzydeł i kolejnych głosów w następnej edycji.



W rytmach „Guantanamery”

Tę piosenkę na Kubie słyszałam wszędzie, w hotelowym lobby i na deptaku miejskim, w restauracji i na koncercie lokalnego zespołu. Stała się dla mnie symbolem karaibskiego piękna, kubańskiej żywiołowości i latynowskiej urody. Z „Guantanamery”



rywalizowały, ku mojemu zaskoczeniu, znane w Polsce – „Kaczuchy”. Te jednak były przeznaczone dla dzieci i królowały w hotelowych animacjach. Kuba to bajka, ale przede wszystkim dla turystów. A tych szczególnie dużo jest z Kanady, chociaż z Polski też ich bywa sporo. Mieszkańcy wyspy natomiast borykają się z wieloma problemami, przede wszystkim natury ekonomicznej. Mają trudne życie, ale nie obnoszą się z biedą, są uśmiechnięci i chyba przyzwyczajeni do bytu w socjalistycznej ojczyźnie. Radzą sobie jak mogą, czarny handel kwitnie na każdym kroku. Spod lady można kupić trudno dostępną kawę, z samochodowego bagażnika rum, a z torby koło oficjalnego straganu tańsze od sklepowych – cygara. Jest fajnie, wszyscy są zadowoleni. Byłam w prowincji Holguin, jest to rolniczy region z uprawami tytoniu, trzciny cukrowej, bananów i innych, egzotycznych dla nas owoców.

W marcu na Kubie jest jeszcze pora sucha i to jest bardzo widoczne. Na prawie gołej glebie, z resztkami wysuszonej trawy pasą się stada chudych krów. Są one najczęściej własnością państwa, jak zresztą wszystko inne. Mizerna jest to gospodarka, ale klimat też nie jest dla niej łaskawy. Za to dla turystów jest to raj na ziemi. Wyspa otoczona Atlantykiem i Morzem Karaibskim, z pięknymi plażami i cudowną roślinnością oraz z licznymi zabytkami i kolonialną zabudową miast stanowi niezwykłą atrakcję turystyczną. A w dodatku na Kubie jest bezpiecznie i spokojnie, o zamachach



terrorystycznych tam się nie mówi. Turystyka jest ważną gałęzią kubańskiej gospodarki, toteż o zagranicznych turystach tam się szczególnie dba.

Ośrodki wypoczynkowe i hotele są dobrze wyposażone, mają profesjonalną obsługę oraz doskonałe wyżywienie. W moim hotelu- „Playa Costa Verde” niedaleko Guardalawacy na restauracyjnych stołach królowały ryby pod różnymi postaciami, owoce morza, potrawy z dyni, tradycyjne kubańskie dania z fasoli oraz innych warzyw. Amatorzy deserów mieli olbrzymi wybór smakołyków – ciast przeróżnych, lodów i soków, a także wyśmienitych tamtejszych owoców – papai, gujawy,



zielonych bananów, melonów, arbuzów. Same pyszności. Hotelowa dyrekcja dbała również o „strawę dla duszy”, były więc koncerty fortepianowe, pokazy baletu na wodzie, występy zespołów tanecznych, muzycznych i gimnastycznych. A działa się to wieczorami w hotelowym lobby z świetnie zaopatrzonym barem, serwującym turystom w nieograniczonej ilości wyśmienite kawy, drinki i wszelakie soki. Oprócz kulinarnych atrakcji były także turystyczne, ciekawe i urozmaicone. Z Ulą i Olą, moimi współtowarzyszkami podróży pojechaliśmy autokarem z platformą widokową na bazar do Guardalawacy. Był straszliwy upał, a my szukałyśmy pamiątek i upominków dla znajomych. Lokalni sprzedawcy oferowali wyroby z drewna i skóry, wyroby rękodzielnicze i różne drobiazgi. Ale ja nie znalazłam tego, czego szukałam. Byłam zawiedziona, dopiero butelka lodowatej wody mineralnej z plażowego baru poprawiła mój nastrój. Piękne pejzaże z górami na horyzoncie oglądane z autokarowej platformy wynagrodziły mi bazarowe niepowodzenia. Natomiast wycieczka do Holguin miała typowo turystyczny charakter. Miasto to, czwarte pod względem wielkości na Kubie, urzekło mnie swoimi parkami i uliczkami. Tam zwiedzaliśmy fabrykę cygar i oglądaliśmy panoramę okolicy ze wzgórza Loma de La Cruz. W tym uniwersyteckim mieście trafiliśmy również do ichniejszego



Pewexu, czyli do Panamerykana. Tylko w tych sklepach za walutę wymieniającą można było coś kupić. W sklepach przeznaczonych dla tubylców była przysłowiowa mizeria, charakterystyczna dla socjalistycznego państwa w okresie kryzysu.

To była udana wyprawa, aczkolwiek ciekawszy był wyjazd do Santiago de Cuba, dawnej stolicy wyspy i ukochanego miasta Fidela Castro. Tam zresztą znalazł kilka miesięcy temu na Cmentarzu Św. Ifigenii wieczny spoczynek. Został po nim monumentalny głaz z jednym słowem – Fidel. Zmarły przywódca Kuby nie chciał być obiektem kultu i dlatego na wyspie nie ma jego imieniem nazwanych ulic i obiektów. Nie ma też pomników i portretów. Za to spotyka się dowody pamięci Che Guevary i to dość często. Szczególną uwagę darzą Kubańczycy poetę i przywódcę ruchu niepodległościowego – Jose Martinezę. Jemu zbudowali na Cmentarzu Św. Ifigenii



mauzoleum i tam odbywają się w określonych godzinach uroczyste odprawy warty, zawsze trzyosobowej i z udziałem kobiety. Santiago de Cuba, kolebka rewolucji i najbardziej karaibskie miasto wyspy ma około pół miliona mieszkańców. Jest to urokliwe, historyczne miasto, z pięknymi widokami oraz licznymi zabytkami. Kolonialna zabudowa dodaje mu niezwykłego uroku, a mnóstwo rowerowych taxi wyróżnia je spośród innych miejscowości. Są w nim ładne i zadbane place, jest najstarszy hotel na Kubie – Casa Granda, skromna i majestatyczna katedra, ratusz z balkonem, z którego Fidel Castro ogłosił zwycięstwo rewolucji. Na obrzeżach miasta jest słynna Plaza de la Revolucion z ogromnymi rzeźbami. Robią one niesamowite wrażenie, podobnie jak twierdza Fortaleza El Morro,



wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Przy tym zabytku w urokliwej restauracji jedliśmy doskonały obiad spoglądając na zachwycające Morze Karaibskie. Cudowne miejsce naznaczone odległą historią i kramami z dzisiejszymi wyrobami. Było interesująco, jednak temperatura dokuczała nam wszystkim, ale przecież piosenka mówi – „Kuba, wyspa jak wulkan gorąca”. W drodze powrotnej, a mieliśmy do hotelu około 200 km, spotkał nas deszcz zwiastujący pomału zmianę pory roku na wyspie. Palmy kokosowe, oleandry, fikusy, agawy, bananowce nieco więc ożyły, a wysuszona gleba z trudem pochłaniała nagły przypływ wody.

Na początku drugiego tygodnia pobytu na Kubie odwiedziliśmy miejscowość o nazwie Sama, a w niej wiejską szkołę i ośrodek zdrowia. Obrazy tychże wywołują szok, takiego ubóstwa u nas nie było nawet 50 lat temu. Przy tym jednak dzieci były sympatyczne, dyskretne, czyściutko ubrane w jednako we mundurki. Uczniów było sześćsioro, natomiast w malutkiej klasie obok pobierało naukę troje gimnazjalistów. Obdarowaliśmy wszystkich uczniów skromnymi upominkami.



Pewnie do dzisiaj posługują się długopisami z logo Powiatu Międzyrzeckiego i Gminy Trzciel. Za te drobiazgi usłyszałam piękne – „grazia”. Mniej sympatycznie było w ośrodku zdrowia, może dlatego, że przeszkadzaliśmy lekarzowi w pracy. Miał naburmuszoną minę i nie był zachwycony blaskiem fleszy. Wyjazd zakończył się odwiedzinami na fermie i degustacją dżemu z gujawy oraz żuciem łydźki trzciny cukrowej. Był jeszcze obiad w plenerze, nad piękną pomarańczową zatoką. Tam uraczono nas pieczonym prosiakiem. To było śliczne miejsce. Spotkała nas jeszcze jedna atrakcja, przejażdżka starym amerykańskim krążownikiem szos z roku 1965 po okolicznych wsiach. Zobaczyliśmy wiejskie chaty wielkości naszych domków działkowych, wyboiste i dziurawe drogi oraz mizerne ogródki przydomowe.

Kuba to kraj olbrzymich kontrastów, w którym ubóstwo jej mieszkańców przeplata się z piękną przyrodą i ciekawymi zabytkami, a także z luksusem niektórych ośrodków dla zagranicznych turystów. Ale to państwo to również rytmy „Guantanamery” i zapachy – kawy, cygar i rumu.

Jadwiga Szylar



Leśna Polana w Jasieńcu



„Pomoc Niepełnosprawnym to nie obowiązek, to wyróżnienie” – J.R.

W województwie lubuskim, przy drodze między Międzyrzeczem a Trzcielem, wśród gospodarstw, pól, łąk i lasów od 25 lat daje szczęście, poczucie bezpieczeństwa, ociera łzy i maluje uśmiechy, **Dom Pomocy Społecznej Leśna Polana w Jasieńcu**. „Jesteśmy razem we wspólnym Domu” – już przez ćwierć wieku. Przez ten czas na Leśnej Polanie zmieniało się wiele, od pór roku, przez kolory ścian, po dyrektorów. Dobudowywano budynki, remontowano stare. Mieszkańcy i pracownicy przychodzili, odchodzili, czasem na zawsze.

Niezmiennie jednak od 25 lat pozostaje zaangażowanie kadry, specjalistów w każdej dziedzinie. Chęć niesienia pomocy, dawania wsparcia, zarażania uśmiechem, uczenia, często najprostszych rzeczy, trzymania za rękę w ciężkich chwilach, bo dla wielu jesteśmy przyjaciółmi i jedyną rodziną. Staramy się tworzyć wspólnotę, w której najważniejszą zasadą jest wzajemny szacunek, poważanie i troska o wspólne sprawy.

Dom Pomocy Społecznej został utworzony w 1993 roku jako filia Domu Pomocy Społecznej w Piłce. Początkowo placówka przeznaczona była dla mieszkańców pełnoletnich niepełnosprawnych intelektualnie, samotnych kobiet w ciąży oraz samotnych matek z małoletnimi dziećmi. W 2009 roku Dom Pomocy Społecznej w Jasieńcu został przekształcony na Dom dla osób przewlekłe psychicznie chorych.

Każdy z 70. Mieszkańców, kobiet i mężczyzn, ma do wyboru szereg zajęć, na które może uczęszczać. W ofercie Domu znajdują się: biblioterapia i robótki ręczne, gdzie oprócz wyszywania i czytania, można po prostu przy kawce pograć w Chińczyka. W Sali terapii zajęciowej Mieszkańcy mogą odkrywać talent plastyczny, organizować małe kino, zrelaksować się czy po prostu porozmawiać przy herbacie. W Domu istnieje grupa taneczna Takt, jednak choreoterapeuta chętnie pokaże każdemu kroki nie tylko walca, czy pomoże zorganizować imprezę. Grupa wokalna Ale Kokardy swoim śpiewem umila nam czas na wszelkich uroczystościach w Domu. Niewielka pracownia w piwnicy bloku mieszkalnego ma swój klimat, jest cicha i spokojna, więc każdy kto ceni sobie spokojne spotkania, „U Haluś” odnajdzie coś dla siebie. Funkcjonuje tam również

grupa teatralna Pyzy. W naszym Domu istnieje także pracownia komputerowa, gdzie każdy może poznawać świat, utrzymywać kontakt z bliskimi i przyjaciółmi za pomocą np. Facebooka. O kondycję psychiczną Mieszkańców, a także o ich sprawy, dbają pedagog, psycholog, pracownik socjalny oraz psychiatra, podopieczni mają również możliwość udziału we mszach świętych. Nad sprawnością fizyczną czuwają rehabilitanci, mini siłownia, nordic walking, masaże, relaks i utrzymanie sprawności. Pielęgniarki podają nie tylko leki, ale również uśmiechy i dobre słowa. Opiekunowie pomagają w czynnościach dnia codziennego.

Nad wszystkim czuwa pani Dyrektor z pomocą kierowników działów i księgowych. Mieszkańcy Leśnej Polany biorą udział w wielu przeglądach wokalnych, tanecznych, teatralnych oraz olimpiadach sportowych i konkursach plastycznych. Domowy kalendarz wypełniony jest wydarzeniami, świętami, które obchodzimy co roku. Wśród nich są te „duże” jak np. Przegląd Form Tanecznych, Zjazd Rodzin i te mniejsze, ale równie ważne, jak Powitanie Wiosny czy sprzątanie lasu. Dzięki każdej wspólnej zabawie, akcji, Mieszkańcy pokazują, że często niepełnosprawni mogą pomóc pełnosprawnym. Dom współpracuje z Zespołem Edukacyjnym w Trzciele, dzieci uczą się tolerancji, a my bardzo chętnie zapraszamy je do siebie z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Rok 2017 jest dla nas rokiem jubileuszu, z tej okazji organizujemy 2 czerwca Rodzinne Obchody 25-lecia. Zjazd Rodzin, tak ważne dla Mieszkańców święto, połączone z obchodami jubileuszu, pozwoli nam zaprezentować bliskim naszych podopiecznych oraz zaproszonym dyrektorom, przedstawicielom władz województwa, powiatu, gminy, 25 lat pracy, opieki oraz zawierania przyjaźni. Pokaże, jak ważną pracę wykonujemy i jak ogromne znaczenie ma wsparcie rodzin i integracja.

Czasami myślimy, że porywamy się z motyką na księżyc, że plany, jakie snujemy, nie mogą zostać zrealizowane mimo szczytnego celu, jakim jest zawsze dobro Mieszkańca, wtedy jednak pojawiają się ludzie o dobrym sercu, którzy wspomagają nasze przedsięwzięcia jak tylko potrafią. **Sponsorzy, bo o Was mowa – przyjaciele, dziękujemy.**

„Jesteśmy Razem we Wspólnym Domu” już 25 lat, czekamy na kolejne 25 i więcej. Bo jak powiedział Paul Keller – „To największa przyjemność życia móc sprawić, że ciężar życia będzie dla innych lżejszy”.

Monika Smogorzewska - terapeuta

Babskie rozmyślania pełne maturalnych wspomnień

Od lat z majem kojarzą się przede wszystkim matury, które są pierwszym etapem podróży w dorosłość.

Moją maturę zdawałam równo 40 lat temu, byłam więc rocznikiem maturalnym 1977. To był niezwykle czas nie tylko dla nas, młodych, ambitnych, pełnych planów i pomysłów na przyszłość. Był to też czas świetności naszego międzyrzeckiego liceum, którego bohaterami byli nasi nauczyciele. Minęło 40 lat, my postarzeliliśmy się, choć ładniej zabrzmi - dojrzeliliśmy, a nasi profesorowie? Wielu z nich jest już po tamtej stronie i mam nadzieję, że z ziemskim zapałem opowiadają tam wysoko o literaturze, fizyce, matematyce, historii, biologii. Na szczęście kilku moich kochanych belfrów

jest jeszcze w całkiem niezłej formie i zawsze patrząc na nich mam wrażenie, że to ja się zmieniłam, a oni są ciągle tacy sami...

No właśnie, na ile mijający czas wpłynął na nas, na tych z IVa, IVb i IVc z 1977 roku? Każdy z nas przeszedł swoją drogę i wszystkie kamyczki leżące na pozornie gładkim asfalcie uwierały inaczej. Jesteśmy dziś pełni doświadczeń, dzięki którym patrzymy inaczej na świat. Nasze drogi tak naprawdę się rozeszły i nie utrzymujemy z wszystkimi bliskiego kontaktu. Są tacy, których widzimy przelotnie na ulicy, innych nie widzieliśmy latami, o innych, nawet nic nie wiemy... życie. Ta nasza prawdziwa rozłąka była 40 lat temu i te 40 lat spowodowało, że każdy żyje swoim życiem, każdy niesie swój

bagaż wypełniony przeżyciami, doświadczeniami i poglądami. Niektórzy są zwolennikami jubileuszowych spotkań wierząc, że te spotkania są dowodem zażyłości, przyjaźni i szczerości. Prawdę mówiąc, nie mam jasności w temacie jubileuszowych obchodów. Myślę, że wybór formy pamięci o przeszłości należy traktować indywidualnie i z szacunkiem. Nie cofniemy już czasu ani atmosfery tamtych dni, ale wspinać się jest powspominać te cudowne, beztroskie szkolne lata i iść dalej i dalej, póki jeszcze starczy sił i chęci...

Tegorocznym maturzystom życzę powodzenia!

Mariola Solecka

Leśna Polana w Jasińcu





RANCHO COLORADO

DOM WESELY * RESTAURACJA

NOCLEG * WESELA

KOMUNIE * CHRZCINY

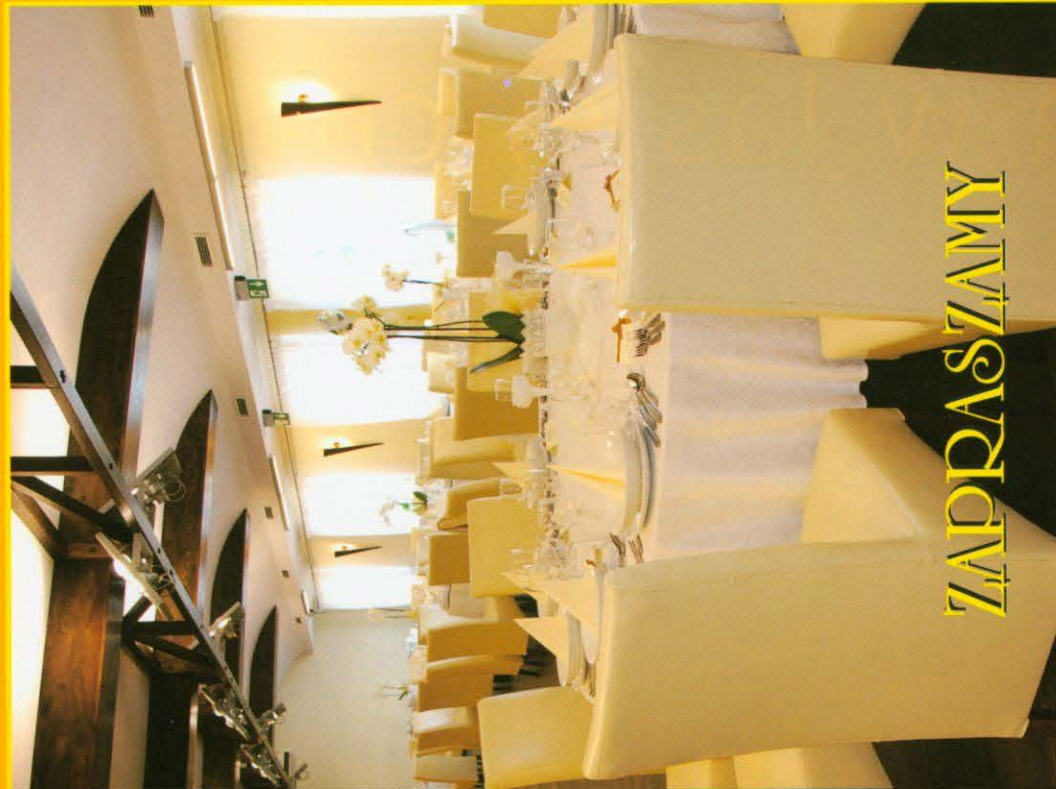
Organizacja imprez
okolicznościowych i firmowych
Jazda konna

Klimatyzowana Sala Weselna
na 120 osób!!!

Baza Noclegowa
na ponad 90 osób!!!

Tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl
Trzciel



ZAPRASZAMY

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34



AUTOSERVIS
SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS

ENERGOOSZCZĘDNE
DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m



517 459 181

www.budownictwo-szkieletowe.pl

BIBLIOTEKA. OCZYWIŚCIE!

8 maja rozpoczyna się Tydzień Bibliotek, którego hasło brzmi: *Biblioteka. Oczywiście!*

Biblioteka to nie tylko miejsce, gdzie wypożycza się książki, to również spotkania z ciekawymi ludźmi. 6 kwietnia o godz. 17, w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie z podróżnikiem **Michałem Ilczukiem**, pod wdzięcznym tytułem *W ojczyźnie Samsunga czyli WELCOME TO KOREA*.

Energiczny, sympatyczny i pozytywnie nastawiony do życia Michał zwiedził spory kawałek świata. Nam opowiedział o Korei Płd., gdzie przez pół roku studiował.

Korea, widziana oczami Michała, to jedno z najbardziej rozwijających się państw. Nasz gość przybliżył nam kulturę i zwyczaje tego fascynującego kraju. Korea okazała się bardzo bezpiecznym miejscem, a jej mieszkańcy niezwykle gościnni.

Dowiedzieliśmy się, co jedzą i piją Koreańczycy, czego słuchają, jak się bawią, uczą i pracują, gdzie jeżdżą na wakacje, czym najlepiej podróżować po tym pięknym regionie i co trzeba tam zobaczyć.

Na własne oczy mogliśmy obejrzeć, jak wyglądają prawdziwe koreańskie urodziny oraz dowiedzieć się, jak wygląda tamtejszy alfabet i usłyszeć kilka słów w tym trudnym języku.

O tym wszystkim Michał opowiedział nam w niezwykle przystępny i interesujący sposób, a całość okraszona została wieloma zdjęciami i filmikami, dzięki czemu to czwartkowe popołudnie minęło nam miło i przyjemnie.

Wszystkich czytelników zapraszamy do Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu od poniedziałku do piątku w



godzinach 10–18 oraz w soboty od 10 do 15.

Z okazji Tygodnia Bibliotek wszystkim Bibliotekarzom i Czytelnikom składamy najserdeczniejsze życzenia wielu interesujących lektur i satysfakcji z pracy.

**Katarzyna Terpilowska
Renata Dyla**

Współpraca biblioteki z DKK

Wielokulturowy zawrót głowy, czyli z książką przez świat

23 marca 2017 roku odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Temat związany był z podróżami i kulturą innych krajów.

Wielokulturowość jest jednym z największych wyzwań współczesności. Spotkanie z nieznanym, czy choćby tajemniczym i przez to intrygującym, niekoniecznie musi budzić niepokój czy strach, ale pozwala zaspokoić ciekawość, potrzeby poznawcze, a tym samym nawet i wiele nauczyć. Wielokulturowość może stać

się także impulsem do podjęcia decyzji o wyjeździe.



Różnorodność kulturowa wielu rejonów świata jest nie tylko faktem społecznym o długiej, często wielowątkowej genezie, ale również stanowi przedmiot fascynacji wielu autorów. Uczestniczki najczęściej wymieniały Beatę Pawlikowską, Martynę Wojciechowską, Jacka Pańkiewicza, jako tych, których fascynacja kulturą innych krajów uzewnętrznia się poprzez ukazywanie egzotycznych dla nas światów, realiów, odwoływaniu się do tamtejszych systemów filozoficznych i religijnych.

**Renata Dyla
Katarzyna Terpilowska**

RAJD SZLAKIEM BOBRÓW

Organizatorzy XVII Rodzinnego Rajdu Samochodowego "Szlakiem Bobrów" Skwierzyna 2017 informują, że od 24 kwietnia 2017r. przyjmowane są zapisy do udziału w tegorocznej edycji imprezy. **Zapisy potrwają do wyczerpania miejsc, lecz nie dłużej niż do 20 maja 2017r.**

Zgłoszenia i regulamin są dostępne w biurze rajdu w siedzibie Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Skwierzynie, ul. Rynek

6 tel. (095) 7170 091 oraz na stronie internetowej - www.skwierzyna.novedad.pl

Rajd zorganizowany jest w ramach obchodów Dni Skwierzyny. Tym razem impreza ma intrygujący tytuł **"PRZED NASZĄ ERĄ"** i odbędzie się **3 czerwca 2017r.**

Dodatkowe informacje uzyskają Państwo pod numerem tel. 602471722 (Jan Kaczmarczyk).

Zapraszają organizatorzy: Skwierzynska Sekcja Cyklistów, Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców oraz Urząd Miejski w Skwierzynie.

PROPOZYCJE MOK NA MAJ

MIĘDZYRZECKA MAJÓWKA

02.05. GODZ: 15:00, plac za budynkiem MOK
Zapraszamy na majówkę w stylu średniowiecznym. W programie gry i zabawy historyczne, pokaz rzemiosł dawnych, a od godziny 20:00 zabawę z muzyką na żywo zapewni BIESIADA SHOW! Wstęp jest bezpłatny. Więcej szczegółów na naszej stronie internetowej i facebooku.

MAJOWE SPOTKANIA Z TEATREM: PREMIERY SEKCJI TEATRALNYCH MOK

07.05. GODZ: 12:00 i 13:00, sala kinowo-widowiskowa MOK
Zapraszamy na premierowe spektakle w wykonaniu grup teatralnych: „DoMiNo”- grupa młodsza i spektakl pt. „Wielka Gdyba” **godzina 12:00** oraz spektakl pt. „Eko Serial Show” w wykonaniu grupy starszej „Oczywiście” **godzina 13:00**. Wstęp bezpłatny.

LUBUSKA GALA TEATRALNA: SCENA DZIECIĘCA I MŁODZIEŻOWA PRO ARTE 2017, ETAP POWIATOWY

09.05. GODZ: 10:00, sala kinowo-widowiskowa MOK
Podczas przeglądu w Międzyrzeczu spotkają się grupy teatralne z powiatu międzyrzeckiego ze szkół podstawowych oraz gimnazjów. Zgłoszenia oraz informacje: MOK- pokój 215, e-mail: kultura@mokmiędzyrzecz.pl, tel.: 603 186 660, przyjmujemy do 4 maja. Wstęp bezpłatny.

LUBUSKA GALA TEATRALNA SCENA MŁODZIEŻOWA PRO ARTE 2017 ETAP WOJEWÓDZKI

25.05. sala kinowo-widowiskowa MOK
Najlepsze młodzieżowe grupy teatralnej z województwa lubuskiego spotkają się w Międzyrzeczu w wielkim finale Lubuskiej Gali Teatralnej. Która z nich okaże się najlepsza? Sprawdźcie sami- wstęp jest bezpłatny.

Posiedzenie Zarządu LOK

25 marca na III Posiedzeniu Zarządu Lubuskiej Organizacji LOK przybyli goście i działacze powiatowych struktur Ligi Obrony Kraju. Kol. Zdzisław Chudy przedstawił sprawozdanie z działalności statutowej za rok 2016 i zamierzenia na rok 2017.

Zarząd Wojewódzki LOK nagroził najlepsze Zarządy Rejonowe i Powiatowe za działalność i współzawodnictwo w 2016 roku. I miejsce zajął ZP LOK w Międzyrzeczu, II m. ZR Gorzów Wlkp., III m. ZP LOK Szprotawa. Prezesi otrzymali puchary, dyplomy uznania i podziękowania. Srebrnym medalem za Zasługi dla LOK wyróżniono Krzysztofa Żarnę. Złoty krzyż zasługi otrzymał Leszek Niedzielin, a srebrne: Bogdan Walczak, Andrzej Kielkowski oraz Klub Żołnierzy Rezerwy. Szczególnym



wyróżnieniem jest medal zbiorowy za Zasługi dla LOK, który nadaje Kapituła ZG LOK w Warszawie. W tym roku medalem uhonorowano Klub Wojskowy 17 WBZ, a odznaką Zasłużonego Działacza LOK Agnieszkę Pierz. Wyróżniono też za wzorową współpracę na rzecz umacniania polityki obronnej państwa dowódcę 17 WBZ płk. dypl. Piotra

Malinowskiego. Prezes LOK Bogdan Walczak wręczył przedstawicielowi jednostki ryngraf z podziękowaniem za pomoc i współpracę przy organizacji Ogólnopolskich Warsztatów Technik Interwencji i Samoobrony. Gratulujemy!

Trochę historii

Liga Obrony Kraju powstała 13 listopada 1962 roku w wyniku przekształcenia Ligi Przyjaciół Żołnierza. To organizacja paramilitarna, która ma na celu umacnianie obronności RP. W swojej działalności kieruje się postanowieniami Konstytucji RP i przepisami prawa. Stowarzyszenie współpracuje z MON, kultywuje tradycje narodowe i tradycje oręża polskiego. W Lidze działa na terenie kraju ponad 13 tysięcy członków zorganizowanych w klubach i kołach LOK.

Z Bogdanem Walczakiem i Leszkiem Niedzielinem rozmawiam o działalności LOK

- Siedziba LOK od lat mieści się w Międzyrzeczu na ul. Chrobrego. Jaki jest obecny skład zarządu?

- B.W. Obecny Zarząd z małymi zmianami działa w tym samym składzie od 2008 roku. Tworzą go: prezes Bogdan Walczak, wiceprezesi – Krzysztof Żarna i Rafał Ziółek, skarbnik – Tadeusz Zieliński, sekretarz – Leszek Niedzielin, członkowie – Rafał Andrys, Wiesław Spodynek i Dariusz Skarżyński. Działła Powiatowa Komisja Rewizyjna: przewodniczący - mjr rez. Andrzej Kielkowski, który jest prezesem Klubu Żołnierzy Rezerwy, z-ca Zbigniew Jagoda,

sekretarz – Rafał Bugaj, członek – Roman Spyra. Zarząd wybierany jest co 5 lat w walnych wyborach. Nadzór sprawuje Biuro Lubuskiej Organizacji LOK z Gorzowa Wlkp.

- Działacie społecznie. To obowiązek, przyzwyczajenie do działania czy pasja?

- B.W. Działalność społeczna jest naszym priorytetem. Nie otrzymujemy żadnych honorariów. Obowiązek – jak najbardziej. LOK jest apolityczny i z żadną strukturą polityczną nie identyfikuje się. Jesteśmy przyzwyczajeni do działania – wszyscy członkowie to pozytywni wariaci, którzy poświęcają swój wolny czas na zorganizowanie czegoś dla kogoś nie patrząc na to, czy będzie z tego jakaś korzyść. Obowiązek, przyzwyczajenie i pasja – to taka kontrolowana mieszanina wybuchowa. Nie robimy tego za prowizję, medale i krzyże. Ta działalność sprawia nam satysfakcję.

- L.N. Jesteśmy neutralni jak Szwajcaria. LOK liczy 204 aktywnych członków, którzy biorą udział w różnych przedsięwzięciach o charakterze obronnym, sportowym i kulturalnym, często przy współudziale wszystkich instytucji z powiatu międzyrzeckiego. Zdecydowana większość członków to młodzież. Jeżeli ktoś w młodości zdecyduje się na swoisty celibat (bo tak należy rozumieć pracę w służbach mundurowych) to musi liczyć się z wieloma wyrzeczeniami, najczęściej kosztem rodziny i czasu wolnego. Ta pasja przekłada się na nasz narybek. Od nas wywodzi się mistrz Wojska Polskiego w strzelaniu Michał Wilk, obecnie żołnierz 17 WBZ i wielu innych. LOK przygotowuje młodzież do służby zawodowej. Wspieramy ich wiedzą fachową, piszemy kandydatom listy referencyjne i poręczenia, nawet dla sądów.

- Czy macie na działalność środki własne, czy musicie liczyć na sponsorów?

- B.W. Działalność LOK-u oparta jest w głównej mierze ze środków pozyskanych ze składek członkowskich (rocznie obecnie 64,- zł). Mamy dotację z Urzędu Miejskiego i ze Starostwa Powiatowego. Jest ona przeznaczona na zakup pucharów i medali na zawody strzeleckie.

- L.N. Bardzo trudno jest pozyskać sponsorów. Uważam że sponsoring powinien być ukierunkowany na bardziej potrzebujących, np. na chore dzieci.

- Jak układa się współpraca z wojskiem, władzami samorządowymi i przedsiębiorcami?

- B.W. Współpraca z wojskiem i samorządowcami układa nam





się wzorowo. Dowódca rozumie nasze inicjatywy i znajduje czas na wymianę poglądów. Samorządowcom podobają się nasze pomysły i chętnie uczestniczą w naszych zawodach. Nie mogłoby się odbyć żadne strzelanie, gdyby nie medycy, którzy je zabezpieczają – Mirosław Janz i Michał Owsiak. Zawsze też możemy liczyć na bezinteresowne wsparcie nadleśniczego Jerzego Pawliszaka i całą jego ekipę.

- L.N. Współpracujemy z harcerzami ze Skwierzyny – jeździmy z nimi co roku na wakacyjny obóz strzelecki za przysłowiową miskę. Dołączyli do nas harcerze z Mszany Dolnej i w ramach obozu zdobywają strzelecką sprawność – obronną odznakę OSO.

- Za moich szkolnych czasów była w ogólniaku sekcja strzelecka, którą prowadził por. R. Antczak. Jeździliśmy na zawody i bardzo nam się to podobało. Czy działają takie szkolne koła?

- B.W. Oczywiście, od wielu lat prowadzimy Szkolną Ligę Strzelecką (SLS), w której uczestniczą uczniowie wszystkich typów szkół. W naszym powiecie są dwie klasy mundurowe. Uczniowie oprócz strzelania sportowego mają szkolenie z taktyki i elementy strzelania bojowego, a także rozszerzony program nauki ze względu na przygotowanie do służby i obronności państwa. Dyrektorzy G. Bujanowska i K. Marzec z Międzyrzecza oraz mjr rez. Wiesław Spodynek ze Skwierzyny są dla nas wzorami współpracy.

- L.P. Wszyscy nasi strzelcy są dobrzy, ale najlepsi to - z LO

Paweł Korzeń i Szymon Zieliński, z Zespołu Szkół CKU – Maciej Stępień i Patryk Mosur, z gimnazjów – Paweł Czuchra, Kacper Wik, Bartosz Szmaguliński i Filip Witkowski, a ze Skwierzyny Ernest Waach. We wszystkich kategoriach strzeleckich zajmują czołowe miejsca i tylko wymieniają się medalami. Bardzo dobrze zapowiadały się też dziewczyny – Natalia Rędzia i Iwona Sitko, ale matura ważniejsza. W SP2 przygotowuje uczniów Adam Bojko, który sam dobrze strzela, a w SP3 Irena Kilian. Można powiedzieć, że strzelają wszystkie grupy społeczne – nawet duchowni.

- **Jakie działania LOK cieszą się największą popularnością?**

- B.W. Największą popularnością cieszą się sekcje strzeleckie i sekcja sztuk walki MMA. Zajęcia prowadzi w LOK-u mistrz Polski w Mieszanych Sztukach Walki Adrian Maliński, a nadzoruje merytorycznie Krzysztof Żarna prezes MMA. W sekcji są dwie grupy – młodzieżowa i służb mundurowych. Naszym marzeniem jest wyposażenie sali w tatami, żeby mogły przychodzić też 5- 6-latk. Jesteśmy dumni, że młodym ludziom zaszczepiliśmy bakcyła do służb mundurowych. Uczymy ich odpowiedzialności za siebie i innych. Członkiem nie może być człowiek nieetyczny.

Na wyraźną prośbę sekretarza dodaje, że prezes Walczak posiada pas mistrzowski I IDAN.

- **Puchar i medale za działalność w ubiegłym roku zobowiązują. Jakże są zamierzenia na r.2017?**

- L.N. Nie spoczniemy na laurach. Mamy najmłodszy Zarząd Powiatowy w kraju. Idziemy z duchem czasu, stąd nasze propozycje i inicjatywy budzą czasem w naszym środowisku kontrowersje i mówią o nas „młodzi gniewni”. Jako Zarząd mamy co roku najwięcej wyróżnionych za pracę społeczną medalami i krzyżami różnych resortów i władz państwowych za zaangażowanie w przedsięwzięcia o charakterze obronnym i sportowym.

- B.W. Pomysł MON „W każdej gminie strzelnica” – uważamy za bardzo dobry. Robimy kursy i szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy i dla prowadzących strzelania. Zarządy prowadzą Książkę Pracy, w której zawarte są plany na bieżący rok, a w nich m. in. na ogólnopolskie, wojewódzkie i powiatowe zawody strzeleckie, obchody świąt państwowych i rocznicowych oraz innych uroczystości cyklicznych. Wspieraliśmy w 2016 roku organizację Mistrzostw Polski Straży Leśnej w Krośnie Odrzańskim. Jesteśmy otwarci na wszelkie pomysły i inicjatywy społeczne.



ŁUKASZ BEDNARUK – RYSOWNIK Z ZAMIŁOWANIA

W muzeum przeszłość łączy się z teraźniejszością i nawet wybiegając czasem w przyszłość, zawsze do przeszłości tu się powraca. W tej czasowej przestrzeni pracują ludzie, którzy tworzą zespół. Każda instytucja ma swoje grono utalentowanych ludzi i Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego także. Jako wolontariuszka mam możliwość nie tylko pozyskiwania ciekawych informacji historycznych oraz uczestniczenia w wydarzeniach niejako „od kuchni”, ale i rozmów z pracownikami o ich pasjach, zamiłowaniach, dokonaniach. To fajnie móc wysłuchać, co mają do powiedzenia i jestem za tym, by pokazać ich talent. W tym wydaniu „Powiatowej” –



Łukasz Bednaruk –

- rysownik z zamiłowania, zawodowo ... No właśnie, zacznijmy od spraw zawodowych. Jakie zadania nałożyło na pana Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej? Czy są one niezmiennie od lat?

- Pracuję w muzeum od roku 2008, od dwóch lat na stanowisku starszego dokumentalisty. Jestem opiekunem działu historii, sztuki i numizmatyki oraz przewodnikiem grup zorganizowanych. Należę do Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. We wrześniu 2016 roku zostałem wyróżniony przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego dyplomem honorowym za działalność przyczyniającą się do promocji i rozwoju numizmatyki oraz do popularyzacji idei ochrony zabytków numizmatycznych. Jako przewodnik opowiadałem odwiedzającym o naszym regionie, między innymi o barokowym obrządku pogrzebowym i historii Międzyrzecza. Zadania w tym zakresie wypełniam od kilku lat i dobrze, że są niezmiennie, bowiem daje to możliwość pogłębiania wiedzy z określonych tematów. Nie można osiągnąć wiedzy wszechstronnej, nawet pracując w muzeum.

- Komputer na biurku pracownika muzeum nie jest w dobie internetu niczym wyjątkowym. Czy w pana przypadku stanowi on kluczowe narzędzie pracy?

- Oczywiście. Przewodnik i opiekun działu to tylko część mojego zakresu obowiązków. Muzeum nasze posiada swoją stronę internetową www.muzeum-miedzyrzecz.pl, na której informujemy o bieżących wydarzeniach i działalności naszej placówki. Posiadamy również fanpage na facebooku, gdzie można znaleźć bieżące informacje. Aktualnie mamy 720 obserwujących i liczba ta stale rośnie. Jestem współautorem postów na stronie. Zamieszczamy, podobnie jak na stronie internetowej, zapowiedzi nadchodzących wydarzeń, zdjęcia kompleksu muzealnego w odsłonach czterech pór roku, historie eksponatów itd. Osobiście projektuję zaproszenia i

plakaty. Tej pracy nie dałoby się wykonać bez komputera i znajomości różnych programów.

- Jak się razem pobiera, to jest tego całkiem sporo. A w muzeum rysuje pan?

- Nie. Nie łączę pasji z pracą zawodową. Rysuję w domu, w wolnych chwilach.

Oczywiście, gdybym otrzymał zlecenie na pracę w rysunku, to pewnie przyjąłbym ją.

- Zapewne rysuje pan od dawna, bo talent ujawnia się już we wczesnych latach życia.

- Rysuję odkąd pamiętam, a zacząłem od przerysowywania komiksów. Moi rodzice byli wzywani do szkoły, bo nauczyciel od plastyki nie wierzył, że ocenia moje prace. Musieli zapewniać, że jestem ich autorem. Był zaskoczony moimi zdolnościami. W okresie szkoły średniej, przez dwa lata pobierałem nauki u p. Romana Kasprowicza w Młodzieżowych Pracowniach Sztuk Pięknych „Kotłownia”, gdzie poznałem wielu uzdolnionych, młodych ludzi. Pod jego okiem przygotowywałem się do egzaminów na studia.

- Na tej kartce, którą położył pan przede mną rozpoznaję budynek Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.

- Tak. To rysunek piórkiem naszego ogólniaka, który wykonałem ze zdjęcia, jakie posiadam w swoich zbiorach. Ma dużo szczegółów, dlatego praca zabrała mi ponad 4 godziny. Ilość czasu zawsze zależy od tego, co się rysuje.

- Na tym rysunku widnieją inicjały L.B. Rozszyfrowuję, że chodzi o pana imię i nazwisko, czyli charakterystyczny znak. To w sztuce ważny element?

- Bardzo ważny przy ustalaniu autorstwa dzieła. Ja sam często zapominam podpisywać moje rysunki. Ten akurat podpisałem.

- Czy w pana zbiorach znajdziemy wszystkiego po trochu?

- Nigdy nie chciałem „uchwycić się” jednej kategorii, nie chciałem siebie zaszkladkować. Lubię rysować to, co mi się podoba, choć oczywiście mógłbym powiedzieć, że najczęściej „powołuję do życia” postacie z filmów, komiksów, gier. Nie lubię rysować pejzaży.

- Jak wygląda etap powstawania rysunku i co jest panu do tego potrzebne?

- Jeśli ma to być rysunek w ołówku, to wykorzystuję kartki o gramaturze 250 g/m kw., jeśli tuszem, to kartki powyżej 250 g/m kw. Rysuję na sztaludze, ołówkami grafitowymi różnej grubości. Najpierw wykonuję kilka próbnych szkiców – udoskonalam je, „szlifuję”, aż stają się coraz lepsze. Tak powstaje rysunek. Szkice również przechowuję, one są wstępem do ostatecznego dzieła.

- Czy wciąż jeszcze uczy się pan rysunku?

- Dobrze pytanie. Każdy kolejny rysunek to nauka, doskonalenie się. Mam swój profil na Google+ i tam „podglądam” nowe trendy w sztuce. „Podglądam” też Briana Jamesa Fihntnera, rysownika Disneya. Nauka nie kończy się z końcem studiów. Do perfekcji dochodzi się całe życie, tworząc w ten sposób małe arcydzieła.

- Czy na tych stronach szuka pan inspiracji?

- Tak, ale nie tylko. Chodzę też z aparatem po mieście. Przystanę tu, zajrzę tam i zawsze na takiej wyprawie coś ciekawego w kadrze uchwycę. Potem wieczorem zaszyję się w cichym kącie domu (jeśli mam czas) i zaczynam szkicować ze zdjęcia.

- Odnalazł się pan artystycznie. Jakie plany na przyszłość związane z rysowaniem?

- Planu na przyszłość najbliższą? Chcę nadal rysować dla przyjemności. Nie rysuję codziennie, bo nie mam na to czasu. Właśnie czas nauczył mnie starannie dobierać to, co chcę narysować, by ani odrobinę go nie zmarnować. Planu na dalszą przyszłość mam jak każdy. Chciałbym stworzyć tekę rysunków z charakterystycznymi miejscami Międzyrzecza, którą zatytułowałbym odpowiednio i



pokazał na wystawie. Na razie rysunki, które teraz powstają, zamieszczam czasem tylko na swoim blogu o nazwie: TVartPL.

- To była ciekawa rozmowa i myślę, że pana zainteresowanie rysunkiem może być inspiracją dla młodych. Zapewne teraz stanie się pan znaną osobą w lokalnym

środowisku.

- Miło mi, że mogłem opowiedzieć o sobie i swojej pasji.

Rozmowę z **Łukaszem Bednarukiem**, rysownikiem z **zamiłowania** przeprowadziła **Maria Marciniak**

Rafał Rzeszuto o arsenale z I wojny światowej w międzyrzeckim muzeum

W listopadzie 2016 roku minęła setna rocznica powstania największego arsenału środków bojowych w czasie I wojny światowej. Został on utworzony w latach 1916 - 1918 na terenie międzyrzeckiego powiatu, w granicach sprzed II wojny. Arsenał powstał w celu zaopatrzenia w materiały wojenne (granaty, pociski, bomby, miny itp.) frontu wschodniego, konkretnie – zgromadzone w nim zaopatrzenie dla Korpusu V armii niemieckiej.

Obszerne dane na ten temat zebrał i uporządkował Rafał



Rzeszuto, leśnik z wykształcenia, pracownik Lasów Państwowych Nadleśnictwa Babimost, specjalista Służby Leśnej ds. nauczania zawodowego, prowadzący z ramienia lasów praktyczną naukę zawodu uczniów Zespołu Szkół Leśnych w Rogozińcu. Związany z terenem od lat, szczegółowo go poznawał, łącząc swój zawód z pasją i przywracając historii interesujący, mało znany epizod. Teraz, w postaci prezentacji multimedialnej, zatytułowanej „Arsenał na Depocie” przybliży to zagadnienie w lokalnym środowisku (Depot – osada Depot to dzisiaj przysiółek Dąbrowki Wlkp.) Prelekcje z okazji rocznicy przeprowadził już w Dąbrowce Wlkp., Rogozińcu, Zbąszyniu, Szczancu, Zbąszynku, a 23 marca br. przyjął zaproszenie do Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego. Jako historyk jestem pod wrażeniem ogromnej pracy wykonanej przez p. Rzeszuto, bo praktycznie nikt wcześniej nie zainteresował się tak gruntownie, w najdrobniejszych szczegółach tym obiektem. Jestem też pod wrażeniem historycznej docieklivosti i lawiny pytań przybyłych mieszkańców Międzyrzecza i okolic.

Budowa arsenału była ogromnym przedsięwzięciem dla



Depot

państwa pruskiego – na powierzchni około 4 km kw. powstał obiekt militarny, w skład którego wchodziły: obiekty magazynowe i budynki administracyjno -koszarowe

poszczególnych sektorów, budynek komendantury, koszary, infrastruktura kolejowa. Obiekt budowało i zabezpieczało około 3 tys. ludzi. Inicjatorem budowy trzech wielkich składów broni i amunicji w Prusach (dla poszczególnych frontów: wschód, zachód, południe) był pruski minister wojny, gen. Hermann von Stein. Dekret o ich budowie podpisał 2 listopada 1916 roku Szef Departamentu Wojny w Ministerstwie Wojny gen. Ernst Konrad von Wrisberg i na jego mocy powstał również arsenał nam zaprezentowany. O lokalizacji arsenału zdecydowała bezpośrednia bliskość magistrali kolejowej Berlin – Warszawa, umożliwiającą łatwe dostawy środków bojowych na wschód. Arsenaal miał przechowywać i dysponować ogromną ilością – 7.390.000 sztuk środków bojowych, z pojemnością magazynów wynoszącą 14 000 ton.

Pozostałości tego ogromnego obiektu znajdują się obecnie na terenie powiatu świebodzińskiego, a konkretnie w gminie Zbąszynek i Szczaniec, w terenie leśnym administrowanym przez Nadleśnictwo Babimost. W okolicach Dąbrowki Wlkp. i Rogozińca napotkać można żelbetonowe fundamenty ruin, kopce, schrony, zbiorniki i ślady dawnych nasypów.

Na bazie budynków administracyjno -koszarowych arsenału powstał w latach 40. ubiegłego wieku właśnie Zespół Szkół Leśnych w Rogozińcu, który w tym roku świętuje 70-lecie istnienia, a z którym pan Rzeszuto, jak wcześniej wspomniałem, współpracuje.

Pozostałości w terenie w postaci ruin obiektów, nasypów, wykopów (przez miejscową ludność nazywane „bunkrami”) były mylnie dotąd utożsamiane w publikacjach z pozostałościami Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień – wyjaśnił pan Rafał. - Przełom nastąpił po nawiązaniu kontaktu przez nauczycieli Zespołu Szkół Leśnych w Rogozińcu z Manfredem Rechem, regionalistą z miejscowości Rackenfeld w Niemczech. To on zajął się opracowaniem historycznym bliźniaczego arsenału, który powstał na podstawie tego samego rozkazu z 1916 roku, a dotyczył utworzenia arsenału zachodniego dla frontu we Francji.



Wykład Rafała Rzeszuto, poparty starannie przygotowaną prezentacją, był dla przybyłych do naszego muzeum gości dobrą lekcją z historii I wojny światowej. Niezaprzeczalnie lubuskie lasy kryją jeszcze wiele wojennych niespodzianek. Dziękuję za przyjęcie zaproszenia.

Dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej
im. Alfa Kowalskiego
Andrzej Kirmiel

Z mgr Joanną Puchan

rozmowa o tym, jak się odżywiać, aby być pięknym i zdrowym...

Wiecie już moi kochani Czytelnicy, że wiosną staram się rozmawiać ze specjalistami od zdrowia i urody, abyśmy dzięki ich wiedzy, radom i wskazówkom przywitani wiosnę nie tylko w urodzie, ale i zdrowiu. **Joanna Puchan to osoba nietuzinkowa; z jednej strony magister pielęgniarstwa, a więc pracownik służby zdrowia, z drugiej- specjalistka od żywienia, właścicielka znanego w naszym mieście Centrum Diet i Zdrowia.** Nasza rozmowa będzie właśnie o tym najważniejszym aspekcie naszego życia - o zdrowiu, ale i o urodzie.

- Jest pani absolwentką Uniwersytetu Medycznego w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Zdrowia, Urody i Edukacji w Poznaniu. Kim czuje się pani bardziej - pielęgniarką czy dietetyczką? A może jednym i drugim?

- Żywienie człowieka ma ogromny wpływ na jego zdrowie i samopoczucie, dlatego uważam, że moje zawody się uzupełniają. Zawód pielęgniarki to służba ludziom, ale aby lepiej im służyć czasem trzeba ich namówić na zmianę złych nawyków żywieniowych. Szczególnie jest to ważne w przypadku chorób przewlekłych, takich jak cukrzyca czy nadciśnienie. Stosując odpowiednią dietę wspomagamy leczenie nawet nowotworów.

Wracając do pani pytania, muszę stwierdzić w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie, że oba zawody w dużym stopniu się uzupełniają i służą pacjentom, więc bardzo trudno jest wytyczyć granice między nimi. To w konsekwencji powoduje, że czuję się zarówno pielęgniarką jak i dietetykiem. Zresztą oba zawody bardzo lubię.

- Otworzyła pani Centrum Diet i Zdrowia. Co było inspiracją dla tej decyzji?

- Pracując jako pielęgniarka mogłam zaobserwować, jak wielu ludzi boryka się z problemem otyłości i jakie konsekwencje niesie za sobą niezdrowa nadwaga. Mieszkańcy naszego powiatu chcąc zapobiec różnym chorobom wynikającym z otyłości musieli jeździć nawet po 100 km do specjalistów, aby otrzymać poradę dietetyczną. Od dawna interesowałam się fizjologią człowieka i jak każda kobieta - dietetyką. Pracując w zawodzie medycznym zdaję sobie sprawę z tego, że aby dieta pomogła pacjentowi, musi być oparta na solidnej wiedzy. Podjęłam więc stosowne studia, uzupełnione profesjonalnymi kursami z zakresu dietetyki. Naturalną konsekwencją takich zainteresowań i nauki było otwarcie mojego gabinetu.

- Jakie znaczenie dla naszego zdrowia i wyglądu mają nasze zwyczaje żywieniowe, tryb życia i upodobania dietetyczne?

- Nasze nawyki żywieniowe wpływają na nasze samopoczucie, wygląd i urodę. Często przygotowujemy nasze posiłki w oparciu o przypadkowy, bezmyślny dobór produktów, a to duży błąd, gdyż chorób zależnych od diety jest bardzo wiele; począwszy od cukrzycy, miażdżycy i nadciśnienia aż po raka jelita grubego, który jest spowodowany tym, że przyjmujemy za mało błonnika i nieprzetworzonych pokarmów. Oprócz prawidłowych zasad odżywiania, bardzo ważną rolę w zachowaniu zdrowia ma aktywność fizyczna. Dobrze zbilansowana dieta jest podstawą prawidłowego funkcjonowania organizmu, ale ruch pozwala nam ujędrnić ciało. Ruch i dieta to dwa elementy, które prowadzą do poprawy stanu fizycznego, ale również redukują stres. Wyśiłek fizyczny jest najlepszą formą odpoczynku dla naszej psychiki.

- Na czym polega pani metoda i dzięki czemu daje tak wspaniałe efekty?

- Przede wszystkim staram się podchodzić indywidualnie

do każdego pacjenta. Wizyta u mnie zaczyna się zawsze od analizy badań osoby, która chce schudnąć. Niestety po "dietach cud" i niektórych preparatach są osoby, które mają głęboką anemię, a ich organizmy nie chcą już reagować na diety. To indywidualne podejście przejawia się także w doborze potraw. To nie jest tak, że

będąc na diecie nie można na przykład zjeść placzków ziemniaczanych. Jeśli ktoś powie mi, że bez placzków ziemniaczanych nie może się obejść, to w miarę możliwości postaram się tak ustawić dietę, aby raz na jakiś czas pacjent mógł zjeść swoje ukochane placuszki. Jest to jednak wybór kosztem kaloryczności innych posiłków. Dotyczy to też innych potraw z niewielkim kawałkiem ciastka włącznie. Staram się poznać kulinarne upodobania mojego klienta i tak ułożyć dietę, aby posiłki składały się z ulubionych przez niego produktów, no i tak to komponuję, żeby dieta nie była pasmem męki. Osobnym tematem jest koszt takiej diety. Swoje diety układam tak, aby nie obciążały zbyt mocno portfela i aby potrzebne produkty były dostępne w międzyrzeckich sklepach. Ciągłe poszerzam swoją wiedzę i staram się być na bieżąco ze wszystkimi nowymi trendami w dietetyce. Jednak w procesie chudnięcia najważniejsza jest motywacja pacjenta, bo bez niej nic się nie uda i nic nie pomoże. Wczoraj na przykład na kolejnej wizycie była u mnie klientka, której przez pół roku udało się schudnąć 40 kg. To nie ta sama kobieta! A uśmiech na twarzy moich pacjentów daje mi przysłowiowego "kopa" do dalszej pracy i niesienia pomocy ludziom.

- Dużo mówi się obecnie o chorobie otyłości. Czy Polacy mają problem z nadwagą?

- Otyłość zyskała miano "epidemii XXI wieku". Kiedyś była ona defektem kosmetycznym, ale ze względu na jej konsekwencje została wpisana na listę chorób. Nadmierne zwiększenie masy ciała jest spowodowane przede wszystkim czynnikami zewnętrznymi: nieprawidłowymi nawykami żywieniowymi, niską aktywnością fizyczną oraz stresem. W mniejszym stopniu otyłość może być wynikiem czynników genetycznych, metabolicznych oraz hormonalnych. Statystyki nie pozostawiają żadnych złudzeń; niektóre źródła podają, że co drugi Polak cierpi z powodu nadwagi i otyłości. Szczególnie widać to w pokoleniu 18-20- latków. Młode osoby mają najczęściej złe nawyki żywieniowe i bardzo słabą wolę w przezwyciężeniu problemu.

- Jakich zasad powinniśmy przestrzegać, aby żyć zdrowo i wyglądać pięknie?

- Aby być zdrowym i pięknym musimy pamiętać o kilku podstawowych zasadach, których przestrzeganie pozwoli nam cieszyć się życiem. Zaczniemy od **REGULARNOŚCI**, dzięki której nasz organizm czerpie energię z pożywienia dostarczanego na bieżąco. Pamiętajmy, że regularne spożywanie posiłków jest niezwykle ważne, gdyż w przypadku braku regularności nasz organizm gromadzi dostarczaną energię "na później", bo nie wie, kiedy dostanie kolejną porcję pokarmu. Druga zasada to **4-5 POSIŁKÓW DZIENNIE**, gdyż częste spożywanie posiłków, codziennie o tej samej porze zapewnia stałą dostawę energii. Najlepiej jest jeść 4 lub 5 razy dziennie w odstępach co 2-3



godziny. Tak rozplanowany jadłospis pozwoli nam uniknąć uczucia dopadającego głodu.

Pamiętajmy o systematycznym **JEDZENIU ŚNIADANIA**, bo brak pierwszego posiłku prowadzi do spadku zawartości glukozy we krwi, zmniejszenia wydajności pracy. Brak śniadania jest prostą drogą do rozwoju nadwagi. Kolejną ważną zasadą jest **UROZMAIENIE**, dzięki któremu jemy z apetytem ale i zdrowo. Pamiętajmy, aby w naszym jadłospisie znalazły się zarówno produkty zbożowe, przetwory mleczne i mleko, warzywa i owoce, mięso, ryby i ich przetwory oraz jaja, oleje roślinne i tłuszcze zwierzęce. Zdecydowanie należy ograniczyć cukier i wyroby cukiernicze. Jeśli chcemy być zdrowi i piękni nie możemy zapominać o tym, aby nasze jedzenie cechowała **NATURALNOŚĆ**, a więc unikajmy wszelkich fast foodów oraz gotowanych dań dostępnych w naszych sklepach, gdyż te przetworzone produkty charakteryzują się wysoką zawartością tłuszczu i soli, których nadmiar szkodzi naszemu zdrowiu. **PIJ WODĘ** to kolejna zdrowa zasada - wodę, której ilość powinna kształtować się na poziomie 1,5-2 litrów każdego

dnia. **MNIEJ SOLI** - zgodnie z zaleceniami WHO dzienne spożycie chlorku sodu powinno wynosić 6 gram (mała łyżeczka). W Polsce przeciętnie używamy aż 15 gram na osobę. Ostatnim ważnym elementem jest **WYBÓR PIECZYWA**. Wybierajmy ciemne pieczywo, a dokładniej żytnie, produkowane z mąki żytniej lub takie z niewielkim dodatkiem mąki pszennej, ewentualnie pieczywo mieszane. Takie wypieki są bogate w błonnik, składniki mineralne oraz witaminy z grupy B.

Przestrzeganie paru niezbyt skomplikowanych zasad pozwoli nam wyglądać pięknie i być zdrowym.

Dziękując bardzo za rozmowę mam nadzieję, że po przeczytaniu udzielonych przez panią rad, mimo zabieganego trybu życia znajdziemy dłuższą chwilę na zmianę naszych nawyków żywieniowych, zmianę, dzięki której będziemy zdrowsi i piękniejsi, bo jak mówi ludowa mądrość "Jesteśmy tym, co jemy".

Mariola Solecka



Działalność rodu Szlichtyngów w Międzyrzeczu i okolicy

W Wielki Piątek 14 kwietnia 1995 roku spalił się XVII-wieczny kościół w Szlichtyngowej koło Wschowy. Kościół ten został zbudowany w 1645 roku przez sędziego ziemskiego wschowskiego Jana Jerzego Szlichtyngę – założyciela i właściciela miasteczka Szlichtyngowa, położonego na zachodnich kresach ówczesnej Rzeczypospolitej, które nazwę zawdzięczało swojemu fundatorowi.

Jan Jerzy Szlichtyng pochodził ze znanego rodu, który zamieszkiwał na terenie Rzeczypospolitej od I połowy XVI wieku. Szlichtyngowie pochodzili z Saksonii, ale już w XVI wieku niektórzy przedstawiciele tego rodu zamieszkiwali na terenach należących wówczas do Brandenburgii i położonych koło Świebodzina, gdzie właścicielem wsi Jezioro był Kasper Szlichtyng. Jego synowie – Ambroży i Filip osiedlili się w Polsce. Otrzymali od polskiego króla Zygmunta II Augusta wystawiony w 1567 r. w Piotrkowie dokument przyznający im tytuł szlachecki. Szlichtyngowie pieczętowali się herbem własnym przedstawiającym na czarnej tarczy 2 rogi jelenie ustawione pionowo i róg jeleni ustawiony nad nimi poziomo, a nad tarczą hełm z otwartą przyłbicą i 3 czarne strusie pióra.

Ambroży Szlichtyng oprócz odziedziczonych po ojcu Kacprze wsiach – Jezioro i Rzeczyca w Brandenburgii posiadał też wieś Przytoczną koło Międzyrzecza. Ambroży zmarł około roku 1570 i pozostawił trzech synów: Bartłomieja, Melchiora i Henryka. Melchior osiedlił się na Śląsku, gdzie jego potomkowie ulegli procesowi germanizacji, natomiast Bartłomiej i Henryk pozostali w Polsce. Henryk Szlichtyng – pan na Przytocznej i Głębokiem k. Międzyrzecza, zmarł około 1640 roku. Brat Henryka – Bartłomiej – który był właścicielem Rzeczyca, zakupił w 1578 r. od Franciszka Bukowieckiego wsie – Bukowiec i Łagowiec k. Międzyrzecza. Od tego czasu Bartłomiej i jego potomkowie pisali się jako Szlichtyngowie z Bukowca.

Bartłomiej z małżeństwa z Anną Kręską pozostawił 5 synów: Maksymiliana,

Kaspra, Jerzego, Krzysztofa i Wolfganga. Byli oni panami włości położonych w okolicach Międzyrzecza. Maksymilian – pan na Kosieczynie, Jerzy – pan na Gorzycku Nowym i Dłusku zmarł bezpotomnie i przekazał swoje dobra w spadku młodszemu bratu Krzysztofowi, który ponadto posiadał wsie: Wierzbo i Brzeźno, przejął Pieski oraz części we wsiach Bukowiec, Łagowiec i Kosieczyn. Kasper był panem Siercza i części Bukowca, a miał 3 córki i 5 synów: Jana Christiana, Maksymiliana, Jana Jerzego, Wojciecha Bartłomieja i Kaspra. Jan Christian – sekretarz króla Władysława IV – dziedzic części na Bukowcu, Dłusku, Gorzycku Nowym, Kosieczynie i Chlastawie oraz Liniach pod Babimostem miał 2 synów: Jana – pana na Kurnatowicach pod Międzychodem oraz Chrystiana, który swoje dobra w Kosieczynie sprzedał w 1660 r. Baltazarowi Dziembowskiemu. Czwarty syn Kaspra – Wojciech Bartłomiej – pan na Bukowcu i Liniach miał 2 synów – Maksymiliana i Sebastiana. Piąty syn Kaspra – pan na Bukowcu i Przybyszewie koło Leszna z małżeństwa z Katarzyną Bronikowską miał 3 córki i 2 synów.

Natomiast piąty i najmłodszy syn Bartłomieja Szlichtynga i Anny Kręskiej – Wolfgang – pan na Żakowie Wielkim i

Żakowie Małym koło Leszna był znanym działaczem ariańskim ściśle związanym z gminą ariańską w Śmiglu pod Kościanem. Właściciel miasteczka Elias Arciszewski z Rogalina był teściem Wolfganga, który ożenił się z jego córką Barbarą. Bratem Barbary był holenderski admirał, a w późniejszym czasie polski generał artylerii koronnej – Krzysztof Arciszewski. Do historii przeszli dwaj synowie Wolfganga: Jonasz – znany teolog ariański oraz Jerzy ps. Reppel, znany XVII-wieczny poeta, autor wierszy o tematyce lirycznej. W 1635 r. napisał „Pieśń o królu polskim Władysławie IV”, a w 1639 napisał poemat na cześć prymasa i arcybiskupa Jana Lipskiego z okazji jego nominacji. Ponadto napisał utwór pt. „Dworska choroba” oraz pieśni miłosne utrzymane w tonie popularnych śpiewników, a także bardzo popularny „Żart piękny o tabace” wydany w 1650 roku, w którym podkreśla szkodliwość palenia tytoniu, zwłaszcza przez polską młodzież i stwierdza, że należy nad tytoń przedkładać wino, piwo lub miód.

Jego utwory zebrał i wydał w 1675 r. w „Wirydarzu poetyckim” Jakub Teodor Trembecki (1643-1720).

Waldemar Dramowicz

Festiwal SZPARAGOWE ŻNIWA – Trzciel 2017

Festiwal SZPARAGOWE ŻNIWA odbędzie się 10 czerwca na Stadionie Miejskim w Trzcielu. Celem festiwalu jest ocalenie od zapomnienia pieśni ludowych, religijnych i patriotycznych, które przez dziesięciolecia towarzyszyły pokoleniom Polaków. Ideą festiwalu jest promowanie rodzimych zespołów.

Wszystkie zespoły otrzymają okolicznościowe puchary i dyplomy, a laureaci – nagrody rzeczowe. **Karty zgłoszeń przyjmujemy do 31 maja** na adres: Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Poznańska 9. 66-320 Trzciel.

Zapraszamy zespoły i zachęcamy do tworzenia Wieńców szparagowych oraz przepisów i potraw kulinarnych związanych ze szparagami. Nagrody czekają!

ORGANIZATORZY:

Anna Psarska, tel. 665 700 620

Grzegorz Szyszka, tel. 601 166 660

Wielkie otwarcie PBT

Takiego otwarcia nowej hurtowni materiałów budowlanych w Międzyrzeczu jeszcze nie było. 25 marca na ulicy Przemysłowej 1 rozpoczęło działalność Przedsiębiorstwo Budowlano – Termomodernizacyjne (PBT) - z wszystkim - co potrzebne jest przy budowie i remontach. Właściciele hurtowni zapewniają, że ceny ich produktów przebiją każdą ofertę, ponieważ jest możliwość negocjacji cen i indywidualnych wycen pod inwestycje.

Są tu wszelkie narzędzia, farby, kleje, materiały elektryczne i hydrauliczne, styropiany, pokrycia dachowe, systemy dociepleń, tynki, sylikaty i gazobetony kończąc na kostce brukowej, a więc wszystko od A – Z co potrzebne do budowy, remontu i wykończenia budynków. Klientom zaopatrującym się w kostkę brukową firma PBT oferuje trzy gratisowe projekty ogrodów i 10 lat gwarancji na produkt. Istnieje możliwość wypożyczenia profesjonalnego sprzętu budowlanego marki HILTI już od 8,- zł za dobę. W ofercie dostępne są produkty mieszalnikowe firm Tikkurila, Flugger, Atlas, Mapei oraz cała paleta gotowych farb marki Śnieżka, Beckers.



Otwarcie hurtowni było bardzo głośne i atrakcyjne. Dla wszystkich – oglądanie pomieszczeń z towarami, pyszna grochówka, kielbaski z rusztu i napoje serwowane przez



sympatyczną panią z cateringu Jacka Bełza, a didżej Grzegorz Szyszka zachęcał do tańca. Dla dzieci eurobungee, dmuchana zjeżdżalnia oraz animacje: malowanie buzi, kolorowe warkoczki, sznurkowe bańki mydlane, baloniki na druciku, lody, gofry i wata cukrowa. Z wielu atrakcji można było korzystać za darmo, a dodatkową atrakcją był pokaz ratownictwa medycznego Mirosława Janza.

W otwarciu uczestniczyły firmy: Atlas, Mapei, Izohan, Beco, PRO i Bosman. Miały one swoje stoiska, robiły prezentacje swoich produktów i szkolenia z danego asortymentu, np. dociepleń i wylewek samopoziomujących. Te prezentacje spotkały się z dużym zainteresowaniem.

WAŻNE DLA KLIENTÓW!

- Udogodnieniem jest duży parking i możliwość dojazdu z obwodnicy z ominięciem korków w mieście;
- Jeżeli towaru nie ma na półce – to pracownicy dostarczą go w ciągu 2 – 3 godzin;
- Klienci mogą skorzystać z bezpłatnej kawy i poczęstunku;
- Transport materiałów na terenie miasta jest bezpłatny.

Hurtownia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 16.00, w soboty od 8.00 – 13.00

Izabela Stopyra

CZY NA PEWNO LEPIEJ?

Niestety, po raz pierwszy jestem zmuszona napisać negatywnie o poczynaniach obecnej władzy wobec dzierżawców **na OW Głębokie**. Na spotkaniu w ratuszu 14 stycznia 2017r. p. burmistrz obiecał, że nowe umowy nie będą gorsze a może nawet lepsze, bez szkody dla dzierżawców i na pewno zadowolą wszystkich. Stało się jednak inaczej. Bez jakiegokolwiek konsultacji z nami zaczęto wysyłać po 2 egzemplarze umowy do podpisania przez dzierżawców i odesłania w ciągu miesiąca. Umowa zawiera nieczytelną parafkę, brak pieczętki i podpisu wydzierżawiającego. Umowa stworzona przez nowy podmiot - w moim mniemaniu - jest niekorzystna dla dzierżawców i tak naprawdę nie zabezpiecza nam niczego oprócz sprzątania i dostarczania prądu do czasu przejęcia przez energetykę. **To generowanie konfliktu.** Poprzednia, dziesięcioletnia umowa, była wynikiem dwuletnich negocjacji, kompromisów i wymagała od członków Stowarzyszenia Właścicieli Domków Letniskowych wiele wysiłku, czasu i pieniędzy. Nie zadawała może wszystkich, ale dawała nam pewne gwarancje, poczucie bezpieczeństwa i względny spokój do końca 2020 roku.

Obecna wysyłana umowa ma niejasne zapisy m.in.: brak kompetencji właściciela szamba (należą one do gminy, bo leżą na terenie gminnym); nie otrzymaliśmy regulaminu porządkowego, który mamy przestrzegać; nie sprecyzowano zdarzeń cywilno - prawnych, które mamy przestrzegać; brak stawki za m2; wprowadzono stawkę za wywóz śmieci, które poprzednio były pokrywane ze stawki dzierżawnej i starczało na to; brak stawki za bezumowne korzystanie z nieruchomości (bo ma być dopiero

naliczana). Najbardziej dla mnie jest kontrowersyjny zapis, w wyniku którego gmina może sobie wymyślić jakąś inwestycję na dzierżawionym przez nas terenie i zerwać umowę bez zwrotu nam kosztów poniesionych nakładów (jesteśmy właścicielami nakładów a nie domków). Umowa nic nie mówi o skutkach jeśli zostanie ona rozwiązana z winy wydzierżawiającego. **Dlaczego mam za darmo jakiejś firmie, która nie jest dla mnie wiarygodną, oddać to co kosztowało mnie, emeryta, sporo pieniędzy włożonych przez 15 lat w dzierżawiony teren?** Na takie prezenty mnie nie stać. W umowie nałożono wiele obowiązków na dzierżawców, a zarządca prawie ich nie ma. Panie Burmistrzu, obiecywał pan, że koszty dzierżawy pozostaną na tym samym poziomie. Nieprawda. Będę płacić 185,76 zł więcej niż MOSiW-owi nie otrzymując w zamian żadnej gwarancji. Czy chcecie w ten sposób zrekomensować sobie podatek od nieruchomości, mimo braku wyroku NSA? Inna sprawa to wywóz nieczystości tzw. stałych. Stawka dla wszystkich jest taka sama, choć ludzie przebywają okresowo w sezonie letnim. Tyle samo ma płacić ten co mieszka cały rok jak i ten, który przebywa przez 3 – 6 miesięcy. Duża część domków posiada wodę sezonową, więc po sezonie dzierżawcy nie korzystają z domków. A kto będzie płacił za tony śmieci pozostawiane przez plażowiczów, którzy korzystają z ośrodka za darmo? MOSiW, który będzie zarządzał plażą?

A mogło być spokojnie. Wystarczyło aneksem (w aktualnej umowie) zmienić nazwę zarządcy, ująć sprawę wody i energii elektrycznej, a resztę zostawić bez zmian. Przez okres jaki pozostał do końca umowy (2020 rok) można było bez konfliktu utworzyć nową przemyślaną umowę. W wizję jakie roztacza przed nami prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej uwierzę jak zobaczę

lepsze zmiany za nasze już płacone niemałe pieniądze, bo uważam, że obecny kierownik na OW Głębokie szybko zaprzepaścił to, co wypracował poprzednio dyrektor MOSiW. Do „KURORTU” nam jeszcze daleko. Osobiście wolałabym mieć kanalizację a nie smród szamb, nie śmierdzące pojemniki na śmiecie i czystość (niezgrabione po jesieni, przez poprzedniego zarządcę, opadłe liście miejscami straszą do dziś).

Proszę zejść na ziemię a nie karmić nas mrzonkami o ścieżkach rowerowych itp. Bo już wiele nam obiecywano bez efektów (notatki służbowe z rozmów gminy z dzierżawcami w roku 2004 i 2005). Jeśli oczekujecie państwo od nas szacunku, to proszę szanować też nas.

Niektórzy pracownicy MOSiW głosili, że Głębokie nie przynosi zysków dlatego też parę danych opartych na rocznych sprawozdaniach kierowników do budżetu i protokole NIK: **2006r.** –

przychód **522.031,70zł** koszty **462.244,71 zł**; **2007r.** – przychód **510.312,36 zł**, koszt **412.278,23 zł**; **2008r.** – **586.288,44 i 471.580,83**; **2009r.** – **605.969,55 zł** i koszt **528.833,69 zł**. Jak z tych danych wynika **OW Głębokie zawsze przynosił zyski**. Trzeba tu zaznaczyć, że protokół NIK wykazał w tym okresie, według tych samych dokumentów, niższe koszty utrzymania ośrodka. Wniosek nasuwa się sam – kierownicy zawyżali koszty wydawane na OW Głębokie, a odpowiedzialność za to się rozmyła. Może warto wrócić do okresu sprzed 2004 roku kiedy to OW Głębokie było samodzielnym podmiotem? Wypracowane zyski zostawały na ośrodku i jemu służyły.

Życząc powodzenia, rozsądku i umiejętności dialogu

Wiesława Chamienia

Wiosennie i wokalnie w międzyrzeckim muzeum

30 marca br., w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego odbył się koncert zatytułowany „Wiosenny wieczór wokalny w muzeum”. Inicjatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Święty Jan Chrzyciel z Międzyrzecza, a patronat



nad wieczorem objęli: Parafia pw. Św. Jana Chrzyciela, PRO MUSICA Stowarzyszenie Pomocy Szkole Muzycznej w Zielonej Górze, Portal Społecznościowy Ziemia Międzyrzecka i nasze muzeum. Wspólnie z Teresą Chamienią powitaliśmy ciepłym słowem przybyłych gości, następnie pani prezes, przywołując ubiegłoroczne Narodowe Czytanie, odczytała podziękowanie Prezydenta RP Andrzeja Dudy, skierowane do Stowarzyszenia, za

udział w V edycji tej niezwyklej inicjatywy. Przyniosła ze sobą do wglądu przesłaną przez Pana Prezydenta, w ramach podziękowania, książkę *Quo vadis*.

Po części wstępnej brawami powitano wykonawczynię wieczoru – Annę Ulwańską (sopran) i Ludmiłę Pawłowską (fortepian):

Anna Ulwańska – dr hab. w dziedzinie wokalistyki, prowadzi klasę śpiewu w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Zielonej Górze, autorka publikacji, koncertuje w kraju i za granicą, uczestniczy w konferencjach naukowych. Wspólnie z Ludmiłą Pawłowską nagrały płytę z pieśniami kompozytorów rosyjskich.



Ludmiła Pawłowska – Prezes Stowarzyszenia Pomocy Szkole Muzycznej Pro Musica, prowadzi klasę fortepianu i zespołów kameralnych w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Zielonej Górze, inicjatorka koncertów kameralnych w Zielonej Górze i wieczorów kameralnych w Międzyrzeczu. Występowała m.in. w Berlinie, Wiedniu, Zurichu, Monachium.

Panie miały już w przeszłości spotkania z międzyrzecką publicznością, w naszym muzeum również. Przygotowane na ten wieczór utwory przedzieliły występ jakby na dwie części: w części pierwszej wysłuchaliśmy utworów sakralnych i operowych, w części drugiej utworów weselszych, w klimacie wiosennym. I, jak to na koncertach bywa, przygotowany był również dla publiczności utwór „na bis”, pod gromkie owacje. Był to czardasz „Kiedy skrzypki grają” z operetki „Cygańska miłość” Franciszka Lehara.

Występ pań w naszym muzeum był podziękowaniem od Stowarzyszenia Św. Jan Chrzyciel dla wszystkich mieszkańców za dotychczasową pomoc w jego działalności, a Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego zawsze będzie wspierać takie inicjatywy.

**Dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej
im. Alfa Kowalskiego
Andrzej Kirmiel**

Muzeum zaprasza w maju:



do zwiedzania zamku i stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny;
- Dział Archeologiczno-historyczny: Międzyrzecz w początkach państwowości polskiej;
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku;
- Dział historyczny: Historia Międzyrzecza do 1947 r.

W maju muzeum jest otwarte dla zwiedzających od wtorku do soboty od 9:00 do 16:00, w niedzielę od 10:00 do 16:00 we wtorek wstęp wolny.

W poniedziałki zamknięte.

Muzeum jest nieczynne 1 i 3 maja.

Informacje ze starostwa



ZMIANY W SIECISZKÓŁ

Rada Powiatu Międzyrzeckiego na sesji 22 marca 2017 r. podjęła uchwałę w sprawie sieci szkół.

Zmiany rozpoczną się od roku szkolnego 2017/2018. Wówczas uczniowie kończący klasę VI szkoły podstawowej będą podlegać promocji do klasy VII szkoły podstawowej. Rozpocznie się tym samym wygaszanie gimnazjów – nie będzie prowadzona rekrutacja do gimnazjum. W roku szkolnym 2018/2019 ostatni rocznik dzieci klas III ukończy gimnazjum, co oznacza, że z dniem 1 września 2019 r. w ustroju szkolnym nie będą funkcjonować gimnazja.

Wprowadzanie branżowej szkoły I stopnia, w miejsce zasadniczej szkoły zawodowej, planowane jest od 1 września 2017 r. Wprowadzanie branżowej szkoły II stopnia dla absolwentów branżowej szkoły I stopnia planowane jest od roku szkolnego 2020/2021. Zmiany w liceach ogólnokształcących i technikach rozpoczną się od roku szkolnego 2019/2020, a zakończą w roku szkolnym 2023/2024.

W roku szkolnym 2019/2020 w klasach I liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia edukację rozpocznie młodzież kończąca klasę III gimnazjum i kończąca klasę VIII szkoły podstawowej. Młodzież kończąca gimnazjum będzie kształciła się w 3-letnich liceach ogólnokształcących i 4-letnich technikach, natomiast młodzież kończąca VIII klasę szkoły podstawowej rozpocznie naukę w 4-letnim liceum ogólnokształcącym lub 5-letnim technikum. Uczniowie będą mogli także kontynuować naukę w I klasie branżowej szkoły I stopnia. Siedziby szkół, dla których powiat jest organem prowadzącym, pozostają w tych samych budynkach:

- Technikum nr 1 im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu, ul. Libelta 4.
- Technikum nr 2 im. generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w Międzyrzeczu, ul. Marcinkowskiego 26.
- Branżowa Szkoła I Stopnia w Międzyrzeczu im. generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w Międzyrzeczu, ul. Marcinkowskiego 26.
- klasy dotychczasowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w Międzyrzeczu prowadzone w Branżowej Szkole I Stopnia w Międzyrzeczu im. generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w Międzyrzeczu, ul. Marcinkowskiego 26.
- Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu, ul. Staszica 22B,
- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych w Międzyrzeczu, ul. Marcinkowskiego 26.
- Szkoły w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Międzyrzeczu, ul. Konstytucji 3 Maja 60 oraz przy ul. Pamiątkowej 17.

STAROSTWO POWIATOWE W MIĘDZYRZECZU OGŁASZA KONKURSY:

Konkurs na najciekawszy „STRÓJ” wykonany z surowców wtórnych

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich mieszkańców powiatu międzyrzeckiego (dzieci, młodzież, dorosłych).

- Strój wykonany może być z różnorodnych materiałów, z uwzględnieniem surowców wtórnych.
- Oceniana będzie:
 - a) zgodność z tematyką konkursu – zastosowanie surowców wtórnych;
 - b) pomysłowość;
 - c) komentarz do zaprojektowanego stroju;
 - d) sposób zaprezentowania stroju.
- Strój wykonany może zostać przez jedną osobę lub grupę.

- Zaprezentowanie stroju oraz rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas festynu „EKO – WTOREK, SUPER RADY NA ODPADY”
- Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody



Regulamin Konkursu na hasło „Jak postępować z odpadami”

I. Organizator

Organizatorem Konkursu (zwanego dalej „Konkuresem”) jest Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu.

II. Cele konkursu

Podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców w zakresie postępowania z odpadami, w tym w zakresie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

III. Warunki uczestnictwa

1. Uczestnicy konkursu mają za zadanie przygotowanie hasła na temat „Jak postępować z odpadami”.
2. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z powiatu międzyrzeckiego.
3. Każdy uczeń może przesłać jedno hasło.

IV. Termin i miejsce nadsyłania prac

1. Prace należy dostarczyć w terminie do 26 maja 2017 r., na adres:

Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu

ul. Przemysłowa 2

66-300 Międzyrzecz

- z dopiskiem Konkurs „Jak postępować z odpadami”

V. Rozstrzygnięcie konkursu

1. Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone podczas festynu pt. „EKO-WTOREK, SUPER RADY NA ODPADY” 20 czerwca 2017 r.

2. Jury powołane przez Starostę Międzyrzeckiego wybierze trzy najciekawsze hasła spośród prac nadesłanych z gimnazjów i trzy hasła uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych. Dopuszcza się możliwość przyznania dodatkowych nagród.

VI. Uwagi dodatkowe

1. Prace niezgodne z regulaminem nie będą brane pod uwagę.
2. Wszelkie sprawy nieuwzględnione w regulaminie rozstrzyga organizator.

Regulamin Konkursu Plastycznego „Nasze rady na odpady”

I. Organizator

Organizatorem Konkursu (zwanego dalej „Konkuresem”) jest Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu.

II. Cele konkursu

1. Podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców w zakresie postępowania z odpadami, w tym w zakresie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.
2. Kształtowanie wyobraźni dzieci poprzez tworzenie różnorodnych prac.
3. Odwoływanie się do takich wartości jak: wspólnota, zasoby przyrodnicze oraz szacunek dla ludzi i przyrody.

III. Warunki uczestnictwa

1. Uczestnicy konkursu mają za zadanie wykonanie pracy plastycznej na temat dbałości o środowisko poprzez prawidłową segregację odpadów.
2. Konkurs adresowany jest do dzieci z przedszkoli z terenu powiatu międzyrzeckiego.
3. Każde przedszkole może przesłać 1 pracę z każdej grupy wiekowej.
4. Format prac plastycznych – A3. Pracę należy podpisać z tytułu, podając imię i nazwisko autora, nazwę i adres przedszkola.
5. Do pracy należy dołączyć kartę uczestnika - załącznik.
6. Technika pracy dowolna. Dopuszcza się tylko prace wykonane na papierze.
7. Nagrody przyznawane będą dla przedszkola.

IV. Termin i miejsce nadsyłania (dostarczenia) prac

1. Prace należy nadsyłać w terminie do **26 maja 2017 r.**, na adres:

Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu

ul. Przemysłowa 2

66-300 Międzyrzecz

- z dopiskiem „Nasze rady na odpady”

2. Ocenione prace oraz dokumentacja konkursu pozostają do wglądu w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu.

V. Rozstrzygnięcie konkursu

1. Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone podczas festynu pt. **„EKO – WTOREK, SUPER RADY NA ODPADY” 20 czerwca 2017 r.**

2. W miarę posiadanych środków jury powołane przez organizatora w dniu festynu przyzna nagrody indywidualne.

VI. Uwagi dodatkowe

1. Prace niezgodne z regulaminem nie będą brane pod uwagę.

2. Wszelkie sprawy nieuwzględnione w regulaminie rozstrzyga organizator.

Regulamin Konkursu Plastycznego

„MOJA MASKOTKA Z SUROWCÓW WTÓRNYCH”

I. Organizator

Organizatorem Konkursu jest Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu.

II. Cele konkursu

1. Podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców w zakresie postępowania z odpadami, w tym w zakresie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

2. Kształtowanie wyobraźni dzieci poprzez tworzenie różnorodnych prac.

III. Warunki uczestnictwa.

1. Uczestnicy konkursu mają za zadanie wykonanie prac plastycznych „MASKOTKI” z surowców wtórnych.

2. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych, domów pomocy społecznej i warsztatów terapii zajęciowej, ośrodków pomocy społecznej.

3. Każda instytucja (szkoła, DPS czy WTZ, OPS) zorganizuje wystawę i zaprezentuje swoje prace w dniu festynu w dowolny sposób.

4. Format prac plastycznych – dowolny. Do pracy należy dołączyć kartkę z danymi wykonawcy/wykonawców (imię i nazwisko autora/autorów, nazwę i adres instytucji).

5. Technika pracy dowolna.

6. Nagrody przyznawane będą dla instytucji.

IV. Rozstrzygnięcie konkursu

1. Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone podczas festynu pt. **„EKO-WTOREK, SUPER RADY NA ODPADY” 20 czerwca 2017 r.**

V. Uwagi dodatkowe

1. Prace niezgodne z regulaminem nie będą brane pod uwagę.

2. Wszelkie sprawy nieuwzględnione w regulaminie rozstrzyga organizator.

ZAPROSZENIE

Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu organizuje **20 czerwca 2017 r. EKO-Festyn** pod nazwą **„EKO – WTOREK, SUPER RADY NA ODPADY”** (Miejsce - **Bulwar nad Obrą w Międzyrzeczu**), w ramach programu pomocowego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.

EKO-Festyn ma na celu popularyzowanie wiedzy o nowych zasadach i prawidłowym gospodarowaniu odpadami komunalnymi.

Zapraszamy do udziału. Osoba do kontaktu:

Zofia Plewa - członek Zarządu Powiatu

Nr tel. 606 164 227

V EDYCJA PROGRAMU „TRADYCYJNA I NOWOCZESNA”

1 kwietnia 2017 r. w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu odbyła się V Edycja programu „Tradycyjna i Nowoczesna”.



Wicestarosta Rafał Mikula oraz Zofia Plewa, członek Zarządu Powiatu i jednocześnie organizatorka spotkania, powitali przybyłych gości. Uczestnicy wysłuchali krótkich prelekcji. **Dr Janina Simińska** mówiła o profilaktyce w depresji „Jak można sobie pomóc”. Moja troska o własne zdrowie „Ćwiczenia ruchowe osób starszych” przedstawiła **Aleksandra Gomula** - pracownik Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu, a **Ewa Butkiewicz**, również pracownik PSSE badała i analizowała skład masy ciała pod kątem prawidłowego



odżywiania.

Druga część spotkania była typowo warsztatowa. Panie wykonywały palmy wielkanocne, stroiki, zdobiły jajka. W spotkaniu uczestniczyły członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, Uniwersytetu Trzeciego Wieku i stowarzyszeń lokalnych. Dyskusja podczas spotkania miała zwrócić uwagę na pozycję kobiety, jej rolę w kreowaniu postaw i zachowań w lokalnym środowisku oraz na zanikające elementy kultury i tradycji świąt. Partnerami projektu byli z Międzyrzecza: Starostwo Powiatowe, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego oraz Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Konferencja była wspaniałą okazją do wymiany doświadczeń i wspólnego spędzenia czasu.

Halina Pilipczuk



MŁODZIEŻ – EDUKACJA – PRACA

29 marca 2017 r. odbyła się I Edycja Targów Zawodowych MŁODZIEŻ – EDUKACJA – PRACA połączona z konferencją inaugurującą projekt „Modernizacja kształcenia zawodowego w powiecie międzyrzeckim” realizowany w ramach Osi priorytetowej 8. Nowoczesna edukacja., Działania 8.4 Modernizacja kształcenia zawodowego, Poddziałanie 8.4.1



Modernizacja kształcenia zawodowego- projekty realizowane poza formułą ZIT Regionalnego Programu Operacyjnego Lubuskie 2020 w części współfinansowanej z EFS. Celem projektu jest zwiększenie zdolności do zatrudnienia uczniów szkół i placówek oświatowych kształcenia zawodowego z terenu powiatu międzyrzeckiego przez 581 uczniów, w tym 238 kobiet + 27 nauczycieli, razem 608 beneficjentów ostatecznych poprzez udział w kompleksowych formach wsparcia-zgodnie z SZOOP RPO-L2020. Targi zostały



zorganizowane wspólnie z Młodzieżowym Centrum Kariery oraz Ochotniczym Hufcem Pracy w Międzyrzeczu. Szkoły ponadgimnazjalne, wyższe, a także instytucje rynku pracy oraz przedsiębiorcy zaprezentowali swoją ofertę dotyczącą dalszego kształcenia zawodowego absolwentów gimnazjów wraz z możliwościami zatrudnienia na lokalnym rynku. Natomiast podczas trwającej konferencji pt. „Doradztwo zawodowe na



lokalnym rynku” przedstawiono cele szkolnego doradztwa zawodowego, omówiono czym jest poradnictwo zawodowe oraz jego formy, a także gdzie można znaleźć pomoc planując swoją ścieżkę zawodową.

Prezentacje na temat doradztwa zawodowego oraz założeń realizowanego przez powiat projektu przedstawił:

1. Agnieszka Banak – koordynator projektu;
2. Urszula Tkaczyk – doradca zawodowy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu,
3. Anna Żyża – doradca zawodowy Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu,
4. Ewelina Semkło – doradca zawodowy Młodzieżowego Centrum Kariery w Międzyrzeczu,
5. Beata Gołębiowska – kierownik Centrum Aktywizacji Zawodowej w Powiatowym Urzędzie Pracy w Międzyrzeczu,
6. Ewelina Bajer doradca zawodowy w Areszcie Śledczym w Międzyrzeczu.

Panel dyskusyjny prowadziła Katarzyna Szerszeń – konsultant powiatowy doradztwa edukacyjno-zawodowego realizowanego projektu, na którym podsumowano obecny stan doradztwa w powiecie międzyrzeckim oraz przedstawiono dalsze założenia i cele do realizacji.



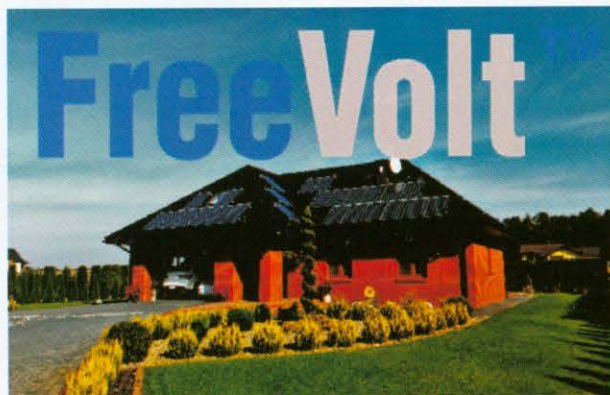
FreeVolt™

– polski producent paneli fotowoltaicznych dostępny na Lubuskim !

Fabryka paneli fotowoltaicznych mieści się w Bydgoskim Parku Przemysłowo-Technologicznym przy siedzibie firmy Freevolt. Kapitał firmy jest w 100% polski.

Najwyższej klasy komponenty, wysoce zautomatyzowany proces produkcyjny oraz liczne innowacje w technologii połączeniowej używanej w modułach FreeVolt w powiązaniu z ogniwami słonecznymi nowej generacji przełamują ograniczenia istniejącej technologii "bus bar", wyróżniając się wysoką wydajnością i zwiększoną żywotnością. W wyniku tego moduły PV FreeVolt stały się wyjątkowym rozwiązaniem dla szerokiego spektrum zastosowań, zarówno przemysłowych jak i komercyjnych.

Dzięki opatentowanej przez FreeVolt technologii „SMART WIRE” nasze panele PV są wyjątkowe nie tylko w Polsce ale i też na świecie. Nasze produkty to III generacja paneli PV. Dodatkowo wyznaczamy nowy standard i proponujemy naszym klientom tylko moduły monokrystaliczne, których sprawność jest lepsza w okresach



WYŻSZA WYDAJNOŚĆ

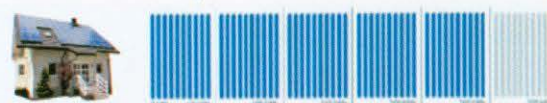
- Do 2 000 punktów połączeń na ogniwie.
- Wyeliminowanie wpływu mikropęknięć na moc modułu.
- Zmniejszony wpływ zacienienia na uzyski energii.
- Brak efektu LID (degradacja wywołana padającym światłem) i PID (degradacja indukowanym napięciem) odpowiadających za spadek wydajności modułu.

Wzrost wydajności modułu o około 10% w porównaniu do standardowej technologii bus bar. Dzięki czemu okres zwrotu inwestycji jest krótszy, a koszty eksploatacyjne niższe.

FreeVolt™ SWCT Mono 250W



Standardowe moduły Mono 250W



przejściowych jesień-zima.

FreeVolt specjalizuje się w branży odnawialnych źródeł energii i świadczy kompleksowe usługi dla swoich klientów. Kompleksowość usług to: projektowanie, dystrybucja i montaż przykładowych modułów. Proces realizacji inwestycji jest stymulowany doświadczeniem i profesjonalizmem fachowców oraz najwyższą jakością produktu.

Nasze produkty od tego roku są już dostępne na całym terenie województwa Lubuskiego. Wszystkich zainteresowanych doborem oraz montażem elektrowni słonecznej III generacji zapraszamy do kontaktu pod numerem 737-450-192. Nasze biuro regionalne znajduje się w Międzyrzeczku na ul. Waszkiewicza 2.

Już czas na produkcję energii elektrycznej ze słońca z polskim producentem !

FreeVolt™

FreeVolt™ Sp. z o.o.
 Padorkiewicza 3
 85-862 Bydgoszcz / Poland
 Tel. +48 737 450 192
www.freevolt.com

Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel. 510 100 888

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdynskich 1970nr1

CENTRUM MEBLOWE
ormeb

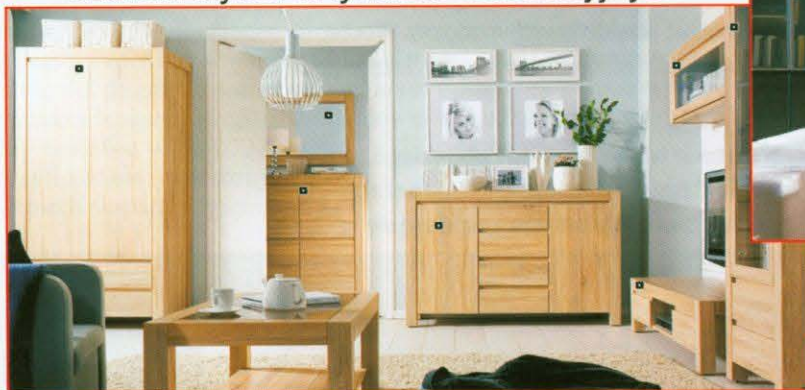
MIĘDZYRZECZ POZNAŃSKA 106

☎ 95 741 22 55

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych

Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa



BLACK RED WHITE 
Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

**MEBLE
BEST**



Meble

VOX

SZYNAKA MEBLE

BLACK RED WHITE 



LIBRO
Fabryka Mebli



Szyk

**garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki**

**Ul. Waszkiewicza 33
Miedzyrzecz (obok NETTO)**

☎ 95 741 11 84 www.szyk-miedzyrzecz.pl

ul. Poznańska 16A
66-300 Miedzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

STIHL



**pilarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki**



**kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory**

WA Komp Serwis Wojciech Kliman

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * **odzyskiwanie danych**



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Miedzyrzeczu)

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**

ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

GWARANCJA

NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ

WA
Komp Serwis



Jubiler

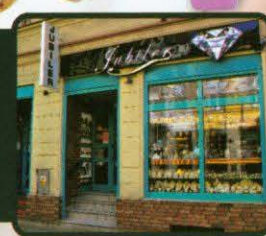
M.D. SZYMAŃSCY

- Profesjonalne
grawerowanie
- Naprawa biżuterii
- Wymiana biżuterii
złotej i srebrnej
- Bony upominkowe



Miedzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04

pn.-pt. 9:30 - 17:30
sob. 10:00 - 13:00





Kochanej Mamie
Emilii Kobylnik

z okazji **88 urodzin**
dużo zdrowia, szczęścia
i pogodnych dni
na dalsze lata życzą
Wiesiek z żoną
i Janka z mężem

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- **ROZLICZENIA ROCZNE**

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00
tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI

(cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

OFERTA PRACY

Kucharka/kucharz
z pasją do gotowania
Kelnerka/kelner



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka*Pracownia Protetyczna***Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7**

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00**UWAGA****Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska**

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

od dnia 01.05.2017r. przyjmuje

we WTORKI od godz.13.00 pod adresem:

Międzyrzecz ul. Świerczewskiego 14/1

(Gabinet Femina)

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

Janusz Jaskowicz**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")****tel. 0 601 55 61 67****GABINET UROLOGICZNY**lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

Gabinet Stomatologicznylek. stom. **Zdzisław Sobkowiak**

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane

z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZGrażyna Grocholewska
ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

**PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY****Izabela i Konrad Ziarkowscy**

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz.21)

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

ISPL MEDICUS – internista Ryszard Lis

CHOROBY WEWNĘTRZNE**USG**

CODZIENNE

Rejestracja – tel. 602 291 075

Zbąszynek, ul. B. Chrobrego 7

www.medicus.boop.pl

KOREPETYCJE MATEMATYKA* WSZYSTKIE POZIOMY SZKOLNE: PODSTAWOWY,
GIMNAZJALNY, ŚREDNI, STUDENCI KIERUNKÓW TECHNICZNYCH,
EKONOMICZNYCH, ITP.

- POMOC W ODRABIANIU LEKCJI
- POMOC W PRZYGOTOWANIACH DO SPRAWDZIANÓW
- PRZYGOTOWANIA DO MATURY: POZIOM PODSTAWOWY I ROZSZERZONY
- PRZYGOTOWANIADOKŁADÓW I EGZAMINÓW
- SPOTKANIA STAŁE I DORAŻNE
- BEZPOŚREDNIE LUB ZAPOŚREDNICTWEM INTERNETU 7 DNI W TYGODNIU

TEL. 506 688 355

Z międzyrzeckiego ratusza

WIZYTA W BERLINIE

Młodzieżowa Rada Miejska z Międzyrzecza wraz z burmistrzem Remigiuszem Lorenzem uczestniczyli w wizycie studyjnej ze swoimi odpowiednikami w naszym mieście partnerskim Wilmersdorf- Charlottenburg (dzielnicy Berlina). Nawiązana współpraca będzie kontynuowana podczas wspólnego posiedzenia Młodzieżowych Rad w Międzyrzeczu już w czerwcu. Na koniec intensywnego dnia przywitano nas na sali plenarnej podczas oficjalnej sesji Radnych w Berlinie. Brawo Młodzieżowi Radni za otwartość i odwagę!

DZIEŃ SOŁTYSA W RATUSZU

XXXII sesja Rady Miejskiej była okazją do złożenia serdecznych życzeń wszystkim sołtysom z okazji ich święta, które obchodziliśmy 11 marca. Burmistrz wraz z Przewodniczącą Rady Miejskiej życzył zadowolenia z wykonywanych obowiązków, a także podziękował za



współpracę i liczne inicjatywy. Podkreślił, że pełnienie roli gospodarza wsi jest ogromnym wyzwaniem, a sołtys to wyjątkowa funkcja publiczna. Każdy sołtys obdarowany został upominkiem.

ŚWIATOWY DZIEŃ AUTYZMU

2 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, którego celem jest podnoszenie świadomości



ludzi i propagowanie wiedzy na temat tego zaburzenia. Przy tej okazji burmistrza Remigiusza Lorenza odwiedziła delegacja Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Miłą niespodziankę sprawiły przedszkolaki z "Bocianiego gniazda", które również aktywnie włączyły się w obchody, przynosząc ze sobą niebieskie wstęgi. Przypominamy, że jest to kolor solidarności z osobami z autyzmem.

ROCZNICA KATYNIA I KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

10 kwietnia przypada 77. rocznica Zbrodni Katyńskiej oraz 7. rocznica Katastrofy Smoleńskiej. Z tej okazji



Burmistrz Międzyrzecza, Przewodnicząca Rady Miejskiej oraz Starosta Międzyrzecki złożyli symboliczne wiązanki pod pomnikiem na cmentarzu komunalnym.

INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW!

Informujemy, iż rozpoczął się ostatni – VI, najdłuższy – etap przebudowy ul. Waszkiewicza i Świerczewskiego, na odcinku od wjazdu do JW do południowego węzła obwodnicy miasta. Zakres prac obejmuje wymianę nawierzchni drogi, chodników, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci wodociągowej, wykonanie ścieżki rowerowej oraz oświetlenia remontowanego odcinka drogi. Jeśli prace będą się odbywały zgodnie z planem, już w pierwszej połowie maja odcinek remontowanej drogi zostanie zamknięty i całkowicie wyłączony z ruchu pojazdów. Objazd poprowadzony zostanie obwodnicą miasta. Jednocześnie informujemy, że wykonawca został zobowiązany do zapewnienia dostępu do posesji



mieszkalnych oraz miejsc prowadzenia działalności gospodarczej na każdym etapie prowadzenia prac.

II SESJA MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ

11 kwietnia w sali narad międzyrzeckiego ratusza odbyła się II sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej. Program sesji zakładał m.in. złożenie ślubowania przez jedną z radnych, a także ustalenie harmonogramu pracy Rady na kolejne miesiące. Młodzi radni obradowali na temat działań



podczas zbliżających się wydarzeń - m.in. Nocy Muzeów oraz przyjęciu Młodzieżowej Rady Miejskiej z Berlina, która planuje odwiedzić Międzyrzecz już w czerwcu.

BURMISTRZ Z WIZYTĄ U PRZEDSZKOLAKÓW

12 kwietnia z okazji Dnia Czekolady oraz Świąt Wielkiej Nocy, burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z radosną, kolorową pisanką odwiedzili międzyrzeckich przedszkolaków. Każdy maluch otrzymał czekoladowe, świąteczne jajeczko, a także zrobił sobie zdjęcie z maskotką. Burmistrz życzył nauczycielkom i przedszkolakom radosnych świąt, wiosennego nastroju, bogatego zająca i mokrego śmigusa-dyngusa.



ZAPRASZAMY NA OBCHODY KONSTYTUCJI 3 MAJA

3 maja serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w obchodach Święta Konstytucji 3 Maja. Obchody rozpocznie uroczysta msza św. w kościele pw. św. Wojciecha o godz. 10:30, następnie pochód przy dźwiękach Orkiestry Dętej przejdzie ulicami miasta przed pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego. Tuż po zakończeniu części oficjalnej, ok. godz. 12:30 burmistrz zaprasza na Piknik militarny, który odbędzie się na rynku wokół ratusza. Podczas pikniku będzie można podziwiać sprzęt wojskowy prezentowany przez 17 WBZ, uczestnicy będą mieli również okazję spróbować prawdziwej, wojskowej grochówki.

Patrycja Klarecka – Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Nadia Irena Kominkiewicz c. Daniela i Agnieszki
2. Aleksandra Monika Jędraś c. Mateusza i Adrianny
3. Kacper Tomasz Ozimek s. Tomasza i Hanny
4. Zuzanna Kinga Wojciechowska c. Krystiana i Anny
5. Pola Maria Prokopiec c. Tomasza i Agaty
6. Bartłomiej Kuryś s. Rafała i Grażyny
7. Zofia Jakuszewska c. Macieja i Beaty
8. Natan Ksawery Kubiak s. Dawida i Magdaleny

9. Alicja Fertala c. Mariusza i Diany
10. Hanna Górgurewicz c. Tomasza i Agaty

ZGONY

1. Leokadia Bakowicz ur. 1925 r. zam. Kaława
2. Longina Ruta ur. 1938 r. zam. Międzyrzecz
3. Bogumiła Wysocka ur. 1944 r. zam. Międzyrzecz
4. Zbigniew Jaroszek ur. 1959 r. zam. Pieski
5. Janina Kubiak ur. 1934 r. zam. Międzyrzecz
6. Janina Wierzbicka ur. 1926 r. zam. Międzyrzecz
7. Regina Popiela ur. 1936 r. zam. Międzyrzecz
8. Jerzy Golec ur. 1931 r. zam. Międzyrzecz
9. Danuta Sidorowicz ur. 1954 r. zam. Międzyrzecz
10. Mieczysława Cierach ur. 1969 r. zam. Bukowiec

„Dwójka” zaprasza

Drzwi Otwarte w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

Koniec roku szkolnego zbliża się wielkimi krokami. Większość rodzin coraz intensywniej myśli o nadchodzących wakacjach. Dla wielu rodziców nastał jednak moment, w którym poza wyborem miejsca letniego wypoczynku należy podjąć jeszcze inne ważne decyzje oraz przygotować się na zmiany. Mowa tu o rodzicach przyszłych przedszkolaków i pierwszoklasistów. Z pewnością jednym i drugim nasuwa się teraz mnóstwo pytań i wątpliwości.

Postanowiła temu zaradzić Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu, organizując Drzwi Otwarte i zapraszając na nie wszystkich zainteresowanych.

11 kwietnia 2017 roku „Dwójka” gościła zatem całe rodziny, częstując je nie tylko przygotowanymi pysznościami, ale również dużą dawką dobrego humoru i wyśmienitej zabawy. Najistotniejszym punktem tego wydarzenia było jednak spotkanie informacyjne, które odbyło się w auli. Podczas swojego wystąpienia dyrektor Katarzyna Dymel przedstawiła ofertę SP nr 2 i omówiła kwestię zapisów do oddziałów przedszkolnych oraz pierwszych klas. O naborze do klas sportowych opowiedziała natomiast dyrektor Gimnazjum nr 1 Joanna Obrębska-Spychała, które po przekształceniu w Szkołę Podstawową nr 1 mieścić będzie oddziały sportowe. Nie zabrakło również elementów artystycznych. Spotkanie uświetniły występy zespołu Rytmix oraz zuchów. Na zakończenie wszyscy zostali zaproszeni do zwiedzania szkoły i udziału w przygotowanych przez nauczycieli i uczniów zajęciach. Należy podkreślić, że wybór był ogromny. Dzieci i ich rodzice wyruszyli w podróż przez barwne korytarze, zatrzymując się przy poszczególnych stacjach – klasach – gdzie czekały kolejne atrakcje. Wśród nich znalazły się warsztaty kinezylogiczne, podczas których gimnastykował się... umysł. W planie zwiedzania pojawił się też gabinet logopedyczny oferujący gimnastykę języka. Dla ceniących aktywność fizyczną przygotowano natomiast zajęcia z zespołem Rytmix. W sali zabaw, wyposażonej w basen z kulkami, można zaś było oddać się czynnemu wypoczynkowi. To miejsce cieszyło się ogromnym zainteresowaniem małych gości. Sąsiadująca z bawialnią sala, w której do wspólnej gry na wielkiej planszy zachęcali młodzi szachiści, również przyciągnęła spore grono zwiedzających. Wielu z nich było pod ogromnym wrażeniem



wpływu szachów na rozwój dziecka. W Szkole Podstawowej nr 2 graczami są przede wszystkim uczniowie klas drugich i trzecich. Na intelektualny trening zapraszali też nauczyciele języków obcych, choć w tym przypadku była to nauka poprzez zabawę. Tanecznego kroku w rytmach anglo- i niemieckojęzycznych piosenek dotrzymywali

młodszym kolegom i koleżankom uczniowie szkoły, występujący tego dnia w oryginalnych przebraniach. A jeśli o strojach mowa, to wspomnieć należy o znajdujących się na korytarzu standach fotograficznych, dzięki którym można było wcielić się w członka zespołu muzyki dawnej Antiquo More i uwiecznić ten moment na zdjęciu. Organizatorzy Drzwi Otwartych pamiętali również o wielbicielach współczesności i wprowadzili ich w komputerowy świat. Tuż obok, w sali doświadczeń, prowadzono fascynujące badania, a ich rezultaty przerosły najśmielsze oczekiwania małych odkrywców. Nie zabrakło też atrakcji dla artystycznych dusz. Zdolności manualne rozwijano podczas warsztatów plastycznych zatytułowanych „Sprawne ręce” oraz „Z ręką w gipsie”. Dla pasjonatów podobnych form twórczości przygotowano też zajęcia, w trakcie których malowano jajka i zgłębiano tajniki origami. Zachęcano zresztą nie tylko do malowania, ale także do bycia malowanym, toteż większość dzieci opuszczała szkolny budynek z niebanalnie ozdobionymi twarzami.

Widoczne zaangażowanie Organizatorów Drzwi Otwartych zaowocowało ogromnym zainteresowaniem nie tylko bezpośrednich adresatów zaproszenia. Szkołę odwiedziło bowiem mnóstwo gości, którzy po prostu pragnęli aktywnie i ciekawie spędzić czas. Nic dziwnego – tego dnia wszystkie drogi prowadziły przecież do „Dwójki”, a trasę wyznaczały kolorowe ślady stóp i choć podążając za nimi, można było trafić do budynku, w którym mieszczą się m.in. oddziały przedszkolne, to wielu wędrowało dalej, aby przysiąść przy harcerskim ognisku. Przy okazji warto było przyjrzeć się położonemu obok, świetnie wyposażonemu i bezpiecznemu placowi zabaw oraz wymalowanej na płycie boiska szachownicy. Rodzice zwracali uwagę również na wyposażenie klas i sali zabaw. Zaskoczyła ich wielość i różnorodność zabawek oraz pomocy dydaktycznych. Za duży atut uznano to, że dzieci mogą wszystkiego dotknąć, we wszystkim uczestniczyć, nie pozostając tylko biernymi obserwatorami. Najmłodsi z radością więc oddawali się zabawie, a w tym czasie rodzice i opiekunowie mogli dowiedzieć się jak najwięcej o miejscu, w którym być może od września dużo więcej czasu będą spędzać ich pociechy. Cenne okazały się rozmowy z dyrekcją i nauczycielami. Podkreślić należy zresztą, że Szkoła Podstawowa nr 2 pozostaje otwarta na współpracę z rodzicami oraz ze środowiskiem lokalnym. Organizowane w „Dwójce” jarmarki i biesiady są wielkimi przedsięwzięciami, których realizacja świadczy o ogromnym zaangażowaniu wielu osób i instytucji. Nie bez znaczenia pozostaje wsparcie ze strony Szkolnego Koła Wolontariatu, Samorządu Uczniowskiego oraz harcerzy. O bogatej ofercie Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu można by jeszcze długo pisać, lecz znacznie lepszym uzupełnieniem będzie w tym miejscu przedstawienie oczekiwań i opinii najbardziej zainteresowanych poruszonym tematem – rodziców. Od siebie





dodam tylko, że „Dwójka” z pasją realizuje swoje zadania, czego nie sposób było nie dostrzec podczas Drzwi Otwartych.

Pytania do rodziców odwiedzających Szkołę Podstawową nr 2 w Międzyrzeczu

Rozmowy prowadzono z rodzicami przyszłych przedszkolaków oraz pierwszoklasistów. Rodzicom zadano trzy pytania:

1. Jakie są Pani oczekiwania wobec szkoły, do której miałyby uczęszczać Pani dziecko?
2. Jak ocenia Pani ofertę SP 2?
3. Jakie są Pani wrażenia dotyczące Otwartych Dni w SP 2?

Marta Kopczyńska - Ad.1. Zależałoby mi na tym, aby zajęcia dla młodszych dzieci odbywały się w innym budynku niż dla uczniów z wyższych klas. Najważniejsze jest dla mnie bezpieczeństwo. Chciałabym również, aby dzieci uczyły się poprzez zabawę. Byłoby wspaniale, gdyby jak najwięcej czasu przeznaczono na zajęcia z języków obcych, przede wszystkim zaś z języka angielskiego.

Ad.2. Bardzo podoba mi się to, że szkoła jest dostosowana do potrzeb młodszych dzieci. Ogromną zaletę stanowi dla mnie przeznaczenie oddzielnych budynków dla niższych oraz wyższych klas. Na uwagę zasługuje też wyposażenie szkoły. Byłam bardzo pozytywnie zaskoczona, gdy zobaczyłam, że w poszczególnych klasach, także u starszaków, znajduje się tyle zabawek. Ponadto dzieci mogą korzystać z sali zabaw i znajdującego się niej basenu z

piłkami.

Ad. 3. Widać tu ogrom zaangażowania ze strony wszystkich pracowników szkoły i uczniów oraz wolontariuszy. Dzieci mogą aktywnie i twórczo spędzić czas.

Pani Monika - Ad.1. Chciałabym, żeby moje dziecko uczestniczyło w ciekawych i różnorodnych zajęciach i nie było przytłaczane nadmierną liczbą zadań domowych.

Ad. 2. Oceny mogą dokonać na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Moje starsze dziecko uczęszcza do tej szkoły i jestem bardzo zadowolona ze współpracy z wychowawcą, nauczycielami, a przede wszystkim z dyrekcją. Wiem też, że szkoła wspaniale realizuje swoje zadania i cały czas się rozwija.

Ad. 3. Podoba mi się to, że dziecko może wszystko zobaczyć, przekonać się, czym będzie zajmować się w szkole, oswoić się z budynkiem i ludźmi, którzy w nim pracują – to bardzo ważne dla dziecka.

Marta Stacewicz - Ad. 1. Istotne jest dla mnie podejście do dziecka. Interesują mnie również zajęcia dodatkowe, np. z języka obcego lub z tańca.

Ad. 2. Podoba mi się to, że przy szkole działają zuchy oraz zespół taneczny.

Ad. 3. Bardzo dużo się dzieje, wszystko można obejrzeć, dzieci aktywnie spędzają czas – nie sposób się nudzić.

Anna Zwierzyk - Ad. 1. Chciałabym, aby pracowali w niej sympatyczni nauczyciele. Ważne są dla mnie również zajęcia dodatkowe – język angielski, taniec – oraz harcerstwo. Szkoła powinna też być kreatywna.

Ad. 2. Ofertę szkoły oceniam bardzo wysoko. Uczęszcza do niej mój starszy syn i oboje jesteśmy bardzo zadowoleni. Uważam, że szkoła jest bardzo otwarta i chętna do współpracy z rodzicami.

Ad. 3. Wszystko zostało bardzo dobrze zorganizowane. Zachwyca mnie wielość i różnorodność przygotowanych atrakcji.

Izabela Laskowska - Ad. 1. Szkoła przede wszystkim powinna w umiejętny sposób przygotować dziecko do dalszych etapów edukacji oraz dorosłego życia.

Ad. 2. Bardzo dobrze. Oferta jest naprawdę bogata i różnorodna.

Ad. 3. Dzieci doskonale się bawią, a rodzice mogą porozmawiać z nauczycielami i z dyrekcją – to bardzo ważne. Rzadko można spotkać się z taką otwartością.

Aleksandra Biela

Maria Skłodowska –Curie, jakiej nie znamy

1. Jest nie tylko pierwszą kobietą, która otrzymała Nagrodę Nobla, ale do tej pory jedyną na świecie, która dostała ją dwukrotnie.

2. Dzięki radowi już w 1905r. udało się wyleczyć raka szyjki macicy.

3. W czasie I wojny światowej zorganizowała specjalne mobilne stacje radiologiczne, umożliwiające prześwietlenie obrażeń żołnierzy.

4. Jako jedna z pierwszych kobiet uzyskała prawo jazdy, w tym na samochody ciężarowe.

5. Była inicjatorką powstania Instytutu Radowego w Warszawie – obecnie jest to Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej –Curie oraz w Paryżu.

6. W 2015r. została uznana przez Szkotów za najbardziej wpływową kobietę 200-lecia, a w rankingu przeprowadzonym w Wielkiej Brytanii zajęła drugie miejsce, tuż po Margaret Thatcher.

7. Przyjaźniła się z Einsteinem, który podkreślał że „Pani Curie jest – ze wszystkich ludzi na świecie – jedynym nie zepsutym przez sławę człowiekiem”, a po jej śmierci powiedział, że „miał szczęście

być związany z nią wzniosłą i pogodną przyjaźnią i zawsze podziwiał jej wybitną osobowość”. Gdyby nie Skłodowska, Einstein nie rozwinąłby swojej kariery. To właśnie ona napisała dla niego rekomendację, kiedy zabiegał o stanowisko profesora na Politechnice w Zurychu.

8. Była jedną z pierwszych ekołózek. Jako zapaleni cykliści ona i jej mąż Piotr w podróż poślubną udali się na rowerach.

9. Już w dzieciństwie wyróżniała się nadprzeciętną inteligencją. Nauczyła się czytać w wieku czterech lat.

10. Władza biegle pięcioma językami.

11. Uwielbiała pływać kraulem.

12. Kochała róże, które uprawiała w swoim ogrodzie.

13. Jej rzeczy osobiste, notatki, ubrania, a także jej ciało pozostają radioaktywne jeszcze przez 1500 lat. Do dzisiaj jej zeszyty przechowywane są w ołowianych naczyniach w paryskiej bibliotece narodowej. Zwiedzający muszą podpisać oświadczenie, że chcą je obejrzeć na własną odpowiedzialność.

14. Córką Marii Skłodowskiej, Irena Joliot –Curie, oraz jej zięciowie również zostali uhonorowani Nagrodami Nobla

Źródło: Przegląd 6-12.03.2017

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

CEDYNIA I WOJCIECHOWY RAJD

Jest takie miejsce w Polsce, gdzie na cztery strony świata widok się rozpościera, 270 schodów prowadzi do niego, a nad głową rozpostarte skrzydła orła wzbijającego się do lotu. To widok ze wzgórza Czcibora. 1 kwietnia nikt nie myślał, że to żart primaaprilisowy, tylko przygotował plecaki, jedzenie i w drogę,



zobaczyć to, czego jeszcze nie widział. Z małym poślizgiem, bo około godziny 8.00 stawili się harcerze i zuchy oraz instruktorzy ze Związku Drużyn ZHP Skwierzyna, by wyruszyć wspólnie na kolejny szlak z przygodą. Tym razem droga prowadziła na ziemie zachodniopomorskie, gdzie 1045 lat temu rozegrała się wielka wojna, która miała wpływ na dzieje Polski. Pod niegdyś osadą o nazwie Cidina (Cedynia), Mieszko I stoczył walkę z wrogiem, która do dzisiaj pozostaje sztandarowym przykładem piastowskich zwycięstw nad Niemcami.

Podróż wraz z harcerzami z 19 DH „Wataha” z Międzyrzecza, zaczęła się nie od Cedyni, ale od „Szlaku Czterech Wież”. Kto wie, może to z tych wież niegdyś wrogowie obserwowali nasze ojczyście pola, by uderzyć na Mieszka I? Żeby znaleźć się na szlaku, wycieczkowicze musieli przekroczyć granicę polsko-niemiecką. Niczym nieróżniące się dwa brzegi Odry, taka sama łąka, las i pole, a jednak. Po przejechaniu autokarem przez most, wszelkie znaki i napisy dały znać, że to teren Niemiec. Bad Freienwald, tutaj przywitano nas ciepłym napojem i małym poczęstunkiem, a sympatyczny przewodnik trochę omówił trasę, nim wszyscy ruszyli w drogę. Dla jednych to była kolejna wycieczka, dla innych zmaganie ze swoimi słabościami. Wysoko w głębi lasu, do góry, do góry, by móc na szczycie zobaczyć przepiękne widoki. Przed nami wielka ceglana Bismarck Turm (Wieża Bismarcka). Najpierw



wspinaczka po krętych drewnianych schodach, by oczom ukazać się piękny widok. Potem szlakiem, niczym rycerze przemierzający bezkres lasów,

trzeba była dotrzeć do miejsca, skąd autokar przewiózł wszystkich do kolejnej wieży. W środku miasteczka zachowany ogród botaniczny z pierwszymi wiosennymi kwiatami. Widok jak z bajki, na ziemi rozłożony kwiatowy dywan, a na nim usytuowana kolejna wieża Eulen Turm (Sowia Wieża). Prawie wszyscy chcieli zobaczyć z góry kwitnący dywan. Ostatni przystanek, to skocznia narciarska w Bad Freienwald, która też z wieżą ma dużo wspólnego - jest bardzo



wysoka i prowadzi do niej schody. I tutaj znalazło się dużo chętnych, by poczuć adrenalinę, jaką czują narciarze przed startem. Szczęśliwie weszli i jeszcze szybciej zeszli na dół. Po niemieckiej stronie podróż zakończyła się smacznym obiadem i zabawą na placu zabaw. Przed uczestnikami był najbardziej oczekiwany moment, Cedynia ze swoją historią. Już w VII – VI wieku p.n.e. powstało na terenie dzisiejszej Cedyni obronne osiedle kultury łużyckiej, potem gród strzegący przepraw przez Odrę. Tutaj właśnie jak podaje Kronika Thietmara (1012-1018), 24 czerwca 972 r. książę Polan Mieszko I wraz ze swoim bratem Czciborem, stoczyli zwycięską bitwę z margrabią Hodonem o ujście Odry. Różne były dzieje małej osady, która miała swoje lata upadku, ale i świetności, co przyczyniło się do nadania w 1299 r. Cedyni praw miejskich. Miasteczko sprzedawane w różne ręce, trafiło również w ręce zakonu krzyżackiego, które brak finansów zmusił do odsprzedaży kolejnym właścicielom. Do Cedyni trafili również Szwedzi, podczas wojny trzydziestoletniej. W roku 1945, niemal po tysiącu latach, wydarzenie jakie miało miejsce pod Cedynią, stało się symbolem wiążącym Polskę z Ziemią Odzyskanymi. Minęły następne dziesiątki lat, by móc w ciszy i spokoju spojrzeć w cztery strony świata, ze wzgórza Czcibora. Tutaj





właśnie postanowili przyjechać harcerze ze ZD Skwierzyna. Tutaj przypomnieli sobie historię i walkę księcia Mieszka I wraz z bratem, przeciwko najeźdźcom. To wszystko dzięki tablicom informacyjnym o przebiegu bitwy i

krótkiemu wstępowi drużny Marioli. Ani harcerze, ani zuchy nie przestraszyli się 270 stopni kamiennych schodów prowadzących na szczyt góry, gdzie majestatycznie rozpościera orzeł swoje skrzydła, gotowy do lotu. Na szczycie wszyscy złożyli hołd, zapalając znicze dla poległych w tamtej dalekiej wojnie i podczas II wojny światowej.

Jeszcze pamiątkowe zdjęcie, by kiedyś po latach wspólnie zasiać i wspomnieć jak to harcerze z 1 DH „Sokół” Przytoczna, z 56 DH „Grom” Skwierzyna, pod okiem starszych kolegów z 65 DSH „Warta” Skwierzyna, wspólnie z zuchami z 5 WDH „Platany” Murzynowo i oczywiście ze swoimi druhami Mariolą, Agnieszką, Beatą i Renatą pokłonili się wszystkim, którzy za ojczyznę oddali życie. (Wycieczka była współfinansowana przez Burmistrza Mi G Skwierzyna z projektu „Więcej wiesz, więcej rozumiesz”).

Ledwie minął tydzień a już kolejny kazał przygotowywać się do drogi, tym razem na Rajd „Wojciechowym Szlakiem” w Pszczewie. I znów harcerze z 1 DH „Sokół” Przytoczna, z 56 DH „Grom” Skwierzyna i 65 DSH „Warta” Skwierzyna oraz zuchy 5 WDH „Platany” Murzynowo, wybrały się na kolejne poszukiwania. Czego? Przygod.

To pierwszy rok, kiedy zabrakło dh Basi Denickiej, wieloletniej organizatorki wojciechowego rajdu, dlatego też tegoroczna współorganizatorka p. Małgosia nie pozwoliła o Basi zapomnieć. Po apelu otwierającym rajd, wszyscy uczestnicy udali się najpierw na cmentarz, zapalili znicze i ruszyli dalej. Na trasie czekały na uczestników proste zadania, szyfry, znajomości symboliki harcerskiej, układanie ognisk, sztafeta z nartami i nieodzowna, zawsze pomocna „pierwsza pomoc”. Pogoda w miarę



opisała, a nikomu nie śniło się marudzić. Po długiej i wyczerpującej marszrucie, patrole chętnie wpaszczały pyszny posiłek przygotowany przez organizatorów. Chociaż w zeszłym roku udało się zuchom z 5 WDH „Platany” przywieźć trofeum, to w tym roku zajęli IV miejsce, ale nie to było ważne. W tym roku pojechał z zuchami dh Maciek, który do tej wygranej też się przyłożył, bo ciągle mobilizował małe Platany do rywalizacji i walki o miejsce.

Dziękujemy bardzo druhu Maćku! Do Skwierzyny jednak nagroda pojechała, bo udało się to starszym kolegom, z 56 DH „Grom” Skwierzyna. Ulegli tylko drużynie starszoharcerskiej „Ogień” z Międzyrzecza - zaledwie dwoma punktami - i zdobyli II miejsce. **Gratulacje!**



SYMBOL PŁODNOŚCI I URODZAJU- Matki boginie

Już w czasach starożytnych Grecy i Rzymianie obchodzili kult matki, wiedzieli, że jest najważniejszą osobą. Kiedy cesarstwo rzymskie przyjęło chrześcijaństwo, zabroniono wyznawania innych bogów (również matki jako bogini). Zwyczaj ten powrócił w siedemnastowiecznej Anglii pod nazwą *Niedziela u matki*, a co ważne, dzień ten był wolny od pracy. W Stanach Zjednoczonych w 1858 roku amerykańska nauczycielka Ann Maria Reeves Jarvis ogłosiła *Dni Matczynej Pracy* i dzięki niej w 1905 roku udało się ustanowić Dzień Matki. Z czasem zwyczaj ten rozpowszechnił się niemal we wszystkich stanach, a od 1914 roku Kongres Stanów Zjednoczonych uznał przypadający na drugą niedzielę maja **Dzień Matki** za święto narodowe. W tym też roku święto matki trafiło do Polski. Pierwszym miastem, które obchodziło *Dzień Matki* był Kraków.

*„...Jedynie serce matki uczuciem zawsze tchnie
Jedynie serce matki o wszystkim dobrze wie
Dać trochę ciepła umie i każdy ból zrozumie...”*

Mieczysław Fogg

*Wszystkim Matkom z okazji ich święta, dużo zdrowia,
uśmiechu i ciepła, którymi obdarzają swoje pociechy.*

PS - To dla Ciebie Mamo

*Z harcerskim pozdrowieniem
phm. Beata Gunia
„Czuwaj”*



Kronika policyjna

PRZESZUKAŁ MIESZKANIE PODAJĄC SIĘ ZA POLICJANTA

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który podając się za policjanta i przeszukał pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze. Poszkodowany - przekonany, że to funkcjonariusz policji - nie zgłosił tego faktu organom ścigania. Do zdarzenia doszło 10 marca, jednak policjanci dowiedzieli się o tym po kilku dniach, potwierdzili informacje i zatrzymali fałszywego policjanta. Okazał się nim 28-letni mieszkaniec Międzyrzecza, który jest doskonale znany policjantom. Za podawanie się za funkcjonariusza publicznego grozi kara do roku pozbawienia wolności.

UCZNIOWIE Z WIZYTĄ U POLICJANTÓW

Promując służbę w Policji, międzyrzeczcy policjanci zorganizowali dzień otwarty i zaprosili do komendy uczniów klas

mundurowych Zespołu Szkół Zawodowych w Skwierzynie.

Ewelina Rożek z Zespołu Kadr i Szkolenia omówiła, jakie wymagania muszą spełniać przyszli kandydaci do pracy w Policji, jakie dokumenty należy złożyć oraz jak wygląda proces rekrutacyjny. Uczniowie obejrżeli również film promocyjny przygotowany przez Zespół Prasowy KWP w Gorzowie Wlkp. Młodzież miała okazję obejrzeć sprzęt, jakim dysponują, m.in. urządzenia do



pomiaru stanu trzeźwości, narkotestery, mierniki prędkości oraz podstawowe wyposażenie każdego policjanta. Uczniowie dowiedzieli się również, jak za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa mogą wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa w swojej okolicy. Mł. asp. Agnieszka Żyża przeprowadziła prelekcję na temat „Handlu ludźmi”. Największym powodzeniem cieszyła się wizyta na strzelnicy, gdzie młodzież przy użyciu trenażera



strzeleckiego mogła sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie.



MOCNE UDERZENIE W PROCEDER NARKOTYKOWY

Policjanci z Wydziału Kryminalnego międzyrzeczkiej jednostki zatrzymali dwóch mężczyzn, związanych z przestępczością narkotykową. Do pierwszego zatrzymania doszło 20 marca w Międzyrzeczu. 21-letni mieszkaniec Gorzowa Wlkp. przewoził w swoim samochodzie amfetaminę oraz marihuanę.

Kolejne ustalenia, działania operacyjne i wiele godzin obserwacji oraz szczegółowy plan pozwoliły na wytypowanie kolejnej osoby i zabezpieczenie dużo większej ilości narkotyków na terenie woj. zachodniopomorskiego. Policjanci ustalili, że 27-letni Jacek I. wprowadził do obrotu około 10 kg narkotyków w ciągu zaledwie trzech miesięcy, za łączną kwotę około 200 tys. zł.

Za udzielanie środków odurzających w celu uzyskania korzyści majątkowej mężczyznom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Sprawa jest rozwojowa, policjanci nie wykluczają dalszych zatrzymań.



MATIZEM POD PRĄD NA S-3

27 marca z samego rana rozdzwoniły się telefony. Przerażeni kierowcy zgłaszali dyżurnemu, że na drodze ekspresowej S-3 od Międzyrzecza w kierunku Gorzowa Wlkp. jedzie Daewoo Matiz pod prąd. Przez cały czas na drodze odbywał się ruch pojazdów w obu kierunkach. Gdy policjanci zwrócili się z pojazdem, zauważyli, że kierowcą jest kobieta, jednak pomimo włączonych świateł błyskowych oraz sygnałów dźwiękowych, nie zwracała na nich uwagi. Gdy w końcu kobieta zorientowała się, że policjanci usiłują ją zatrzymać, zaczęła zwalniać. W związku z realnym stworzeniem zagrożenia bezpieczeństwa, policjanci zatrzymali prawo jazdy kobiety. Za popełnione wykroczenia odpowie przed sądem.

Najbardziej przerażające w tej sytuacji jest to, że 27-latką świadomie zawróciła na drodze ekspresowej nie zważając na ogromne zagrożenie, jakie stwarza dla siebie i innych kierowców.

POSZUKIWANY OD 2016 ROKU ZATRZYMANY

Poszukiwany listem gończym został zatrzymany przez policjantów. Zauważył go funkcjonariusz jadący na służbę. Policjant powiadomił dyżurnego jednostki, wysiadł z auta i siedł za mężczyzną, przekazując informacje dyżurnemu, w którym miejscu się znajduje. Po przyjeździe patrolu mężczyzna został zatrzymany. Okazuje się, że ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości od września 2016 roku. 34-latek został przewieziony do Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu.

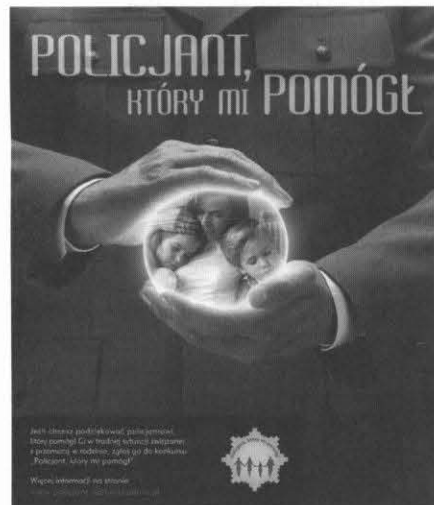
ZGŁOŚ POLICJANTA, KTÓRY CI POMÓGŁ

Trwa X edycja ogólnopolskiego konkursu pod nazwą "Policjant, który mi pomógł" służącego wyróżnieniu policjantów, którzy w szczególny sposób działają na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej.

Konkurs od 2008 r. „Policjant, który mi pomógł” odbywa się pod patronatem Komendanta Głównego Policji. Celem konkursu jest podkreślenie roli policjantów w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, wsparcie policjantów podejmujących wzorowe działania i osobiście zaangażowanych w pomoc osobom

krzywdzonym, zwiększenie motywacji policjantów do podejmowania skutecznych działań w tym obszarze oraz promowanie postaw i umiejętności dobrze służących ochronie ofiar przemocy w rodzinie.

Zgłoszenia od osób indywidualnych, przedstawicieli organizacji i instytucji można nadsyłać za pomocą elektronicznego formularza znajdującego się na stronie internetowej www.policjant.niebieskalinia.pl/formularz.php, a



także tradycyjną pocztą ("Niebieska Linia", ul. Korotyńskiego 13, 02-121 Warszawa) podając: dane kontaktowe zgłaszającego, dane policjanta, którego chcielibyście Państwo wyróżnić oraz uzasadnienie tego wyboru (można skorzystać z załączonego formularza zgłoszeniowego do druku).

Zgłoszenia w ramach obecnej edycji przyjmowane będą do 31 maja 2017 roku. Kandydatury nadesłane po 31 maja zostaną

uwzględnione w następnej edycji konkursu.

Więcej informacji o konkursie na stronie: www.policjant.niebieskalinia.pl oraz w Wydziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. (pod numerem telefonu 95 738 15 79).

APLIKACJA „MOJA KOMENDA” –

Aplikacja Moja Komenda ułatwia kontakt z dzielnicowym. To aplikacja mobilna stworzona na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pozwala użytkownikom na szybkie odnalezienie dzielnicowego właściwego dla naszego miejsca zamieszkania oraz skontaktowanie się z nim. Wystarczy pobrać aplikację na telefon. Jest ona darmowa.

Aplikacja "Moja Komenda" umożliwia wyszukanie każdego dzielnicowego w Polsce. Aby to zrobić wystarczy wpisać np. własny adres zamieszkania, a aplikacja odnajdzie funkcjonariusza, który dba o nasz rejon zamieszkania oraz pokaże, w której jednostce on pracuje. Dzielnicowych możemy wyszukiwać także po ich imieniu lub nazwisku. Aby połączyć się z funkcjonariuszem wystarczy jedno kliknięcie. Wyszukiwarka dzielnicowych działa w trybie offline. Użytkownik nie musi mieć dostępu do Internetu, aby odnaleźć swojego dzielnicowego. Aplikacja "Moja Komenda" zawiera także bazę teled adresową wszystkich komend i komisariatów w Polsce.



asp. Justyna Łętowska

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

21 lutego z inicjatywy UNESCO na całym świecie obchodzony jest Dzień Języka Ojczystego. Upamiętnia on wydarzenia z Bangladeszu z 1952 r., gdy pięciu studentów uniwersytetu w Dhace zginęło na demonstracji, na której domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych formalnie uznaje Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego od 2008 r., chociaż ustanowiono go jeszcze w 1999 roku. Celem święta jest celebrowanie różnorodności językowej przy jednoczesnym docenieniu języków ojczystych różnych nacji i ludów.

Naukowcy twierdzą, że na świecie używanych jest ponad 6000 języków, jednak liczba ich systematycznie spada. Najbardziej zanikają języki afrykańskie - kilkadziesiąt nich jest zagrożonych wymarciem w ciągu najbliższych dziesięcioleci.

W tym roku uczniowie Zespołu Edukacyjnego w Brójcach włączyli się w obchody Międzynarodowego Dnia Języka



Ojczystego. Uczniowie klasy VI a pod opieką polonistki Agnieszki Konkiel wykonali tematyczne wystawki o tajnikach polskiej mowy, które ozdobiły szkolne korytarze.

Nad przebiegiem Międzyklasowego Turnieju Wiedzy o Języku Polskim czuwały panie: Agnieszka Konkiel oraz Małgorzata Mokra. Uczniowie bawiąc się, powtarzali podstawowe wiadomości z zakresu gramatyki i ortografii. Dzieci rozwiązywały zagadki, dokonywały korekty tekstu z błędami językowymi, usuwały w zdaniach powtórzenia.

Konkurs językowy okazał się dla uczniów dużym wyzwaniem. Nie jest on taki prosty, jakby się nam wydawało. Dochodzimy więc do wniosku, że każdy język jest bogactwem kulturowym, tworzy trochę inny obraz świata. Utrata języka zubaża ludzkość i jej dziedzictwo. Na szczęście język polski nie jest zagrożony. Dbajmy jednak o niego jak o wielkie dobro narodowe.

Kajetan Mokry



„Darz Bór” cz. 15

Hej ho! hej ho, na polowanko by się szło ...

Mam przyjemność gościć na łamach naszego miesięcznika od kilkunastu miesięcy i zajmować się tematyką łowiecką skierowaną właściwie do osób, które mogły poznać to, co bardzo często krytykują osoby niewiele wiedzące o Polskim Związku Łowieckim i zasadach funkcjonowania tej organizacji. Obserwując nasze codzienne życie można powiedzieć, że nasi rodacy na wszystkim się znają i o wszystkim wiedzą najlepiej, a tego będzie racja, który najgłośniej krzyczy, a przy tych krzykach nie słyszy żadnych argumentów i racji innych ludzi. Nie ma już branży przemysłowej, społecznej czy zainteresowań, gdzie nie zawitałaby polityka, by rujnować wszystko co się komuś tam nie podoba i to szybko, żeby się nie pozbierali, a skutkami tego będą zajmować się następcy. Konsultacje na różne tematy to fikcja, a jej wyniki są już znane przed ich ogłaszaniem, przez co powstają karykatury prawnych norm, regulaminów czy przepisów administracyjnych. Przykładem tego jest ustawa regulująca wycinkę drzew na prywatnych gruntach, która została uchwalona w skandalicznej atmosferze i warunkach, stanowiąca później bubel prawny. Kiedy właściciele gruntów mogli wyciąć drzewa przeszkadzające im na swoich działkach, niektórzy wycinali za dużo dla interesów, a niektórzy wycinali drzewa na wyrost, bo wróć przepis, gdzie wszystkowiedzący urzędnik będzie się zastanawiał czy wydać zezwolenie. Oczywiście najwięcej mieli do powiedzenia ci co mieszkają w blokach, a najwięcej to przeszkadzają im drzewa wycinane przez sąsiada na swoich gruntach.

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731



Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Podobnie jest z oceną funkcjonowania myślistwa, gdzie negatywnie wypowiadają się osoby, które z natury mają odmienne stanowisko lub specyficznie bronią przyrody, w tym po swojemu zwierzęta łowne. Wszyscy wiemy przecież, że nic nie jest wieczne, a możliwości techniczne i gospodarka łowiecka stwarzają warunki do zmian przepisów i regulaminów, by dostosowywać je do aktualnych warunków. Wypadki podczas polowań zdarzały się i będą występowały, chociaż trzeba robić wszystko by było ich jak najmniej zarówno wśród myśliwych jak i osób postronnych. O poprawę funkcjonowania Kół Łowieckich w naszym powiecie zapewne zadbać walne zebrania, które przecież są najwyższą władzą. W kniei natomiast widać już ożywiony ruch, pojawiają się młode zwierzaki ze swoimi matkami poszukujący pożywienia, a w drugiej połowie maja na odstrzale pojawiają się rogacze i tak jak co roku pokazuje nam zegar przyrodniczy. Myśliwi będą też musieli realizować zadania w pozyskiwaniu zwierząt łownych zgodnie z rocznymi planami starając się utrzymywać równowagę gatunkową i pogłowie zwierząt. Rolnicy obsiewający pola znowu będą narzekać na wyrządzone w zasiewach szkody wyrządzane przez zwierzęta łowne, bo przecież nawet przyznane odszkodowanie nie rekompensuje w 100 % strat. Szkody szacują także leśnicy w młodym drzewostanie.

Wiosną należy zrealizować obowiązkowe przystrzeliwanie broni myśliwskiej będącej w dyspozycji myśliwych, aby sprawdzić czy broń się nie zwichrowała, a także czy oko dobrze widzi, przynajmniej jak rok wcześniej. Myśliwi, których broń okaże się niesprawna lub ze względów zdrowotnych nie potrafią celnie strzelać, nie otrzymają pozwoleń na wykonywanie polowań. Ponadto jak wcześniej wskazywałem, moim celem nie było namawianie kogokolwiek do łowiectwa, powinna to być decyzja przemyślana, w czym pomaga roczny okres bycia stażystą. W podejmowaniu decyzji mają jednak bardzo duże znaczenie sprawy finansowe związane z kosztami w okresie praktykowania w KŁ, egzamin (bardzo trudny do zdania z uwagi na wiele słów wymagających zapamiętania) oraz koszty związane z zakupem broni do celów łowieckich, która nie jest tania oraz roczne składki i opłaty na rzecz koła.

Oczywiście nie podam Państwu ile to wszystko kosztuje, bo to należy do informacji poufnych braci łowieckiej, a niejedna małżonka chciałaby dotrzeć do tych danych, a ja nie wiem skąd to się wzięło, bo w ślubowaniu żaden myśliwy nie zobowiązuje się do zachowania tego w tajemnicy, a jednak pytania o to pozostają bez konkretnych odpowiedzi...

Życzę koleżankom i kolegom myśliwym, aby im Bór darzył w nowym roku gospodarczym.



Zbigniew Melnik KŁ „Rogacz”

SŁOWNICZEK ŁOWIECKI* (15)

141. **płowa zwierzyna** – myśliwska nazwa obejmująca: jelenie, sarny, łosie i daniela;
142. **podeszwa** – spód stopy niedźwiedzia;
143. **podkowa** – ciemnobrązowy łuk upierzenia na piersi kuropatwy;
144. **pojedynek** – zwierz (samiec), który wiecie samotny tryb życia;
145. **pokot** – rozkład – ogół ubitej na polowaniu zwierzyny ułożony według hierarchii łowieckiej, najpierw „sierść” (łosie, jelenie, sarny, dziki), „kita” (wilki, rysie, lisy itp.), „turzyca” (zające, króliki) oraz „pióro” (ptactwo łowne). Pokot wraz z

- sygnałem i ogniskiem kończy polowanie zbiorowe;
146. **polano - wiecha** – ogon wilka;
147. **położyć** – powalić celnym strzałem grubego zwierza;
148. **poryk** – jednorazowy ryk byka jelenia;
149. **posoka** – dawna nazwa farby (krwi) grubej zwierzyny;
150. **postrzał** – miejsce trafienia pociskiem zwierzyny;
c.d.n.

* określenia na podstawie literatury łowieckiej.

Zbigniew Melnik

Marzec w trzcielskiej bibliotece

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Trzcielu zaofiarowała, jak zwykle, swoim czytelnikom sporo atrakcyjnych imprez. Wiele z nich działo się w marcu i było przeznaczonych dla różnych grup wiekowych. Pracownicy biblioteki – **Dorota Świerżko** i **Wioletta Fabian**, ciekawą imprezę przygotowali dla uczniów klasy II „c” z Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu. Wspomagali ich w tym



działaniu rodzice uczniów oraz wychowawczynie drugoklasistów. Dzieci witały wiosnę w niebanalny sposób, bowiem obserwując jej zwiastuny wędrowały nad Jezioro Żydowskie. A tam czekało na nie ognisko z kiełbaskami. Było więc radośnie, głośno, zabawnie i apetycznie. Na świeżym powietrzu bowiem kiełbaski smakowały wybornie. Edukacyjnych elementów także nie zabrakło. **Gościem uczniów był Włodzimierz Rudawski**, pracownik Nadleśnictwa w Trzcielu, który w niezwykle interesujący sposób opowiadał uczniom o pracy leśniczego, o zwierzętach i regionalnym drzewostanie. Nieco wcześniej dorośli czytelnicy mieli niezwykle warsztaty, a związane one były z powstawaniem biżuterii Tiffany'ego. Zajęcia prowadziła **Marta Jędras** z Zielonej Góry. Było ciekawie i twórczo. Uczestnicy warsztatów poznali dzieje, zasady, możliwości i zastosowanie techniki witrażowej Tiffany'ego. Teoria była właściwie najkrótszym elementem warsztatów, uczestnicy bardziej byli zainteresowani praktyką. Z wielkim zapałem zajęli się więc szkicowaniem projektów,



dobieraniem materiałów oraz barw i faktur szkła, a także jego obróbką. Były rozmowy, wzajemne porady, udane projekty i małe niepowodzenia. Ale ostateczny efekt był zdumiewający, wszyscy uczestnicy wykonali

dla siebie piękne wisiorki. I był to powód do dumy i satysfakcji z dokonanego biżuteryjnego dzieła. To były świetne zajęcia.

Przy bibliotece działa **Dyskusyjny Klub Książki dla Dorosłych**, jest w nim kilkanaście pań, które są aktywnymi czytelniczkami i lubią rozmawiać o literaturze. Ostatnio klubowiczki dyskutowały o powieści Laili Shukri- „Jestem żoną szejka”. Ciekawa pozycja literacka Polki piszącej pod pseudonimem, wywołała



dyskusję na temat życia kobiet w krajach arabskich. Autorka, żona szejka z Emiratów Arabskich, ukazuje Dubaj z jego kontrastami, tradycje islamskie oraz tragiczne historie różnego typu. Ta książka dostarcza czytelnikowi wiedzę o arabskim świecie, nie zawsze przecież dobrze znanym. Niedawno trzcielska biblioteka oraz Dyskusyjny Klub Książki dla Dorosłych miały spotkanie ze znanym duetem literackim – **Marią Ulatowską i Jackiem Skowrońskim**. Klubowicze znali ich dorobek literacki, a szczególnie Marii Ulatowskiej, spotkanie więc cieszyło się dużym zainteresowaniem. Pisarze prowadzili je interesująco, dowcipnie, wtrącali w relację wiele elementów własnych biografii. Było sympatycznie i nastrojowo, bo również ciasteczka, kawa i herbata zrobiły swoje. Para mówiła o swoich ostatnich pozycjach literackich, a szczególnie o „Historii spisanej atramentem”, dziele opartym o pamiętnik dziadka Marii Ulatowskiej. Rękopis ten pochodzi z roku 1903 i przedstawia intrygujące dzieje przodka pisarki. A życie to było pełne zagadek i niebywałych zdarzeń. Literaci mówili także o swoich podróżach i pasjach, o książkowej Sosnowce i najbliższych pisarskich planach.

To wszystko działo się w ciągu zaledwie trzech tygodni. Aktywność Doroty Świerżko i Wioletty Fabian daje czytelnikom przeróżne możliwości korzystania z dobrodziejstw trzcielskiej biblioteki. Taka książnica to chluba gminy.

Cross Country w Biskupicach

Pierwsze zawody w tym sezonie i pierwsze wejście smoka... a raczej skok Orlika (ale o tym później) :D

Cross Country w Biskupicach zakończyłam na 2 pozycji, ale to nie wynik był tutaj najważniejszy, najważniejsze było to, że były to moje pierwsze zawody po kontuzji, czekałam na to aż 8 miesięcy! Półtorej godziny w ciężkim piachu, na trasie pełnej podjazdów, zjazdów i muld. Było trudno... czyli dokładnie tak jak lubię! Duże wyzwanie dla sprzętu i zawodnika, nie tylko pod kątem techniki jazdy ale i kondycji! I co najważniejsze? Mogę śmiało powiedzieć, że ciężka rehabilitacja, ostre treningi i przygotowanie mentalne zrobiły swoje... było dobrze!

Przejechałam całe zawody bez postojów, ale nie bez przygód! Ciekawie było już od pierwszego kółka - ze startu wyszłam druga, ale po kilku zakrętach przebiłam się na pierwszą pozycję. W połowie pierwszego okrążenia zawodnik jadący przede mną na zjeździe nagle wyhamował, próbowałam go wyminąć, ale niestety zabrakło dla mnie już miejsca i sprawdziłam twardość podłoża... Było miękkie, dość przyjemnie, ale nie było czasu na leżakowanie, więc szybko się podniosłam i goniłam dalej, już z 3 pozycji. Następne kilka kółek tasowałyśmy się z dziewczynami bez przerwy. Bardzo lubię taką jazdę blisko innych zawodników. A zwłaszcza na takiej trasie i myślę że kibice, których na zawodach było dużo, mieli na co popatrzeć! Swoją drogą dziękuję wszystkim za taki doping na trasie, od razu jakoś szybciej się jechało. No ale najbardziej widowiskowo było pod

koniec... Podjeżdżałam akurat pod podjazd, gaz 333eba było 333mać, więc 333małam kiedy znalazłam się już blisko szczytu i przyszedł czas, żeby trochę odpuścić, mój KTM postanowił jednak pojechać dalej, a właściwie polecieć (jak się później okazało, przez uszkodzoną podczas wypadku linkę gazu)... i to prosto w sędziego zawodów i mojego kolegę Przemka... Wybaczcie Panowie! Na szczęście nikomu nic się nie stało i wszyscy podeszliśmy do tej sytuacji z dystansem: D Ktm został powstrzymany od samotnej jazdy i już razem mogliśmy dokończyć zawody, mimo krzywej kierownicy (tak, to możliwe, skrzywiłam kierownicę w piachu- NIEMOŻLIWE NIE ISTNIEJE :p) i obolałej... pewnej części ciała skończyliśmy zawody na 2 pozycji!

Jestem bardzo zadowolona z mojego pierwszego startu, zmiany sprzętu z sx'a na exc oraz dobrego ustawienia, utwardziłam zawieszanie, wysunęłam półki, a na koła założyłam Pirelli scorpion 410, co okazało się strzałem w 333.

Jednak nie spoczywam na laurach, od razu po powrocie zabrałam się za treningi i przygotowania do następnych zawodów - **26 marca w Skrzypcu**. 333macie kciuki! A ja bardzo chciałabym podziękować wszystkim zawodnikom za piękną walkę, mojemu dream teamowi za wsparcie, kibicom za piękny doping oraz firmom, które mnie wspierają: Motul Polska, Pirelli, Fox Head Polska, Airroh Helmets, ekantor.pl, Kruger&Matz, www.sklepmoto46.pl, Dobre sklepy motocyklowe, Power 4 suspension oraz Ormeb Meble.

**Pozdrawiam,
Dominika 333 Orlik**

Wycieczka po Ziemi Babimojskiej

5 kwietnia 2017 r. odbyła się jednodniowa wycieczka „Szlakiem Ziemi Babimojskiej”, której organizatorem było Międzyrzeckie Koło "Wspieramy Młode Talenty" Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole.



Uczestniczyła w niej młodzież szkolna powiatu międzyrzeckiego, która brała udział w IV Konkursie Plastycznym Koła pod nazwą "Obiekty chronione powiatu międzyrzeckiego". Była to młodzież z Gimnazjum w Przytocznej, Liceum Ogólnokształcącego oraz Szkoły Podstawowej nr 3 wraz z opiekunami Beatą Przybysz, Dorotą Rutą

–Zdanowicz i Agnieszką Rysiukiewicz. Przewodnikiem, nieodpłatnie, był Michał Woźniak. Opłatę autokaru sponsorował Gospodarczy Bank Spółdzielczy z Międzyrzecza.

Dyrekcji Banku jak i przewodnikowi - pilotowi M. Woźniakowi składamy serdeczne podziękowanie.

W Chłastawie zwiedziliśmy drewniany kościół pod wezwaniem

Najświętszej Marii Panny, świątynię z XVII w. W Kosieczynie obejrzelśmy najstarszy drewniany kościół w Polsce wzniesiony za panowania króla Władysława Jagiełły. Świątynia została zbudowana z sosny, a najstarsza belka pochodzi z 1345 roku.

W Kłępsku koło Babimostu podziwialiśmy piękny poewangelicki kościółek pochodzący z przełomu XIV i XV wieku, w którym znajduje się ponad 100 polichromii ze scenami biblijnymi na ścianach i sufitach. Jest to najpiękniejsze wnętrze tego typu w całym województwie lubuskim.



W Zbąszyniu zwiedzaliśmy Państwową Szkołę Muzyczną. Młodzież uczestniczyła także w warsztatach muzyki koźlarskiej, które prowadził Jan Sylwester Prządka, nauczyciel instrumentów ludowych (koziół, klarnet). Pan Jan, zasłużony propagator muzyki ludowej w Zbąszyniu, opowiedział nam o muzyce koźlarskiej i zaprezentował piękne dźwięki kozła, a nawet próbował niektórych nauczyć gry na tym ciekawym instrumencie.

W Nądni koło Zbąszynia zwiedziliśmy kuźnię z 1893 r., którą opiekuje się niezwykle gawędziarz p. Marian Kwaśny, a w jego kuźni znajduje się najstarsze w Polsce kowadło, z 1779 roku.

Uczestnicy IV Konkursu Plastycznego Koła WMT wrócili z wycieczki bardzo zadowoleni i pełni wrażeń.

**Beata Przybysz
kierownik wycieczki**





Dominika 333 Orlik



FB/urodafoto



MI CH MARCOLOR
fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

www.marcolor.pl

tel. 95 741 24 00



Mariola Sobieraj -Anioł Farmacji 2016

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaż opon używanych w rozmiarach od 13" do 20"
przy ich zakupie Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

- * naprawy bieżące
- * wymiana oleju
- * remonty silników
- * wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranica)



WYMIANA-NAPRAWA -SERWIS-

Dojazd po auto do naprawy
- GRATIS !

tel. **507 158 267**

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51



USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz

tel. **508 357 514**

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baleyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam



WYPRZEDAŻ
STARYCH KOLEKCJI DO **-50%**

MIĘDZYRZECZ

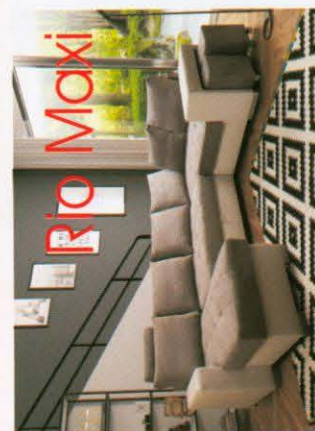
UL. REYMONTA 4

Dawny sklep MEBLE MIELCZAREK

95 729 89 20

kita

SALON MEBLOWY



Zapraszamy: Pon. - Pt 9.00 - 17.00 Sob. 9.00 - 13.00

**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 700 m²,
biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową
o pow. 500 m², place składowe oraz 3 lokale mieszkalne
o pow. 63m² (dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda:

- dwa lokale mieszkalne o pow. 50 i 53m²
(dwa pokoje - I piętro)

po obciążonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.
- maszyny krawieckie (używane)

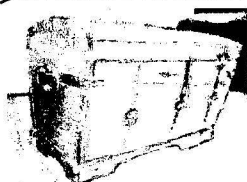
zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryt, rencista)

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

**Wyszanowo 40
66 - 300**

Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

Usługi Serwisowo Instalacyjne "USIPOL" Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy okresowe, naprawy, kotłów gazowych firmy **VIEHMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy **Unical Dua**
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji gazowych
- instalacje CO, sanitarne i gazowe
- montaż kominków z płaszczem wodnym

tel. 608 36 56 02

STANISŁAW KLISOWSKI specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

12 i 26.05.2017r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

GABINET



STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

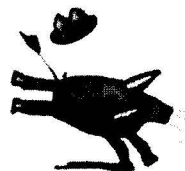
**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

HOROSKOP ATYDE NA MAJ

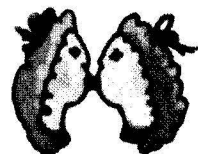
BARAN 21.03.- 19.04. Nabierzesz wielkiej ochoty na wakacyjny wyjazd. Nie przejmuj się formalnościami, tylko jak najszybciej znajdź odpowiednią dla siebie ofertę. Całkiem dobrze poczujesz się także u krewnych. Byłe dalej od domu i obowiązków. W miłości gwiazdy zapewnią ci szczęście. Samotne Barany będą miały powodzenie u płci przeciwnej. Uporządkuj zaległe sprawy zawodowe. Porozmawiaj z szefem o podwyżce. Masz na nią duże szanse.



BYK 20.04.- 20.05. Nie zawsze musisz być bohaterem. Czasami ustąp, daj innym wygrać na swoim polu. Uważaj, żeby nie doprowadzić do konfliktu w rodzinie, szczególnie jeśli mieszkasz z rodzicami lub teściami. Może dojść do wybuchu długo tłumionych nerwów i wtedy nie będziesz się już mógł wycofać. Nie pracuj do zdarcia. Czasami warto zrobić krok wstecz, żeby potem ruszyć do przodu. Jeśli nie przystopujesz, nadmierne zmęczenie stanie się krokiem do depresji.



BLIŹNIĘTA 21.05.-21.06. Żadne sekrety, poufne plany i tajemnice nie umkną twojej bystrej uwadze. Szczególnie spostrzegawczy i dociekliwy będziesz w sprawach, które dotyczą finansów. W tej dziedzinie szykuje się poprawa. Wreszcie coś wynegocjujesz, dobrze sprzedasz, zarobisz. Uważaj jednak na podejrzane lokaty. Możesz więcej stracić niż zyskać. W weekendy nie tylko odpoczniesz, ale także pogodzisz zwaśnionych przyjaciół. W miłości będziesz zazdrosny i marudny.



RAK 22.06.-22.07. W tym miesiącu możesz wreszcie odpocząć. Właściwie ukierunkowałeś swoją energię i wszystko zacznie układać się po twojej myśli. Zdziwisz się, jakie niektóre rzeczy są łatwe do zrobienia. Jeśli szara rzeczywistość stanie się dla ciebie utrapieniem i zaczniesz się nudzić, zrób coś, żeby szybciej zabiło twoje serce. Nie obawiaj się porażki albo tego, że ktoś cię zechce skrzywdzić. Zaplanuj już jakiś wypad we dwoje. Może nad morze...



LEW 23.07.-22.08. Ważnych zadań lepiej nie powierzaj młodym, niedoświadczonym osobom. Niestety, to ty musisz wszystkiego dopilnować i wziąć na siebie odpowiedzialność. Śmiało możesz przystępować do konkursów. Pamiętaj jednak o tym, żeby się do nich doskonale przygotować. Wtedy masz pewną wygraną. Wynagrodź swoim bliskim to, że tak długo muszą bez ciebie wytrzymywać. W miłości nadszedł czas na spełnianie marzeń. Czasami tak niewiele potrzeba, żeby było pięknie i romantycznie...



PANNA 23.08.-22.09. Nie zmuszaj się do tego, czego nie lubisz, bo może cię ogarnąć depresyjny nastrój. Spraw sobie jakąś wielką przyjemność. Możesz nawet zjeść podwójną porcję lodów, z pewnością nie przytyjesz. Trudno ci się będzie skupić na trudnych, rutynowych zajęciach. Po głowie będą ci chodziły myśli o jakimś blondynie lub blondynce. Za dużo o tym nie myśl, tylko jak najszybciej przejdź do działań. Skup się też na tym, co w tej chwili jest dla ciebie najważniejsze i nie odpuszczaj. Do celu zostało już tak niewiele...



WAGA 23.09.-22.10. Szukaj towarzystwa osób, którym możesz zaufać i z którymi możesz o wszystkim porozmawiać. Dogadacie się bez słów. Może nawet zaczniecie robić wspólne plany na przyszłość. Wskazana jest wstrzemięźliwość w narzucaniu własnej woli i w krytykowaniu. Nie zmuszaj innych do dokonywania wyboru takiego, jakiego ty byś dokonał. Uwierz, że potem wszyscy będą żalowali. Masz teraz szansę na poznanie kogoś, kto wreszcie zapełni pustkę w sercu. Nie bój się zaryzykować...



SKORPION 23.10.- 21.11. Spróbuj zapanować nad emocjami. Złość skierowana ku innym osobom obróci się przeciwko tobie. Robisz wszystko, by podobać się fizycznie. Pamiętaj jednak, że nie tędy droga. Najważniejsze dla tej osoby, na którą zerkasz jest to, co masz w środku. Zadbaj więc, by wypaść inteligentnie. Bystrość umysłu sprawi, że wreszcie dostaniesz wymarzoną pracę. Musisz tylko wyciągnąć po nią rękę. Pamiętaj jednak, nie wszystko da się kupić i nie wszystkich da się przekupić. Więc uważaj...



STRZELEC 22.11.-21.12 Nie przepuścisz żadnej okazji, by pomnożyć pieniądze. Podejmiesz się dodatkowych zamówień, zgodzisz się na popołudniową pracę. Im więcej zgromadzisz na koncie, tym bardziej będziesz zadowolony. Perspektywa szybkiego wzbogacenia się doda ci zapału do działania. Pamiętaj jednak, że nie zawsze bogactwo równa się szczęście. Bogactwo daje szczęście, kiedy potrafisz się nim dzielić. W twoim otoczeniu pojawi się przystojny romantyk, który zaoferuje ci wiele ciepła i czułości. Nie rozpamiętuj więc poprzedniego związku.



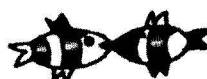
KOZIOROŻEC 22.12.-19.01. Na nowo zaiskrzy między kochankami. Bez namysłu przyjmiesz oświadczyzny lub nagle zdecydujesz się na dziecko. Całkiem możliwe jednak, że... za miesiąc, czy dwa zmienisz zdanie. Otrzymasz ciekawe wiadomości od przyjaciół i znajomych. Wszyscy będą w dobrych humorach i zapomną o dawnych nieporozumieniach. Dobrze zrobisz, jeśli wybierzesz się na wycieczkę lub kupisz sobie książkę. Pamiętaj o partnerze. On też ma swoje plany i pragnienia, które nie zawsze idą w parze z twoimi...



WODNIK 20.01.-18.02. Ambitnie weźmiesz się za gruntowne porządki. Naprawisz wszystko, co jest od dawna zepsute lub zrobisz wielkie zakupy. Kiedy już po tym wszystkim odpoczniesz, masz szansę rozwikłać spory, które od dawna są w twojej rodzinie. Obędzie się bez kłótni. Nie jesteś nastawiony na budowanie stałego związku, wolisz poromansować. Będą pociągały cię osoby tajemnicze, a nawet wyuzdane. Musisz jednak wiedzieć, że granie z ogniem może skończyć się pożarem lub w najgorszym z wypadków poparzeniem...



RYBY 20.02.- 20.03. Jeśli planujesz dłuższą podróż, przygotuj się do niej dokładniej niż zwykle. Dwa razy sprawdź, czy na pewno wszystko kupiłeś i zgromadziłeś. Możesz bowiem o czymś ważnym zapomnieć. Wszystko wskazuje na to, że staniesz się bardzo zadufany w siebie, przestaniesz zwracać uwagę na potrzeby innych. Rozejrzyj się wreszcie wokół, skończ z tą wyniosłością i egoizmem, bo będziesz żalował. Ktoś bliski od dawna czeka na jakiś czuły gest lub spojrzenie. Nie zapominaj o tym...



WEST SIDE BATS MIEDZYRZECZ - INFORMACJE

WIOSENNY KONGRES POLSKICH KLUBÓW MOTOCYKLOWYCH

W dniach 7 – 9 kwietnia odbył się pierwszy w tym roku Kongres Polskich Klubów Motocyklowych w ośrodku wczasowym „Nad Borkiem” w miejscowości Kosarzyn k/Gubina. Organizatorem kongresu był Klub Motocyklowy BOXER MC, któremu mieliśmy zaszczyt pomagać podczas przyjmowania gości.



Na kongres przybyło bardzo dużo motocyklistów począwszy od klubów motocyklowych MC, Free Grup, grupy nieformalne oraz wszyscy, którzy mieli chęć wstąpić w szeregi Kongresu Polskich Klubów Motocyklowych. Podczas sobotnich debat nasz klub przedstawił krótkie sprawozdanie z przebytych wyjazdów w sezonie 2016 oraz plan imprez na sezon 2017r. W niedzielę podczas odjazdu otrzymaliśmy podziękowania od Klubu BOXER MC za naszą pomoc w imprezie. Cieszymy się, że mogliśmy pomóc.

ROZPOCZĘCIE SEZONU OFF ROAD W JANCZEWIE

22 kwietnia odbyły się kolejne zawody OFF ROAD w Janczewie koło Gorzowa Wlkp., na które oczywiście pojechaliśmy. Z samego rana odbywały się zapisy zawodników oraz odbiór trasy od sędziego. Około godziny 10:30 było zapoznanie z zaplanowaną trasą do pokonania. Pomiędzy 11:00 a 14:30 można było zobaczyć następujące wyścigi: wyścig moto super-enduro I i II runda, wyścig motor/quad junior, wyścig quad jedna ośka, wyścig quad dwie ośki, auta terenowe oraz na koniec finał motor super-enduro. Około godziny 17:00 nastąpiło uroczyste ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród.



OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO – THE IRONS POLAND MC

23 kwietnia w Świebodzinie odbyło się Otwarcie Sezonu Motocyklowego organizowanego przez Klub Motocyklowy THE IRONS POLAND MC. Zbiórka motocyklistów była na parking pod figurą Jezusa Chrystusa. Około 11:45 nastąpiło oficjalne poświęcenie wszystkich motocykli, również naszych maszyn z Klubu WEST SIDE BATS. Po poświęceniu motocykli udaliśmy się Paradą motocyklową na plażę nad jeziorem w miejscowości Łąkie. Na pikniku każdy motocyklista mógł skorzystać z darmowej kielbasy z grilla, swojskiego ciasta oraz gorącej herbaty lub kawy.

VI RAJD MOTOCYKLOWY NA ORIENTACJĘ

6 maja odbędzie się już szósty rajd motocyklowy na orientację. Jak co roku rajd polega na objechaniu ok. 100km po powiecie międzyrzeckim, podczas którego należy wykonać kilka zadań. Po przejechaniu całej trasy i wykonaniu wszystkich bądź części zadań, uczestnik zdobędzie punkty, które będą określały jego miejsce w puli uczestników. Po rajdzie impreza w naszym Domu Klubowym. Więcej szczegółów na stronie www.westside2009.pl oraz na facebooku. **Uwaga! Rajd odbędzie się w nowym miejscu, przy naszym CLUB HOUSE, który znajduje się na ul. Konstytucji 3 Maja 16 (koło byłego Żelaznego).**

VI RAJD MOTOCYKLOWY NA ORIENTACJĘ

Ciekawa i pouczająca wycieczka **ASFALTOWYMI DROGAMI** okolicy według wskazówek otrzymanych od organizatora

Świetna, motocyklowa przygoda za **FREE!**

Na zakończenie **PARADA MOTOCYKLOWA PRZÉZ MIASTO !!!** oraz impreza w CLUB HOUSE

Ciekawe nagrody za 3 pierwsze miejsca

WYGRAJ DARMOWY PRZEGLĄD MOTOCYKLA

szukaj nas na **facebooku**

Miedzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 16
KLUB MOTOCYKLOWY WEST SIDE BATS FG

ZAPRASZA 6 MAJA – START GODZ. 11:00

szczególności: westside@interia.eu
Wojtek: 695212652 www.westside2009.pl

POWIATOWA PATRON MEDIALNY

Robert Karzyński
Warsztat Samochodowy

WA
WARSZTAT AUTOMATYCZNY

STACJA KONTROLI POJAZDÓW



ZAINTERESOWANI CZŁONKOSTWEM

Osoby zainteresowane członkostwem w klubie mogą się kontaktować z nami za pośrednictwem:

- adresu email: westside@interia.eu;
- za pomocą Facebooka - wystarczy że wpiszesz w wyszukiwanie: WEST SIDE BATS;
- w każdą sobotę wieczorem można przyjść do naszego Club House i porozmawiać z nami;
- lub za pomocą naszej strony internetowej <http://www.westside2009.pl/kontakt.php>

Odpowiemy na wszystkie pytania, wystarczy, że napiszesz. Zachęcamy do kontaktu z nami. Osoba zainteresowana nie musi podejmować od razu zobowiązującej decyzji członkowskiej, najważniejsze dla nas jest to, żeby poznała motocyklistów, naszą działalność klubową lokalną i ogólnopolską. Dopiero w późniejszym czasie, po wspólnych wyjazdach i poznaniu naszych klubowych zasad, może zdecydować czy chce być kandydatem i w przyszłości członkiem klubu, czy tylko sympatykiem.

Wszystkie informacje oraz zdjęcia z imprez i wyjazdów na bieżąco są zamieszczane na stronie www.westside2009.pl oraz Facebooku.



Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman
Klub Motocyklowy
WEST SIDE BATS

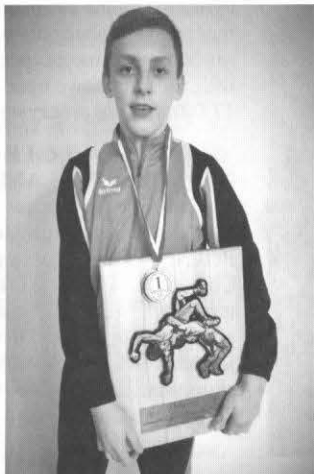
Z zapaśniczej maty

Trzcielskie „Orląt” ten rok rozpoczęły licznymi i znaczącymi sukcesami. Mają więc powody do satysfakcji jego zawodnicy i ich trenerzy. Do sztabu trenerskiego „Orląt” należy od kilku miesięcy Władysław Wyrwał, mieszkaniec Pszczewa. Jest byłym zawodnikiem „Slavii” Ruda Śląska, który pięciokrotnie

50 kg i Grzegorz Hildebrand w kat. do 47 kg. Podczas tych zawodów zapaśnicy mieli okazję poznać dwóch olimpijskich medalistów – Andrzeja Suprona i Aleksandra Kazakiewicza.

W marcu ruszyła międzywojewódzka liga młodzików w zapasach, a dotyczy ona zawodników z województw – lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. Inauguracja nastąpiła w Starej Kamienicy koło Jeleniej Góry.

wytrwałością i zaangażowaniem wypracował wiele sukcesów. A te są również efektem niezwykle go zaangażowania jego rodziny we wszelką pomoc zawodnikowi i w mobilizowaniu Janka do wyczerpanej pracy. Wszystko to nie jest ani proste, ani łatwe. Jan Chojnacki dojeżdża na treningi do Trzciela z Lewiczyńka, a jest to 14 km. I tak to



W I rzucie ligi uczestniczyło 150 zawodników, a oprócz przedstawicieli wymienionych województw była również reprezentacja Niemiec. Trzcielski klub reprezentowało 5 zapaśników, którzy wywalczyli 3 złote medale i jeden srebrny. **Złoto zdobyli – Jan Chojnacki, Grzegorz Hildebrand oraz Adam Fietz.** Natomiast srebro wywalczył – Igor Jorkstas. **Identyczna sytuacja miała miejsce w Kostrzynie n/Odrą.** To były również zawody w ramach ligi. Ponownie na pierwszym miejscu podium stanęli – Adam Fietz, Jan Chojnacki i Grzegorz Hildebrand, oczywiście w swoich kategoriach wagowych. Srebrny sukces zaliczył drugi raz – Igor Jorkstas. **Rewelacyjny sukces podczas II Pucharu Polski Kadetów w Janowie Lubelskim, odniósł zawodnik „Orląt” – Jan Chojnacki.** Jako jedyny reprezentował trzcielski klub. **W świetnym stylu zdobył złoty medal.** Jan Chojnacki wygrał wszystkie walki, a było ich cztery. W żadnej z nich nie stracił punktu technicznego, a finałową walkę wygrał z



zdołał tytuł mistrza Polski. Dysponuje dużą wiedzą trenerską i olbrzymim doświadczeniem sportowym, jest zatem właściwym szkoleniowcem dla trzcielskich zapaśników. Z Mieczysławem Kurysiem tworzą więc świetny trenerski duet.

Dwaj zawodnicy „Orląt” – Jan Chojnacki i Grzegorz Hildebrand wzięli udział w XXV Turnieju o Puchar Sobieskiego, który odbył się w Poznaniu i miał rangę imprezy międzynarodowej. Uczestniczyli w nim bowiem zapaśnicy z Ukrainy, Węgier, Litwy i Łotwy. Polskę reprezentowali najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach wagowych oraz kadra narodowa kadetów trenowana przez Piotra Szczeponioka. **Zawodnicy „Orląt” spisali się znakomicie i po zaciętych walkach zdobyli dwa srebrne medale – Jan Chojnacki w kat. do**



wicemistrzem Polski młodzików rezultatem – 8:0. Zawody w Janowie Lubelskim były potraktowane jako eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Drzonkowie. Tak więc Jan Chojnacki będzie w ekipie zapaśników na tej sportowej imprezie, która odbędzie się pod koniec kwietnia. Ten utalentowany i utytułowany oraz niezmiernie pracowity zawodnik zrobił w ostatnim roku olbrzymie postępy. Swoją pilnością, systematyczną pracą,



trwa już 4 lata po kilka razy w tygodniu. Ten trud jednak przynosi efekty. Nie przypadkiem więc **Jan Chojnacki** przez Polski Związek Zapaśniczy został powołany kadry narodowej młodzików w zapasach na Mistrzostwa Europy w Belgradzie. Tego zaszczytu dostąpił także drugi znakomity zapaśnik z „Orląt” – **Grzegorz Hildebrand.** Oni obaj będą reprezentowali Polskę na historycznych, bo pierwszych tego typu mistrzostwach Europy. Do tej pory młodziecy nie startowali w zawodach o mistrzostwo naszego kontynentu.

Jadwiga Szylar

Wysokie loty Orła

Pilkarze Orła Międzyrzecz występujący w rozgrywkach klasy okręgowej po meczu z Radowiakiem Drezdenko usadowili się na fotelu lidera rozgrywek. Jak zaznaczają sami zawodnicy, wszystko odbywa się zgodnie z wcześniejszym planem. Zawodnicy uważają, że tylko taka pozycja - jednoznaczna z awansem do wyższej klasy rozgrywkowej - ich usatysfakcjonuje na zakończenie rozgrywek. Przystępując z 4 miejsca do rundy wiosennej międzyrzeczanie ustępowali liderom Zjednoczonym Przytoczna różnicą 5 punktów. Obecnie przewodząc stawce mają nad zawodnikami z Przytocznej (3 miejsce) 2 punkty przewagi. 2 pozycję zajmują zawodnicy Warty Słońsk mając tyle samo punktów co Orzeł (47), ustępując naszym piłkarzom tylko różnicą bramek i co ważniejsze, w bezpośrednim pojedynku między drużynami, wynik był korzystny dla Orła.

Bardzo wiele wyjaśni się na przełomie kwietnia i maja, gdy w kolejnych spotkaniach rywalami międzyrzeczanie będą drużyny z czołowych lokat w tabeli. Wcześniej czyli 22.04. Orzeł wyjedzie do Słubic na pojedynek z Polonią. Następnie w roli gospodarza na boisku w Lubrzy Orły zmierzą się 29.04. o godz. 16.00 z zespołem Zjednoczonych Przytoczna, a 2.05 o godz. 18.00 z ekipą Warty Słońsk. 6.05. nastąpi wyjazd do Gorzowa na mecz z Wartą. Po tych meczach bardzo dużo będzie wyjaśnione. Wszyscy interesujący się międzyrzeczka piłką wierzą, że będzie bardzo dobrze. Jednak należy pamiętać, że piłka jest okrągła, a bramki są dwie i do czasu kiedy nie ma ostatniego gwizdka wszystko zdarzyć się może.

Pozostałe mecze w maju to: 13 maja o godz. 16.00 na boisku w Międzyrzeczu z Celulozą Kostrzyn, wyjazd 20 maja do Kasztelanii Santok i 27 maja na boisku w Lubrzy o godz. 16.00 rywalem będzie drużyna Toromy Torzym. W czerwcu pozostaną tylko 3 terminy i zobaczymy jakie zespoły będą się cieszyły, a jakie ze spuszczoną głową kolejny sezon przeznaczą na walkę o awans.

O dotychczasowych meczach w wykonaniu piłkarzy Orła można mówić w samych pozytywach. Znajdą się pesymiści, którzy będą narzekać na słabą grę piłkarzy. Ż tym nie można się zgodzić z prostej przyczyny. Jeśli Orzeł gra słabo a wygrywa wszystkie mecze to znaczy, że jest lepszy od rywali. Taka postawa pokazuje klasę, że nawet przy słabszej w ocenie co niektórych obserwatorów wygrywa się mecze. Wyniki poszczególnych pojedynków : 4:1 z Polonią Lipki Wielkie, 4:1 ze Stalą Sulęcín i 5:1 z Radowiakiem Drezdenko nie wymagają komentarza. Wynik 3:2 z zawsze naszym piłkarzom „nie leżącym” Spartakiem Deszczno świadczy, że jest dobrze. Chciałoby się powiedzieć, oby tak dalej. Bogatym łupem bramkowym podzielili się M. Klimczak (5 goli), D. Ciecinski (4), D. Śliwiński, M. Waltrowski, S. Rzepa, P. Cygan, Ł. Kwiatkowski, A. Leja i H. Mikołajczyk po jednej bramce. Ilość zawodników zdobywających gole musi cieszyć, natomiast utraty bramek we wszystkich spotkaniach powinna budzić znaczny niepokój. Niektóre bramki wynikają z tak zwanego niczego. W większości przypadków to niefrasobliwość bramkarzy występujących w zespole. Spotkałem się z opinią, że młodzi jeszcze się uczą. Wszystko się zgadza z jednym wyjątkiem. Cały zespół pracuje, a jeden czy dwa błędy wynikające z nonszalancji niweczy całą pracę. Gol, który

pada bramkarzowi o wroście ponad 190 cm za tak zwany kołnier, nie wystawia mu pozytywnej oceny. W grze całego zespołu widać bardzo wiele zmian o charakterze taktycznym. Widać, że do poszczególnych meczów trener **Tomasz Sobczak** podchodzi z innym, przygotowanym pod rywala planem gry. Jeden z kibiców powiedział (mam podobne zdanie) czuć powiew stadionów z wyższych lig. Może jeszcze wykonawstwo nie takie, ale dużo już widać. Zastanawiający jest fakt, że zawodnicy, którzy uważani byli za wypalonych pod szkoleniową ręką T. Sobczaka odradzają się i to znacznie. **Na oceny poszczególnych zawodników i formacji przyjdzie czas po zakończeniu rozgrywek.** Gra i wyniki zespołu Orła podobają się kibicom, których coraz więcej pojawia się na boisku w Międzyrzeczu, a i w Lubrzy też widać ich w znacznej ilości. **Jeszcze chciałbym na koniec zaapelować do urzędników (Powiatu lub Miasta) pod których podlega droga (ulica Sportowa), aby na czas rozgrywania meczów i treningów na płycie sztucznej boiska zlikwidować znak zakazu postoju.** Rodzice młodych chłopców przywożonych na trening i kibice przyjeżdżający na mecze zostawiając samochody wzdłuż ulicy narażeni są na mandaty. Rozumiem policjantów mających znak i rację, ale nie mogę zrozumieć urzędników stawiających tam znak. Jeśli ma to być bezpiecznie, to ja poddam w wątpliwość. Ostatnio takie ciekawe „prezenty” na zajączka rozdane zostały w Wielką Sobotę. Rozumiem zdenerwowanie i złość obdarowanych. Oby takich prezentów było jak najmniej, a ci, którzy je otrzymali, niech rozweselą się dobrymi wynikami ich Orła.

Tego życzę wszystkim. I jeszcze mówiąc językiem znanego „klasyka”, mężczyzn poznaje się nie po tym jak zaczynają, ale jak kończą. Ta uwaga dotyczy wyników sportowych.

Orzeł Międzyrzecz to nie tylko sport

Z inicjatywy Roberta Gołębińskiego prezesa Klubu MKS Orzeł Międzyrzecz już kolejny raz zorganizowano akcję piłkarze Orła „Dzieciom Świąteczna Paczka”.

Trenerzy, zawodnicy z każdej grupy wiekowej i rodzice wspólnie zorganizowali zbiórkę słodczy, zabawek i pieniędzy (530 zł). W Wielki Piątek R. Gołębiński, w towarzystwie trenerów D. Marcza i M. Humeniuka oraz zawodników zawieźli zebrane upominki dzieciom z Domu Dziecka w Skwierzynie. Radość obdarowanych była olbrzymia. Cieszyli się też darczyńcy widząc obdarowanych i ich wychowawców.

Działalność klubu to nie tylko sport, ale wychowanie i pomoc innym, bardziej potrzebującym. Jako działacze cieszymy się, że możemy organizować takie akcje - mówi prezes klubu. Tym bardziej, że dzieci piłkarze, wychowankowie klubu sami podpowiadali o możliwości takiego postępowania. Uważają oni, że akcja dzieci - dzieciom powinna być częściej. Takie postępowanie zasługuje tylko na pochwały, co czyni z olbrzymią satysfakcją.

Młodzi piłkarze, dziękując Wam, życzę wiele efektownych zwycięstw sportowych, gdyż dobro powraca wielokrotnie.

Jan Wiśniewski



TRENUJ I GRAJ

w Akademii Piłkarskiej ORŁA MIĘDZYRZECZ

MKS Orzeł Międzyrzecz zaprasza dzieci i młodzież do zespołów Akademii Piłkarskiej Orła Międzyrzecz niżej wymienionych roczników: 2010, 2009, 2008, 2007, 2006, 2005, 2004, 2003, 2002, 2001 i 2000.

Jeśli chcesz rozwijać swój talent w profesjonalny i wyspecjalizowany sposób gwarantujemy ci między innymi:

1. Przynależność do rodziny Międzyrzecznego Klubu Sportowego Orzeł Międzyrzecz;

2. Szkolenie pod okiem

profesjonalnej kadry trenerskiej, w tym trenerów z pierwszej drużyny Orła;

3. Profesjonalne szkolenie piłkarskie w spójnym i jednolitym systemie;

4. Harmonijny rozwój sportowy z uwzględnieniem wartości oraz potrzeb społecznych i edukacyjnych;

5. Zestawy sprzętu treningowego w barwach klubu;

6. Współzawodnictwo sportowe, udział w rozgrywkach ligowych, turniejach i sparingach;

7. Grupowe wyjazdy na mecze

Ekstraklasy i mecze Pucharu Polski;

8. Udział w letnich i zimowych obozach sportowych;

9. Dziecięca eskorta, czyli wyprowadzanie piłkarzy na mecz;

10. Aktywny wypoczynek i wiele innych atrakcji.

Nasi wychowankowie coraz liczniej powoływani są do kadr: Lubuskiego Związku Piłki Nożnej, Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Gorzowie Wlkp. i Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Program szkolenia obejmuje m.in. do 3 jednostek treningowych w tygodniu (łącznie z meczem), współzawodnictwo w formie gier i turniejów, dodatkowe zajęcia edukacyjno- rekreacyjne oraz

ogólnorozwojowe.

Szczegółowych informacji dotyczących naboru udzielają trenerzy Akademii Piłkarskiej Orla Międzyrzecz: juniorzy rocznik 2000 i 2001 trener Henryk Stawasz tel. 725240001, trampkarze r. 2002, 2003 i 2004 trener Mateusz Humeniuk tel. 727900122, młodzicy r. 2005 i 2006 trener Łukasz Kwiatkowski tel. 793205232, orliki r. 2008

i 2007 trener Dariusz Marczak tel. 507196629 i żacy r. 2008, 2009 i 2010 (warunek - ukończone 10 lat) trener Dawid Śliwiński tel. 784552986.

Od września prowadzone będą zapisy do grupy skrzat. Bliższe szczegóły będą podane w kolejnych numerach Powiatowej.

W maju rozpoczną się w klubie specjalistyczne treningi bramkarzy wszystkich grup wiekowych łącznie z

seniorami. Zajęcia poprowadzi wieloletni bramkarz pierwszego zespołu Tomasz Włodarczyk. Na wszystkie szkolenia w poszczególnych grupach serdecznie zapraszam wraz z Zarządem i sztabem szkoleniowym.

ŁĄCZYNASORZEL
Jan Wiśniewski

15 LAT TEMU W BRUKSELI

„Zrobiliście więcej dla Polski niż niejeden polityk czy urzędnik” – takimi słowami pożegnał biegaczy amatorów z Międzyrzecza Zenon Łupina, dyrektor Centrum Polskiego w Brukseli, na którego zaproszenie przebywali oni w unijnej stolicy.

Tak piętnaście lat temu w marcowym wydaniu „Powiatowej” pozwiliłem sobie rozpocząć artykuł, a dotyczył on wydarzenia sportowego jakim był udział międzyrzeckich biegaczy w maratonie sztafet „Relaks Givre's” - nazwa oryginalna. Dzisiaj, piętnaście lat później, tuż przed kolejną rocznicą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej choć w części chcę odsłonić kulisy związane z tamtym wydarzeniem. Już samo zaproszenie, jak i nasz wyjazd do Brukseli był dla nas, uczestników tamtej eskapady na „Zachód” wielką niespodzianką i zagadką. Pamiętam, że zaproszenie z Brukseli na udział w imprezie przyszło pod koniec 2001 roku na adres MOSiW-u, a indywidualnie skierowane na moje nazwisko, co było dla mnie osobiście sporym zaskoczeniem. Wpierw uznałem to za żart, ale nie był to czas „prima aprilis”, stąd z Krzysztofem Kochanem szybka konsultacja, by podjąć się kompletowania składu sztafety, a ja obiecałem mu, że „stanę na głowie”, by wyjazd na tak oryginalną imprezę doszedł do skutku. Przecież w tamtych czasach, kiedy Polaków obowiązywały kontrole na zachodniej granicy nie codziennie otrzymywało się zaproszenie na udział w jakiejś imprezie, a dodatkową rangę podnosiło to, że przecież mogliśmy zaprezentować się w unijnej stolicy. Jedynym dylematem do rozwiązania zarówno dla nas, jak dla samego zapraszającego, który pokrywał cały nasz pobyt i koszty udziału w zawodach był fakt, że byliśmy dla siebie wielką niewiadomą, gdyż w ogóle nie znaliśmy się. Do nas należało pojawienie się na czas w Brukseli i start w maratonie. Stąd koleżeńska rozmowa z Leonem Kalotą, który zgodził się użyczyć nam na wyjazd swojego busa, sam zresztą osobiście zasiadł za jego kierownicą, co dodatkowo dawało nam gwarancję bezpiecznego dotarcia do celu, ale do pełni szczęścia brakowało „kasy” na paliwo. Niestety, ówczesne władze gminy odmówiły nam pokrycia kosztów transportu, lecz wtedy pomocną dłoń wyciągnął do nas Kazimierz Puchan, który w tamtym czasie był starostą naszego powiatu. Dzięki temu i dodatkowemu wsparciu kilku drobnych darczyńców mogliśmy w

piątek 25 stycznia 2002 r. we wczesnych godzinach rannych wyruszyć na podbój Zachodniej Europy, tak naprawdę nie wiedząc co nas czeka w stolicy Belgii. Według naszej oceny ekipa, jaka udawała się wtedy reprezentować poza granicami kraju przecież nie tylko Międzyrzecz, była w miarę silna: Jacek Jackowiak, Zbigniew Kolis - dwaj przedstawiciele 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, Sylwester Osiński - funkcjonariusz policji oraz dwójce „cywili” Krzysztof Kochan i Barbara Krawczyk. Choć tak naprawdę nie znaliśmy ani wartości przyszłych rywali, ani charakteru zawodów, to liczyliśmy na dobry wynik. A rywalizacja biegaczy, o której mówił ów artykuł odbyła się w ostatnią sobotę stycznia 2002 r. i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Na starcie bowiem pojawiło się blisko dwieście pięcioosobowych sztafet, które miały do pokonania dystans 44 km, a wśród nich my międzyrzeczanie - jedna, jedyna ekipa tzw. bloku wschodniego, co wzbudziło spore zainteresowanie ze strony mediów. Dziś, po latach, kiedy wspominam tamten debiutancki start w Belgii, przypominam sobie jakie trudności z przedstawianiem naszych biegaczy miał spiker zawodów, który prowadził spikerkę w dwóch językach: flamandzkim i francuskim, albowiem już od startu plasowaliśmy się w czołówce sportowej rywalizacji. Z językowej opresji wybawił go nasz gospodarz Z. Łupina, który ciesząc się z naszej postawy w biegu wdrapał się na kilkumetrowej wysokości platformę, by wytłumaczyć mu jak prawidłowo należy wymawiać Międzyrzecz.



Sportowy sukces jaki wówczas osiągnęli międzyrzeczanie przypominę - 4 miejsce w ogólnej klasyfikacji i triumf w kategorii stowarzyszeń - zaowocowały nie tylko nagrodą otrzymaną od organizatorów i gorącym aplauzem ze strony kilkusetosobowej widowni, ale głównie „królewskim” wręcz przyjęciem ze strony dyrektora Centrum Polskiego. Dzięki niemu mieliśmy możliwość na własne oczy zobaczyć najważniejsze miejsca w Brukseli m.in. budynki Parlamentu Europejskiego, siedzibę NATO, Pałac Królewski, przepiękną starówkę, symbol atomu, a o nocnych atrakcjach stolicy Belgii niestety nie wypada pisać.

Cały nasz pobyt został okraszony uroczystym obiadem w prawdziwej chińskiej restauracji.

I już na zakończenie przypominę, że wszystko to się działo w styczniu 2002 roku.

Jerzy Rudnicki





KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY

REPERTUAR MAJ 2017 r.

03 i 04.05.2017r.

GODZ. 17:00 „KONG: WYSPA CZASZKI” 2D NAPISY USA/VIETNAM FANTASY/PRZYGODOWY 15 LAT 118 MIN.
 GODZ. 19.15 „GOLD” 2D NAPISY USA DRAMAT 15 LAT 121 MIN.



04.05.2017 r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł /kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ. 10:00 „MARIA SKŁODOWSKA-CURIE” 2D NAPISY BELGIA/FRANCJA/NIEMCY/POLSKA DRAMAT BIOGRAFICZNY 15 LAT 100 MIN.



05,06,07,12,13,14.05.2017 r. GODZ. 18.30 KAMERALNA SALA FILMOWA STOPKLATKA

PROMOCYJNA CENA BILETU – 12 zł

/bilety do kupienia w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 15.00/

„MAŁY JAKUB” POLSKA DRAMAT/PSYCHOLOGICZNY 78 MIN.

05.05.2017 r.

GODZ. 17:00 „MUNIO. STRAŻNIK KSIĘŻYCA” 2D DUBBING FRANCJA ANIMACJA/PRZYGODOWY B/O 85 MIN.
 GODZ. 18:45 „AZYL” 2D NAPISY USA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 12 LAT 126 MIN.
 GODZ. 21:00 „MAŁŻEŃSKIE PORACHUNKI” DANIA KOMEDIA KRYMINALNA 15 LAT 90 MIN.

06.05.2017r.

GODZ. 20.15 „AZYL” 2D NAPISY USA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 12 LAT 126 MIN.

07.05.2017 r. MALUSZKOWE KINO w Sali Stopklatka /parter MOK/ PROMOCYJNA CENA BILETU – 8 ZŁ

GODZ. 12.15 BŁOK BAJEK RYSYŃKOWYCH DLA MALUSZKA POLSKA ANIMACJA B/O 45 MIN

07.05.2017r.

GODZ. 16:00 „MUNIO. STRAŻNIK KSIĘŻYCA” 2D DUBBING FRANCJA ANIMACJA/PRZYGODOWY B/O 85 MIN.
 GODZ. 17:45 „AZYL” 2D NAPISY USA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 12 LAT 126 MIN.
 GODZ. 20:15 „MAŁŻEŃSKIE PORACHUNKI” DANIA KOMEDIA KRYMINALNA 15 LAT 90 MIN.

10 i 11.05.2017r.

GODZ. 17:00 „MUNIO. STRAŻNIK KSIĘŻYCA” 2D DUBBING FRANCJA ANIMACJA/PRZYGODOWY B/O 85 MIN.
 GODZ. 19:00 „MAŁŻEŃSKIE PORACHUNKI” DANIA KOMEDIA KRYMINALNA 15 LAT 90 MIN.

12.05.2017r.

GODZ. 17:00 „DZIECIAK RZĄDZI” 3D DUBBING USA ANIMACJA/KOMEDIA B/O 97 MIN.

PREMIERA! „GWIAZDY” POLSKA biograficzny/sportowy

GODZ. 19:00 „GWIAZDY” POLSKA BIOGRAFICZNY/SPORTOWY 12 LAT 106 MIN.
 GODZ. 21:00 „GHOST IN THE SHELL” 3 D NAPISY USA THRILLER/AKCJA/SCI-FI 15 LAT 106 MIN.

13 i 14.05.2017r.

GODZ. 16:00 „DZIECIAK RZĄDZI” 3D DUBBING USA ANIMACJA/KOMEDIA B/O 97 MIN.
 GODZ. 18:00 „GWIAZDY” POLSKA BIOGRAFICZNY/SPORTOWY 12 LAT 106 MIN.
 GODZ. 20:00 „GHOST IN THE SHELL” 3 D NAPISY USA THRILLER/AKCJA/SCI-FI 15 LAT 106 MIN.

17 i 18.05.2017 r.

GODZ. 17:00 „DZIECIAK RZĄDZI” 3D DUBBING USA ANIMACJA/KOMEDIA B/O 97 MIN.
 GODZ. 19:00 „GWIAZDY” POLSKA BIOGRAFICZNY/SPORTOWY 12 LAT 106 MIN.

19, 20, 21.05.2017 r

GODZ. 17:00 „RICO PRAWIE BOCIAN” 2D DUBBING BELGIA/LUKSEMBURG/NIEMCY/USA/NORWEGIA ANIMACJA B/O 85 MIN.
 GODZ. 19:00 „WYBAWIENIE” 2D NAPISY DANIA/NIEMCY/NORWEGIA/SZWECJA DRAMAT/KRYMINAŁ 15 LAT 112 MIN.

24 i 25.05.2017 r.

GODZ. 17:00 „RICO PRAWIE BOCIAN” 2D DUBBING BELGIA/LUKSEMBURG/NIEMCY/USA/NORWEGIA ANIMACJA B/O 85 MIN.
 GODZ. 19:00 „WYBAWIENIE” 2D NAPISY DANIA/NIEMCY/NORWEGIA/SZWECJA DRAMAT/KRYMINAŁ 15 LAT 112 MIN.

26.05.2017r.

GODZ. 17:00 „DUDI. CAŁA NAPRZÓD” 2D DUBBING HISZPANIA ANIMACJA B/O 93 MIN.
 GODZ. 19:00 „BYŁ SOBIE PIES” 2D DUBBING USA FAMILIJNY/KOMEDIA 7 LAT 100 MIN.
 GODZ. 21:00 „SZYBCY I WŚCIEKLI 8” 2D NAPISY FRANCJA/JAPONIA/USA/KANADA/WLK.BRYT. AKCJA 15 LAT 136 MIN.

27 i 28.05.2017 r.

GODZ. 16:00 „DUDI. CAŁA NAPRZÓD” 2D DUBBING HISZPANIA ANIMACJA B/O 93 MIN.
 GODZ. 18:00 „BYŁ SOBIE PIES” 2D DUBBING USA FAMILIJNY/KOMEDIA 7 LAT 100 MIN.
 GODZ. 20:00 „SZYBCY I WŚCIEKLI 8” 2D NAPISY FRANCJA/JAPONIA/USA/KANADA/WLK.BRYT. AKCJA 15 LAT 136 MIN.

31.05.2017 r.

GODZ. 17:00 „DUDI. CAŁA NAPRZÓD” 2D DUBBING HISZPANIA ANIMACJA B/O 93 MIN.
 GODZ. 19:00 „SZYBCY I WŚCIEKLI 8” 2D NAPISY FRANCJA/JAPONIA/USA/KANADA/WLK.BRYT. AKCJA 15 LAT 136 MIN.

01.06.2017 r.

GODZ. 10:00 „DUDI. CAŁA NAPRZÓD” 2D DUBBING HISZPANIA ANIMACJA B/O 93 MIN.
 GODZ. 12:00 „BYŁ SOBIE PIES” 2D DUBBING USA FAMILIJNY/KOMEDIA 7 LAT 100 MIN.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on- [line](http://www.mokmiedzyrzecz.pl) na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Krzyżówka majowa

1		2		3		4			5
6			7	8	14		9		10
		11	16						
10		12					13	14	15
16							17		2
			13				18	11	
	19	20		21		22			
23				24		7	25		26
28						29			
	5			30			4		
31						32		33	34
	6		3					35	
		36	37	38	39		1		
	40							41	42
44			45			8		46	
47		12						48	15
									9

Poziomo: 6. Międzyrzeckie Stowarzyszenie na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych uzdolnionych Artystycznie; 9. Pseudonim art. Apolonii Chałupiec; 11. Powoduje go iskra w cylindrze auta; 12. Byk czczony w starożytnym Egipcie; 13. Ogłoszenie, komunikat; 16. Czarny koń; 17. Osad na dnie rzeki; 18. Powróż, rzemień do wymierzania chłosty; 19. Kończy życie; 24. Zakład szyjący ubrania; 28. Część zbroi osłaniająca tułów; 29. Najstarszy syn Abrahama; 30. Zespół założony przez braci Sołoduchów; 31. Na cięte kwiaty; 32. Podstawa apartheidu; 35. Żuraw budowlany, lub zawór; 36. Tam szalała grypa; 40. ... Monk – detektyw; 41. Ślad dla

ogara; 45. Polny lub na biegunach; 46. Jak Wisła szeroka; 47. W muzyce umiarkowanie; 48. Mazidło do łóżysk.

Pionowo: 1. Rodzaj krzyżówki; 2. Słynny Różyckiego w Warszawie; 3. Podrabia dokumenty; 4. Kofi z ONZ; 5. Napęd łodzi; 7. Klub piłkarski w Neapolu; 8. Lista, wykaz; 10. W czasie burzy błyskawice i ...; 14. Mieszanka w pociskach i miotaczach ognia; 15. Hodowlane gryzonie futerkowe; 20. Kupiec handlujący dziełami sztuki; 21. Niemieckie miasto z koncernem Kruppa; 22. Głosy wróbli; 23. Błazka łącząca w długopisie (ortograficzny wyjątek); 25. Za Uralem; 26. Naprzeciw zenitu; 27. Będzie księdzem; 33. Karciana gra górników; 34. Gdańska i

Pucka; 37. ZOO Noego; 38. Poziom, ukos i ...; 39. Ostry kant; 42. Cygan; 43. Członek brytyjskiej izby lordów; 44. Nuta po mi.

Litery w kratkach z cyframi (*pochylone z prawej strony kratki*) uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 maja. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki kwietniowej: „Wielkanocne baby”. Nagrodę 50zł – wylosował Krzysztof Sułkowski z Międzyrzecza (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sułkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipeczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sułkowska, J. Szałata, J. Szylar, J. Wiśniewski, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizyjki kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz
GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz
ul. Słazica 2
(dawny budynek OPS)
tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

SKLEP MEBLOWY "HASAJ"

*Szeroka gama
kuchni na wymiar!!!*



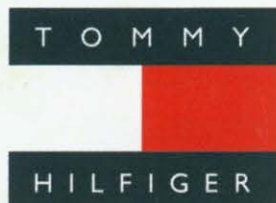
ul. Konstytucji 3 Maja 2a
66-300 Międzyrzecz

TEL. 95 742 25 87

GLASMAN

OPTYK OKULISTA

Przeszliśmy rewolucję optyczną. Zapraszamy
do nowo wyremontowanego Salonu Optycznego.



MARC JACOBS

CARRERA
EYEWEAR SINCE 1956



CH
CAROLINA HERRERA

Do końca roku **WIELE PROMOCJI** na oprawy i szkła!

tel. 500 618 053 ul. Konstytucji 3-go Maja 24

TRANSPORT AUTOKAROWY

Robert Rudyk
66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 16

kom. 500 229 148

www.rudyktravel.pl
robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.

